



TEL. ALARMOWY
601 100 300

ROK XXXII NR 45/1647
CENA: 5 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 10 LISTOPADA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

REKLAMA



UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Dewastacja

Na granicy Harklowej i Knurowa powstaje miejsce do treningu dla trialowców. - To skalniak - twierdzi właściciel.



Wieś jest podzielona. Ci, którzy jeżdżą na motocyklach trialowych są zadowoleni, innym to przeszkadza.

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Fot.: Bartłomiej Jurecki



Mój mąż miał olbrzymie serce, które trafiło teraz do mężczyzny ze Śląska. Jestem pewna, że będzie tak samo dobrym człowiekiem jak Krzysztof.

Krzysztof nie żyje, ale nadal bije jego serce

Beata Denis - Jastrzębska

Danuta Plewa z Kluszkowic po raz kolejny ogląda film z zakopiańskiego lądowiska umieszczony na www.24tp.pl. Policjny śmigłowiec transportuje serce jej męża do szpitala we Wrocławiu. Teraz kobieta modli się już tylko o to, aby nie tylko ten przeszczep się przyjął, ale

również i o to, aby nerki męża uratowały życie matki piątki dzieci.

Zaduszki, w takim dniu życie staje się pełne refleksji i toczy się nieco wolniej. Ludzkie sprawy błędną w obliczu śmierci. Danuta i Krzysztof chcieli spędzić wspólnie czas przy stole. Jedna chwila sprawiła, że całe życie rodziny Plewów legło w gruzach.

dokończenie str. 22

Beata Zalot

Tylko w was ratunek. Koło cmentarza cholerycznego powstaje duża inwestycja. Ktoś zwozi kamienie, ogromne opony po traktorach i wielkich samochodach, zniszczył już całkiem skarpe. Poprawia też drogę. W nocy najprawdopodobniej wybierane były w tej okolicy z Dunajca kamienie, bo widziałem duży sprzęt w korycie - opowiada nasz czytelnik,

który zaalarmował redakcję. Dodaje, że to teren otuliny Gorczańskiego Parku Narodowego i ważny dla zwierząt korytarz migracyjny. W pobliżu jest też cmentarz choleryczny, który jest dewastowany przez motocyklistów.

- Całymi hordami po 30-40 motocykli jeżdżą po Gorcach, a potem spotykają się tam właśnie. W zeszłą niedzielę zjechało się tam ok. 70 motocyklistów, odbywały się jakieś zawody - twierdzi nasz rozmówca.

dokończenie str. 2



Cały ten cyrk

- Zakopane to najbrzydsze miasto, jakie znam, a widziałem ich sporo. Dlatego się stąd wyprowadziłem - mówi Jan Karpel Bułeczka junior, architekt i współtwórca znanej w Polsce i na świecie pracowni Karpel Steindel Architektura. Czytaj str. 16



Abrahamowicz, Aleksandrowicz, Anker

Kiedy ludzie przestają być liczbami, ich tragedie zaczynają mieć inny wymiar. Czytaj str. 16-17

ZAKOPANE

Potok odpadów

Czerwona woda długo płynęła w potoku Zakopiańska. - To nie pierwszy taki rzut - mówią wędkarze. str. 5

ZAKOPANE

Mini złodziej

Rzecz niebywała - złodziej oddał, co zrabował nad ranem. str. 3

KOŚCIELISKO

Prawda uchwycona obiektywem

- Chciałem sfotografować prawdę - skromnie mówi nasz redakcyjny kolega Bartłomiej Jurecki. str. 14

PREMIERA

Pić czy się powiesić?

Ile jeszcze wiśniowych sadów wytną deweloperzy w Zakopanem? - z tym pytaniem wychodzi się z najnowszego spektaklu Teatru Witkacego. str. 15

NOWY TARG

Bułeczka na smogu wypiekana

Z komina piekarni przy Ludźmierskiej buchają kłęby czarnego dymu. str. 3

MAZDA CX-30 M HYBRID
JUŻ OD 866 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE
ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149

SPRAWDŹ



W Tatrach więcej mandatów

Sypią się kary za zejścia ze szlaków.

Głośno było w październiku o 72-letnim turyście, którego w Tatrach po-

gryzł niedźwiedź. Mężczyzna - jak podkreślał w komunikacie Tatrzański Park Narodowy - wędrując w rejonie Doliny Chochołowskiej, zszedł ze szlaku. Jak się okazuje na razie

nie zapłacił mandatu za złamanie parkowych przepisów. - Jeszcze nie zapłacił mandatu, ale nasze służby będą kontaktować się z nim w tej sprawie - zapewnia Ewa Holec-Krzysztof z wydzia-

łu komunikacji TPN.

Park w całym 2020 r. ukarał mandatami 144 osoby. Były to mandaty za przebywanie poza wyznaczonymi szlakami turystycznym oraz jazdę na nartach czy snowboardzie poza wyznaczonymi trasami.

W tym roku albo turyści są bardziej niesforni, albo służby TPN dokładniej strzegą szlaków. Od początku roku do końca października ukarano mandatami już 169 osób.

- Przebywanie poza szlakiem to jedno z najczęstszych

wykroczeń na terenie naszego parku. Skiturowcy nie są na celowniku TPN - są karani na takich samych zasadach, jak pozostałe grupy użytkowników parku - podsumowuje Ewa Holec-Krzysztof.

rav

dokończenie ze str. 1

Dewastacja

Sprawdzamy w urzędzie gminy Nowy Targ, na terenie której kontrowersyjne miejsce powstaje. - Nic nie wiem o jakiegokolwiek tego typu inwestycji w okolicach Harkłowej, nikt nie zgłaszał jej u nas - podkreśla Marcin Kolasa, wicewójt gminy Nowy Targ, i odsyła do starostwa. Po rozmowie z sołtysiem Harkłowej, wójt telefonuje do nas, by uzupełnić informacje: - To prywatna inicjatywa na prywatnym gruncie, przyjeżdżają tam na motocyklach, odbyły się tam jakieś małe zawody. Wieś jest podzielona. Ci, którzy jeżdżą na motocyklach trialowych, są zadowoleni, innym to przeszkadza - dodaje.

- Nikt do nas nie zgłaszał tej sprawy - dowiadujemy się w nadzorze budowlanym. - Trzeba jednak pamiętać, że budowała budowli nierówna, zwłaszcza ziemna. Nie każda jest samowolą. Wszelkie zmiany w zagospo-

darowaniu terenu, w tym różnego rodzaju niwelacje, mogą naruszać przepisy ustawy Prawo wodne czy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Najlepiej zapytać w gminie, w której inwestor powinien takie prace uzgodnić. Jeśli natomiast w sąsiedztwie rzeczywistości jest cmentarz choleryczny, to także może to być sprawa dla konserwatora zabytków, a może i sanepidu - mówi Gabriela Przysiał, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Nowym Targu.

Inwestycją - jak się okazuje - zaniepokojony jest także Janusz Tomaszewicz, dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego. Działka leży bowiem w otulinie parku. - Pod koniec minionego tygodnia wpłynęło do nas, celem zaopiniowania, zgłoszenie do Starostwa Powiatowego w Nowym Targu, dokonane przez inwestora o zamiarze wykonania zadasz-

nia nad paleniskiem, połączonego z paśnikiem na wyżej wymienionej działce obrębu ewidencyjnego Knurów. Przygotowujemy dla Starostwa Powiatowego stanowisko w przedmiotowej sprawie. Wcześniej, w obszarze „za-inwestowania” i w jego otoczeniu pracownik parku przeprowadził lustrację stanu korytarza migracyjnego (ekologicznego) - informuje Tomaszewicz. - Potwierdzamy, że na działce zostały wykonane duże przekształcenia - podkreśla. Pracownik parku stwierdza, że na miejscu, że w kilku miejscach teren został zniwelowany, wykonano też tarasy ziemne. Jest też zadaszanie sporych rozmiarów - informuje. Zapowiada interwencję do stosownych organów związanych z budownictwem i ochroną środowiska przyrodniczego. Teren też leży w strefie bardzo ważnego korytarza ekologicznego, który się zachował. Migrują tam różne ga-

tunki zwierząt, m.in. jeleniowałe i drapieżniki.

Docieramy do właściciela wzbudzającej tyle emocji inwestycji. - Cały ten teren należy do mnie - podkreśla Patryk Bierówka, miłośnik trialu. - Zrobiłem go dla siebie, swojej rodziny i znajomych. To moje miejsce treningowe. Przygotowane pod motocykle trialowe, rowery i hulajnogi - mówi. Podkreśla, że nie starał się o żadne pozwolenia, bo budowa skalniaków nie wymaga zgłoszenia. Budowlę, przypominającą altanę, nazywa zadaszaniem nad paleniskiem i nad paśnikiem dla dzikich zwierząt. Twierdzi, że tak naprawdę działała na rzecz przyrody. - Moi znajomi, zamiast dewastować Gorce, przyjeżdżają do mnie i tu trenują. A w niedzielę, podczas której rzekomo było u mnie 70 motocyklistów, zasadziliśmy 55 świerków - podkreśla Patryk Bierówka. - To było spotkanie znajomych - dodaje.

Twierdzi, że przygotowywał skarpę tak, by jak najmniej ingerować w przyrodę. Przez 4



Prace na działce uwiecznione przez naszego czytelnika.

tygodnie wycinał ze znajomymi ciernie. Zaprzecza też, że na jego działce są kamienie z Dunajca. - Nie dewastowałem rzeki, duże kamienie dostałem od kolegi, a 270 ton żwiru zakupiłem za kwotę 12,4 tys. zł. Mam na to faktury - podkreśla.

Patryk Bierówka informuje, że cmentarz choleryczny leży na działce tęścia. - Ja się nim opiekuję, koszę trawę, pielęgnuję, zapalam znicze - mówi. - Nie ma tam żadnej dewastacji - stanowczo podkreśla.

Beata Zalot



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ NORMALNIE
#SZCZEPIMYSIĘ

Nowy Targ

Bułeczka na smogu wypiekana

Z komina piekarni przy Ludźmierskiej buchają kłęby czarnego dymu.

Dobrze, że wreszcie ktoś się tym zajął. Tu tak wali z tego komina dzień w dzień, przez 24 godziny. Okna nie idzie otworzyć i to bez względu na to, czy jest zima czy nie - przynajmniej na widok dziennikarza TP mężczyzna, przechodzący nieopodal piekarni.

Nie trzeba być spostrzegaw-

czym, by trafić do piekarni Hajnos przy Ludźmierskiej. Kłęby czarnego dymu widać z daleka, a smród roznosi się po całej okolicy. W takich warunkach powstaje pieczywo, w takich warunkach muszą żyć ludzie.

Sprawa nie jest nowa. Podobne zgłoszenia opisywaliśmy w poprzednich latach. Problem miał rozwiązać nowoczesny elektrofiltr, który założono tam przed rokiem. Urządzenie wcześniej zamontowane było na piekarni przy ul. św. Anny, jednak gdy piekarz zamknął biznes - urzędnicy zaproponowali rozwiązanie właścicielom podobne-

go zakładu przy Ludźmierskiej.

Jak się okazuje - urządzenie nadal jest zamontowane i działa, a przynajmniej tak powinno być.

- Przyjrzymy się sprawie. Elektrofiltr jest zamontowany, ale ciężko mi teraz ustalić, w jaki sposób właściciele podchodzą do tematu. Nie wiem, jaki byłby sens, by go wyłączać - zastanawia się Dariusz Jabcoń, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska nowotarskiego magistratu.

Jak zauważa, możliwe jest, by z komina wydobywał się dym w momencie, gdy kocioł jest dopiero w fazie rozruchu. Do cza-



To tylko rozruch pieca czy permanentne smrodzenie okolicy?

su, gdy system się nie rozgrzeje, jest możliwa nieco zwiększona emisja. Jednak czy to możliwe, by aż do tego stopnia, jak sami zaobserwowaliśmy?

Adam Hajnos, który z bratem prowadzi piekarnię, przekonuje, że dym wydobywa się jedynie podczas rozpalania paleni-

ska, a to około 25 minut w ciągu doby. - To kopcenie zredukowaliśmy do minimum. Jednak czasy są niepewne, a zmiana sposobu palenia bardzo ryzykowna. Odbyliśmy wiele spotkań, obawiamy się, że teraz przejście na inne paliwo może w efekcie spowodować zamknięcie zakładu. Jednak

wyda mi się, że i tak do dwóch lat będziemy się musieli do tego dostosować - deklaruje.

Tymczasem przekonuje, że w piecu spalane jest wyłącznie wysuszone drewno i certyfikowany węgiel.

Tekst i fot.:
Józef Figura

Mini złodziej

Rzecz niebywała - złodziej oddał, co zrabował nad ranem.

Pprzed tygodniem opisaliśmy w internecie rabunek, jakiego jeszcze pod Gie-

wontem nie było. Złodziej nad ranem okradł Villę Toscana. Jego łupem padły tory do minigolfa wraz z urządzeniami. Zamieściliśmy też na naszym portalu dwa filmy z kamer zainstalowanych na budynku restauracji. Na

pierwszym widać przejazd białego busa, którym poruszał się złodziej. Na drugim nagraniu widzimy jak auto parkuje pod restauracją. Z samochodu wysiada kierowca i zmierza w kierunku areny do gry w minigolfa. Potem podjeżdża autem, by załadować zdemonstrowane tory. I odjeżdża w dół ulicą Sienkiewicza w kierunku ulicy Kościuszki.

To sytuacja z 21 października. Godz. 3.45. Budowa minigolfa kosztowała około 60 tysięcy. Koszt jednego toru to ok. 7 tysięcy.

- Zgłosiliśmy kradzież na policji, niestety, czas mija i nie udało się namierzyć złodzieja, jedyna nadzieja w czytelnikach Tygodnika Podhalańskiego, którzy pomogą wytropić, gdzie uruchomił się nowy tor do minigolfa. Może tak uda się odnaleźć skradzione urządzenia - apelowali w restauracji.

To, co stało się po publikacji apelu na stronie 24tp.pl, nie tylko przerosło oczekiwania poszkodowanych, ale zadziwiło też całą naszą redakcję. W trzy dni po zamieszczeniu filmików tor wraz z urządzeniami się odnalazł. I to za sprawą skruszonego sprawcy. Złodziej wrócił na ulicę Sienkiewicza i podrzucił zrabowane urządzenia na posesji za budynkiem szkoły muzycznej.

- Jesteśmy szczęśliwi - mówi jedna z pracownic Villi Toscana. - Bardzo dziękujemy Tygodnikowi Podhalańskiemu, a także komentującym, którzy tak mocno nas wspierali, że ten złodziej chyba się wystraszył, albo zawstydił swojego postępowania.

Fakt. Przy czujności naszych czytelników nie miał szans na montaż minigolfa nawet we własnym ogródku. To zbyt nietypowe i charakterystyczne urządzenie, które z pewnością zwróciło by uwagę sąsiadów.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski



Złodziej oddał skradziony tor i urządzenia, całość już zamontowana

Dlaczego zginął Mateusz?

Prokuratura potwierdza nasze informacje. Wciąż nie udało się ustalić dokładnej przyczyny śmierci 24-letniego Mateusza, który zginął w czasie bójki w centrum Zakopanego.

Tydzień temu pisaliśmy o prywatnym śledztwie, które zaczęło prowadzić rodzeństwo zmarłego Mateusza z Lipnicy Górnej. Młody mężczyzna zginął prawie dwa miesiące temu w czasie bójki na ul. Kościuszki, niedaleko Krupówek. Zostawił żonę w ciąży i córkę. Policja zatrzymała czterech mężczyzn z Kalisza, ale nie postawiono im zarzutu udziału w bójce ze skutkiem śmiertelnym. Brat zamordowanego przyjechał do Zakopanego, sam próbuje dotrzeć do monitoringu, szuka świadków. Tymczasem każdy dzień w tej sprawie oddala śledczych od jej rozwiązania.

Jak twierdzi brat Mateusza, prokuraturze nie udało się zatrzymać mężczyzny, który w czasie, gdy doszło do tragedii, rozpylał na miejscu gaz z dużej butli, którą policja używa do pacyfikowania kłótni.

Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu w odpowiedzi na nasze pytania potwierdziła, że nie ustalono przyczyny śmierci Mateusza. Nie ma jeszcze na ten temat opinii z Zakładu Medycyny Sądowej z Krakowa. Leszek Karp, rzecznik prasowy prokuratury, odmówił odpowiedzi na większość naszych pytań ze względu na dobro śledztwa. Stwierdził tylko, że śledczy zabezpieczyli wszelkie możli-

we zapisy z kamer, które mogły uchwycić przebieg tragedii. Prokuratura ma też zbadać, dlaczego karetka pogotowia na miejsce bójki jechała 21 minut, gdy szpital oddalony jest o niewiele ponad kilometr.

Rodzeństwo zmarłego wciąż poszukuje świadków tragedii. Szczególnie kobiety - blondynki, która udzielała Mateuszowi pierwszej pomocy, a także mężczyzny siedzącego obok na ławce. Nie brał on udziału w bójce. Jeśli ktoś ma informacje na ten temat, prosimy o telefon pod numer 606 402 247.

pp

Nowy Targ

Zapach rabusia

Młodzież kradnie na potęgę - znów dwie dziewczynki przyłapane na kradzieży w jednej z nowotarskich drogerii.

Wubiegłą środę przed 17 dotarło do nowotarskiej policji wezwanie z jednego ze sklepów. Ochroniarz przyłapał tam na kradzieży dwie bardzo młode złodziej-

ki. Dziewczyny minęły linię kas, nie płacąc za towar. - Okazało się, że nastolatki zabrały z półek i schowały do torebki różnego rodzaju perfumy oraz błyszczki. Nieświadome, że były obserwowane przez ochroniarza,

nie płacąc za kosmetyki, chciały wyjść ze sklepu. W tym momencie zostały ujęte - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

Nastolatki trafiły na komendę. Za swój występ odpowiedzą przed sądem rodzinnym. Złodziejki mają zaledwie 13 i 14 lat.

To już drugi taki przypadek w ostatnich dniach.

mk

Ostrowsko

Siekierozada

Szalał z siekierą - 30-latek w napadzie szału powybił szyby domu w Ostrowsku.

Wponiedziałek po południu do nowotarskiej komendy dotarło dramatyczne wezwanie do Ostrowska. - Na miejscu okazało się, że 30-letni mężczyzna siekie-

rą wybił szyby w trzech oknach, w jednym z domów i groził jego właścicielce pozbawieniem życia, po czym uciekł - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania agresora. Jak się okazało, 30-latek schował się w pomieszczeniu gospodarczym na sąsiedniej posesji. Szybko jednak zo-

stał znaleziony przez policjantów i przewieziony do nowotarskiej komendy. Mężczyzna znany był funkcjonariuszom z poprzednich interwencji związanych najczęściej z kradzieżami sklepowymi - dodaje rzecznik policji.

30-latek usłyszał zarzuty kierowania gróźb i uszkodzenia mienia. Straty zostały wycenione na ponad 3 tys. zł. Grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

mk

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁAD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi,
ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl



Potok odpadów

Czerwona woda długo płynęła w potoku Zakopianka.

- To nie pierwszy taki zrzut
- mówią wędkarze.

W poniedziałek rano w Zakopanem przejeżdżający nieopodal mostu na Tatarach wędkarz zauważył, że kanałem burzowym płynie czerwona woda. Na miejsce przybyło kilka jednostek straży pożarnej i policja. Wezwano też służby techniczne SEWiK (kanalizacja) i TE-SKO (odpady), by sprawdzić, czy nie przeprowadzane są jakieś badania szczelności kanalizacji burzowej. Okazało się, że żadna z firm nie prowadzi obecnie takich testów. Strażacy pobrali próbki zanieczyszczonej wody do badań. Bardzo szybko ustalono źródło i sprawcę zanieczyszczenia.

- To były buraki, jakieś resztki, pomyje - mówi Agata Pacelt-Mikler z wydziału komunikacji zakopiańskiego magistratu. Jak ustalił wydział ochrony środowiska, sprawcą zanie-

czyszczenia jest prowadzący działalność gospodarczą przedsiębiorca z Zakopanego. Do potoku zrzucano duże ilości nieczystości, ponieważ buraczany kolor utrzymywał się w kanale blisko godzinę, od momentu gdy zanieczyszczenia zostały zauważone.

- To był nielegalny zrzut do kanalizacji burzowej - mówi Alicja Olkusz-Kowalczyk, naczelnik wydziału ochrony środowiska. - Na szczęście nie doszło do skażenia potoku, wiemy w której studzience lądowały odpady.

Gdy pytamy o kary za nielegalny zrzut odpadów do rzeki, naczelnik wyjaśnia, że jej wydział tym się nie zajmuje. - O dalszych krokach wobec sprawcy zdecyduje burmistrz, w zależności od tego jak sformułowana jest umowa o wpięciu budynku do kanalizacji burzowej - podsumowuje naczelnik wydziału ochrony środowiska.

- Takich zrzutów jest w tym miejscu dużo więcej, a kolory bywają bardzo różne. Szkoda naszej pracy, szkoda naszych opłat za karty wędkarskie, gdy w potokach i rzekach lądują pomyje i inne nieczystości - podkreśla jeden z wędkarzy zrzeszonych w Polskim Związku Wędkarskim.

rav



Woda wpływająca do potoku Zakopianka miała czerwony kolor.

Zubrzyca Dolna

Młodzież wciąga

16-latek przyłapany z narkotykami - chłopak miał przy sobie zawiniątko z amfetaminą.

Podczas patrolowania Zubrzycej Dolnej w nocy z soboty na niedzielę, policjanci zwrócili uwagę na grupę młodych ludzi stojących przy samochodzie. Młodzieńcy na widok radiowozu zaczęli się bardzo nerwowo zachowywać. Policjanci postanowili sprawdzić, co jest przyczyną tej nerwowości. Podczas przeszukania samochodu funkcjonariusze trafili na ukryty pod fotelem pasażera portfel a w nim zawiniątka z białą substancją. Krótki test wykazał, że proszek to pochodna amfetaminy. Wkrótce też wyszło na jaw, że narkotyk należy do 16-latka.

- Chłopak został przewieziony do nowotarskiej komendy. Za posiadanie narkotyków, z uwagi na wiek, 16-latek będzie odpowiadał przed sądem rodzinnym. Sąd może ustanowić nadzór rodziców, zastosować nadzór kuratora, skierować do organizacji zajmującej się pracą z nieletnimi, orzec umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym - informuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

Policja przypomina, że w Polsce posiadanie nawet najmniejszej ilości narkotyków jest zabronione.

mk

Gmina Czarny Dunajec

Mieszkańcy i radni chcą miasta

Radni gminy Czarny Dunajec są za tym, żeby miejscowość uzyskała prawa miejskie.

Na ostatniej sesji radni wyrazili pozytywną opinię w sprawie nadania Czarnemu Dunajcowi statusu miasta. Wcześniej odbyły się konsultacje społeczne, w których większość mieszkańców zagłosowała za. Dlatego w ślad za tym na sesji rada gminy poparła pomysł. Ale przed głosowaniem była dyskusja. Radny Paweł Dziubek miał zastrzeżenia do tego, że nie wszyscy mieszkańcy oddali głos w konsultacjach. I że nie odbywały się one na takich zasadach, jak wybory samorządowe. - Nie jestem przeciwny zmianom. Ale nie wiem czy tu chodzi o dobro mieszkańców. Czy osoby, które zbierały ankiety, były dobrze przygotowane? Ktoś mógł wywierać presję. Chciałbym, żeby wszyscy mieszkańcy mieli prawo głosu. A nie do końca mogli wyrazić swoje zdanie, bo nie do wszystkich domów dotarli ankieterzy - mówił.

- Podważa pan wykonaną przez ankieterów pracę. To niegrzeczne i nieuczciwe - ripostowała radna Bogumiła Kokoszka. Lucyna Hosaniak dodała, że ankieterzy odpowiadali na py-

tania i na nikogo nie wywierali presji, ani nie sugerowali, jak kto ma głosować. - Ja nie słyszałam, żeby coś było nie tak - dodała Zofia Kierkowska.

Michał Jarończyk, sekretarz urzędu gminy Czarny Dunajec, mówił, że konsultacje społeczne z reguły nie cieszą się dużym zainteresowaniem. - Wiele osób nie chce brać udziału w głosowaniu, podobnie jak przy wyborach. Frekwencje nie są duże. Miałem szkolenie z pełnomocnikami. Jak ktoś z mieszkańców nie chciał z nimi rozmawiać, to nie byli nachalni. Nie spotkałem się z ani jednym zarzutem, żeby zachowywali się niestosownie czy próbowali wywierać presję - zapewnił.

Radny Kazimierz Dzielski uważa, że trzeba uszanować wynik konsultacji, ponieważ wielu mieszkańców wzięło w nich udział. - Większość zdecydowała za i nie bójmy się tego. Każdy mógł przyjść i oddać głos. Dlaczego teraz mamy wątpliwości? - pytał.

Opinia rady gminy daje teraz wójtowi zielone światło do przygotowania odpowiedniego wniosku, który będzie składany do ministerstwa. Sprawa wróci jeszcze na sesję. Najpierw wniosek musi zaopiniować rada gminy.

mon

Lipnica Wielka

Za późno na pomoc

Tragedia w Lipnicy Wielkiej - 70-latek wykrwawił się na śmierć.

70-letni mieszkaniec Lipnicy Wielkiej od lat cierpiał z powodu żylaków. Ostatnio doszło do zaostrenia choroby. 70-latek zaczął krwawić. Jego stan był bardzo poważny, wezwana na po-

moc załoga karetki pogotowia zdecydowała się wezwać na miejsce śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pomoc przyszła jednak za późno. Niestety, mimo wysiłków ratowników 70-latek zmarł z wykrwawienia.

mk

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Kraina Światła na Gubałównie

Już w rozpoczynający się 11 listopada długi weekend turyści mogą podziwiać Krainę Światła na Gubałównie.

Tego dnia Polskie Koleje Linowe już po raz kolejny zapraszają do swojego ośrodka na Gubałównie, który stanie się najwyższym położonym świetlnym parkiem w Polsce. Do Krainy Światła będzie można przejechać już przy dolnej stacji kolei PKL Gubałówka, natomiast więcej niezapomnianych

wrażeń będzie czekać na odwiedzających ośrodek na szczycie.

Od godziny 16 na Gubałównie rozbłyśnie tysiące światełek i tym samym będzie pięknie i kolorowo od ledowych ekologicznych lampek i świetlnych iluminacji. Będzie można podziwiać rozświetlone, bajkowe rzeźby, które nie tylko zachwycają kolorami, ale będą nawiązywa-

ły do tradycji Podhala i tatrzańskiej przyrody. Na odwiedzających będą czekać między innymi rzeźby oświetlonego gązdy, gaździny, kozica górskiej oraz błyszczące płatki śniegu.

- Cieszymy się, że już po raz kolejny Polskie Koleje Linowe dostarczą turystom oraz mieszkańcom Zakopanego niezapomnianych przeżyć i dodatkowych zimowych atrakcji. Zależało nam, by podobnie, jak w la-

tach ubiegłych, Kraina Światła dekoracjami nawiązywała do górskiego regionu, wpisując się w tradycję Podhala - mówi Patryk Białokozowicz, członek zarządu PKL. Warto pamiętać, że od 29 listopada do 15 grudnia kolejka na Gubałównę będzie zamknięta z powodu przeglądu technicznego. W tym czasie Kraina Światła będzie czynna.

e



Kraina Światła rozbłyśnie 11 listopada o godz. 16.

Hulają po drogach i chodnikach

Dla jednych to wielka frajda i ułatwienie, bo na hulajnodge elektrycznej dojechać można praktycznie w każde miejsce, dla innych - wieczne utrapienie.

Niedawno czytelnicy interweniowali w naszej redakcji w sprawie elektrycznych hulajnóg, których przybyło na terenie Zakopanego.

- Problem w tym, że hulajnogi są podstawiane przez duże firmy w miejscach, gdzie w pogodne weekendy jest dużo turystów - wyjaśnia jeden z mieszkańców ul. Bronisława Czecha. Za przykład daje właśnie Wielką Krokiew i okolice. Narzeka przy tym na utrudnienia w poruszaniu się, bo ustawiane na chodniku urządzenia blokują przejście spacerowiczom. - Bywa, że kilka bądź kilkanaście sztuk stoi praktycznie na wjazdach do domów, u mnie tak było już nieraz - dodaje interweniujący.

W minionym tygodniu rad-

ni powiatowi przyjęli uchwałę o opłatach za usuwanie tego typu pojazdów z dróg Powiatu Tatrzańskiego na koszt właściciela. Uchwała wylicza też stawki za parking strzeżony, na którym będą przechowywane. I tak za usunięcie hulajnogi elektrycznej, deskorolki, motoroweru lub roweru - właściciel zapłaci 120 złotych brutto. Każda rozpoczęta doba na parkingu to koszt 20 złotych brutto. Odpowiednio wyższe stawki dotyczą motocykli - 200 zł i 30 zł parking. Za samochody i pojazdy o większej masie koszty rosną skokowo od 500 do 1600 złotych. A ich parkowanie to koszt od 40 do 200 złotych za dobę.

Marian Łojek, zastępca naczelnika wydziału komunikacji i transportu starostwa tatrzańskiego, przypomina, że w maju tego roku znowelizowano przepisy Prawa o ruchu drogowym. - Ustawa reguluje kwestie poruszania się na hulajnogach elektrycznych, monocyklach elektrycznych czy deskorolkach - wylicza Marian Łojek.

Kierującego hulajnogą elektryczną obowiązują wszystkie przepisy dotyczące pojazdów.

Hulajnogą nie można przewozić osób, bagaży ani zwierząt. Nie wolno nią kierować pod wpływem alkoholu. Gdy na danej drodze jest wyznaczony pas lub trasa dla rowerów, to po niej powinni jechać użytkownicy e-hulajnóg. Przepisy wyjątkowo dopuszczają poruszanie się hulajnogą elektryczną po chodnikach. Dotyczy to sytuacji, gdy na drodze nie ma ścieżki rowerowej, a na jezdni wolno poruszać się z prędkością powyżej 30 km/h. Natomiast w przypadku, gdy na jezdni obowiązuje ograniczenie prędkości do maksimum 30 km/h, hulajnogą elektryczną należy jechać po jezdni.

- Uchwalone przez radnych cenniki obowiązywać będą w 2022 roku - przypomina Marian Łojek. - Na chwilę obecną nie odnotowaliśmy przypadku odholowywania hulajnóg elektrycznych.

Czy miasto wyznacza jakieś tereny postojowe dla hulajnóg, czy pobiera opłaty za zajęcie chodników? Do chwili składania materiałów do druku na te pytania nie dostaliśmy z urzędu miasta żadnej odpowiedzi.

rav

Więcej kozic

Prawie 1100 dzikich kóz żyje w całych Tatrach.

Tej jesieni tradycyjne liczenie kozic odbywało się dwa dni, 26 i 27 października. W akcji równocześnie uczestniczyli przyrodnicy z obu tatrzańskich parków narodowych - polskiego i słowackiego.

W całych Tatrach żyje 1095 dzikich kóz, w tym 44 młodych, które urodziły się tej wiosny. To o 112 kozic więcej w porównaniu do 2020 roku, ale niższy od rekordowego z 2018 roku (wtedy policzono 1431 kozic). Po polskiej stronie parkowcy zauważyli 314 kozic, w tym 35 capów, 60 kóz, 12 kozłat tegorocznych, 13 zeszłorocznych, a 194 nie rozpoznali płci i wieku zwierząt.

Po stronie słowackiej przyrodnicy policzyli 781 kozic, w tym 32 kozłat w pierwszym roku życia. Wyników liczenia nie należy brać dosłownie, chociaż parkowcy podają z dokładnością do jednej sztuki.

- W ostatnich latach odnotowujemy spadek liczebności kozic, ale mimo to populacja jest stabilna - zapewnia Jarosław Rąbiesz z Zespołu Badań i Monitoringu TPN. - Spadek ten jest najprawdopodobniej spowodowany naturalnymi warunkami. Kozice żyją na ograniczonym obszarze i populacja nie może stale rosnąć, więc można się było spodziewać takiej sytuacji. Wpływ na wyniki mogą mieć również czynniki, takie jak choroby, w tym pasożytnicze, drapieżnictwo, lawiny. Nie

bez znaczenia jest wpływ człowieka, szczególnie rosnąca liczba turystów odwiedzających Tatry, w tym wypadku szczególnie w okresie zimowym, także nadal istniejące kłusownictwo - komentuje parkowiec.

Podział zwierząt na polskie i słowackie jest sztuczny. Dużo kozic przebywa w rejonie granicy państwowej i swobodnie się przemieszczają, dlatego liczenie jest organizowane wspólnie ze słowackimi przyrodnikami i najważniejszy jest łączny wynik dla całych Tatr.

Wspólne akcje liczenia kozic są organizowane od 1957 roku. Jest to najstarszy monitoring przyrodniczy, prowadzony przez dwa państwa równocześnie.

joł

Okiem reportera

Fot.: Maciej Jonek



We wtorek od rana odbieraliśmy telefony od zaniepokojonych mieszkańców Zakopanego. Mówili o zmasowanych siłach policyjnych, jadących przez miasto. Jak się okazało, policjanci zmierzali na Bachledzki Wierch, gdzie odbywały się ćwiczenia.

TEKST PŁATNY

Zwierzęta czują, że idzie zima...

... i wszelkimi sposobami próbują przekonać swoich właścicieli aby sprawdzili ofertę nowego marketu firmy MODOM przy ul. Szymony 15B.

Na dziale zoologicznym dostępne są wygodne legowiska, milutkie zabawki, a przede wszystkim smaczne karmy i przekąski. Koniecznie zadbaj o swojego kota, psa lub innego pupila i skorzystaj z najlepszej oferty na rynku.

Market DOM i OGRÓD czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 20 oraz w soboty od 7 do 15.

Serdecznie zapraszamy!



Niemieckie zamki HAFELE Kontrola dostępu dla hoteli i pensjonatów

Zamki pasują do istniejących drzwi

Minibarki



Sejfy



Suszarki



Telewizory hotelowe



InHotel

www.inhotel.com.pl
e-mail: biuro@inhotel.com.pl
tel. 609551556, 609551062





Drogę w takim stanie na weekend zostawili mieszkańcom drogowcy ul. Za Strugiem w Zakopanem.

Rozkopali i zostawili

W weekendy mieszkańcy nie mogą dojechać do domów, na środku drogi wystają niebezpieczne druty.

To był jeden z najdłuższych wyczekiwanych remontów zakopiańskich ulic. Mieszkańcy prosili o niego od wielu lat, teraz gdy się rozpoczął, stał się bardzo kłopotliwy. - W dni powszednie w godz. 8-19 jest tu zakaz wjazdu, więc samochody musimy często trzymać poza ulicą. Wy-

znaczono objazd przez ul. Regle, ale na przykład w sobotę wszystko tonęło w błocie, nie dało się przejechać - mówi mieszkanka ul. Za Strugiem.

W sobotę na miejscu nie było robotników, prace wstrzymano. Droga, która i tak przypomina księżycowy krajobraz, nie została we właściwy sposób zabezpieczona. Na wystającym na środku ulicy kamieniu i drucie podwozie zniszczył miejscowy samochód, później zawiesiło się auto turystów z Czech, którzy chcieli dojechać do wynajętej kwatery. Wezwano policję, ale radiowóz podzielił los poprzed-

ników, również najeżdżając na niezabezpieczony element drogi.

- Policyjny patrol potwierdził, że droga nie została we właściwy sposób zabezpieczona. Niezależnie od tego czy odbywa się remont, czy nie, jeżeli jest ona dopuszczona do użytku, przejazd powinien odbywać się w bezpieczny sposób - tłumaczy Krzysztof Waksmundzki, zastępca rzecznika zakopiańskiej policji.

Za niewłaściwe zabezpieczenie drogi do odpowiedzialności najprawdopodobniej zostanie pociągnięty jej zarządca. pp

Ciężkie lata, najlepsze lata

Za nią prawie pół wieku pracy socjalnej i służby osobom wykluczonym społecznie.

Choć mieszka na Stasikowie, to pół życia przepracowała w Domu Pomocy Społecznej w Zakopanem. Maria Czernik od lat szefująca regionalnemu oddziałowi Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Zakopanem, od 1 listopada sama jest emerytką. - Życzę zdrowia i sił, bo wiem, że dalsza praca będzie kontynuowana, choć już nie zawodowo - podkreślił starosta Piotr Bąk, żegnając dyrektora DPS podczas minionej sesji powiatu tatrzańskiego.

Maria Czernik całe życie poświęciła pracy socjalnej z osobami starszymi, osamotnionymi, niepełnosprawnymi. Po studiach pracowała w Ośrodku Pomocy Społecznej w Białym Dunajcu. Od 2007 roku kierowała Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Bukowinie Tatrzańskiej, a od 2009 roku była dyrektorem DPS w Zakopanem. Pozyskiwała pieniądze unijne na różne projekty. Od 2000 organizuje cykliczne powiatowe Dni Seniora. Za nią 47 lat pracy zawodowej. Wciąż angażuje się w pomoc niepełnosprawnym i starszym jako przewodnicząca zarządu rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W minionej kadencji była radną gmi-



Maria Czernik po 47 latach pracy w zawodzie, w tym 22 latach pracy w Domu Pomocy Społecznej w Zakopanem odchodzi na emeryturę.

ny Poronin.

- To tak szybko wszystko przeleciało - mówi Maria Czernik. - Ciężko rozstać się z tym domem pomocy. W 1999 roku 1 listopada byłam zatrudniona w DPS jako młodszy opiekun. Przeszłam wszystkie stanowiska, oprócz księgowości. Znam tę pracę od podszewki. Ale to nie jest praca na etacie, tylko służba drugiemu człowiekowi. Całe życie marzyłam o tym, żeby pomagać drugiemu człowiekowi. Miałam poważną operację kręgosłupa. Groził mi wózek. Przysięgam sobie i Bogu, że jak dam radę chodzić po operacji kręgosłupa, to póki starczy życia, będę pomagać potrzebującym. Tak 22 lata pełniłam służbę w DPS. Ponieważ nie było dla mnie pełnego etatu, to pracowa-

łam też w Białym Dunajcu, potem w Bukowinie. Zawsze idąc do tych ludzi w potrzebie, stawałam się na ich miejscu. Maria Czernik zapewnia, że choć skończyła pracę zawodową, to społecznie nadal będzie się udzielać. Już teraz planuje uruchomić Koło Gospodyń Wiejskich w Białym Dunajcu.

- Te 22 lata w DPS niejednokrotnie były trudne, było wiele problemów do rozwiązania. Ale były to najlepsze lata mojego życia, bo mogłam nieść pomoc ludziom opuszczonym i samotnym - podsumowała Maria Czernik. Starosta dodał, że do czasu zorganizowania konkursu funkcję szefowej DPS w Zakopanem pełnić będzie Janina Spisak.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

10 POWODÓW, ABY RZUCIĆ PALENIE

Warto rzucić palenie, bo już w godzinę po ostatnim dymku uspokaja się rytm serca, a po 12 godzinach poziom tlenu w krwi wraca do normy. Po paru tygodniach poprawia się krążenie i działanie płuc. Kwestią miesięcy jest pozbycie się uciążliwego kaszlu i przerywanego, płytkiego oddechu. W ciągu 5-15 lat od rezygnacji z tytoniu ryzyko udaru bądź choroby serca u byłego palacza jest podobne, jak u niepalącego. Po 10 latach papierosowej abstinencji o połowę zmniejsza się prawdopodobieństwo zachorowania na raka płuca w porównaniu do palacza.

1. Badania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wskazują, że palacze są bardziej narażeni na ciężki przebieg COVID-19 i na śmierć w efekcie tej choroby niż osoby niepalące.

Komplikacje wskutek COVID-19 i przypadki śmiertelne są częstsze u cierpiących na przypadłość, wywołane przez papierosy, w tym choroby układu krążenia, układu oddechowego, raka i cukrzycę. Pandemia skłania wielu palaczy do porzucenia nałogu w trosce o własne bezpieczeństwo.

2. Używanie tytoniu, głównie palenie papierosów, jak podaje WHO, jest przyczyną ponad 8 milionów zgonów rocznie. Połowa palaczy traci zdrowie lub zapada na przewlekłe choroby.

Każda forma konsumpcji tytoniu jest równie szkodliwa, jak palenie papierosów. Dotyczy to fajek, fajek wodnych (sziszy), papierosów elektronicznych, zażywania tabaki czy żucia tytoniu. Nikotyna w produktach niewymagających palenia jest łatwiej przyswajalna, co sprzyja uzależnieniu i może wywoływać raka ust, utratę zębów, ich żółknięcie i choroby dziąseł.

3. Tytoń zagraża rodzinom, bliskim i przyjaciołom palaczy, a nie tylko im samym. Jak wskazuje WHO, ponad 1 mln osób na świecie umiera rocznie wskutek biernego palenia, czyli kontaktu z dymem i zawartymi w nim szkodliwymi substancjami. Groźne dla otoczenia są e-papierosy, które również emitują nikotynę.

Biernym palaczom zagraża rak płuca, a także gwałtowny rozwój gruźlicy i cukrzycy typu 2.



4. Tytoń powoduje ponad 20 typów nowotworów, w tym raka jamy ustnej, gardła, krtani i przełyku.

Palacze są bardziej zagrożeni rakiem zatok, nerek, wątroby, żołądka, macicy i dolnych dróg moczowych (w tym pęcherza). Badania wskazują związek między paleniem a rakiem piersi, zwłaszcza wśród kobiet, które wpadły w nałóg przed pierwszą ciążą.

5. Palenie jest przyczyną co czwartej śmierci na raka w skali globu. Prawdopodobieństwo, że palacz zachoruje na raka płuca jest 22 razy (!) większe niż w przypadku osób niepalących.

U co piątego palacza zapewne rozwinie się przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), która polega na zwężeniu dróg oddechowych, co utrudnia przepływ powietrza przez płuca. Jest szczególnie niebezpieczna dla osób, które zaczęły palić młodo, bo dym tytoniowy hamuje rozwój płuc i układu oddechowego.

6. Palacze żyją średnio o 10 lat krócej niż niepalący. Z każdym zaciąganiem się dymem tytoniowym

dostarczają sobie ponad 70 substancji i toksyn, które powodują różne typy raka. Palenie powoduje też demencję. Około 14 proc. przypadków choroby Alzheimera lekarze uznają za efekt palenia. Palacze częściej doświadczają bolesnych miesiączek i gorzej znoszą menopauzę, którą przechodzą kilka lat wcześniej niż kobiety niepalące.

7. Palenie nie służy urodzie. Zęby żółkną, gromadzi się na nich osad, a nieświeżego oddechu nie zwalczy pasta do zębów ani płyn do płukania ust.

Skóra staje się sucha, mniej elastyczna i pomarszczona, a palacze i palacze sprawiają wrażenie starszych niż w istocie. Szczególnie widoczne są zmarszczki wokół ust i oczu.

I wszystko przesiąka dymem: mieszkanie, meble, ubrania, ręce i całe ciało.

8. Palenie zwiększa ryzyko bezpłodności u obu płci. Rzucenie palenia ułatwia zajście w ciążę, zmniejsza ryzyko przedwczesnego porodu, niskiej wagi noworodka i poronienia.

U mężczyzn palenie powoduje zaburzenia erekcji przez ograniczenie dopływu krwi do wszystkich organów. Poprawa życia seksualnego wymaga rezygnacji z papierosów. Spermę palacza zawiera mniej plemników, które są mniej ruchliwe niż u niepalących.

Zagrożeniem dla kobiet w ciąży jest biernie palenie i używanie e-papierosów, które szkodzą nienarodzonemu dziecku, spowalniają jego rozwój i zmniejszają wagę przy urodzeniu.

9. Papierosy elektroniczne i produkty oparte na podgrzewaniu (a nie spalaniu) tytoniu również zawierają nikotynę i są szkodliwe, tak jak zwykłe papierosy. Przystawienie się do palenia na używanie e-papierosów nie oznacza rzucenia nałogu.

E-papierosy uzależniają, a młodzi ludzie, którzy z nich korzystają, dwukrotnie częściej zostają zwykłymi palaczami w późniejszym życiu. E-papierosy zwiększają ryzyko chorób serca, płuc i układu oddechowego.

10. Warto rzucić palenie dla odzyskania lepszej kondycji fizycznej, poprawy wydolności organizmu i lepszego samopoczucia psychicznego. Odczujemy też satysfakcję i wymierny efekt w postaci oszczędności pieniędzy.

Na rzucenie palenia nigdy nie jest za późno. Badania dowodzą, że pozbycie się tego nałogu w każdym wieku przynosi korzyści zdrowotne.

Nie zwlekaj, rzuć palenie na dobre! Nie bój się też prosić o wsparcie, jeśli nie potrafisz poradzić sobie sam z tym problemem.

Pomocą służą fachowcy w Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym – **801 108 108, 22 211 80 15. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-21:00 oraz w soboty w godz. 9:00-15:00.** Uzyskasz tam wsparcie oraz informację o najbliższej placówce realizującej program leczenia dla palaczy.

Szczegóły na stronie www.jakrzucicpalenie.pl



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl

lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.



Po co zbierać dla umarlaków?

Takie szokujące pytanie ktoś zadał na Facebooku, gdy kilkanaście lat temu ruszała w Nowym Targu akcja Pola Nadziei.

Są trzy puszk. Do jednej zbierane są pieniądze dla chorego śmiertelnie dziecka, do drugiego dla kobiety w średnim wieku, a do trzeciego na pomoc starszej osobie, dla której nie ma już szans ratunku. Jak myślicie, do której ludzie będą wrzucać pieniądze? - pyta Jolanta Łapsa z Fundacji im. A. Worwy podczas piętkowego spotkania z ośmioklasistami z Zaskala.

Młodzież nie ma wątpliwości, że najszybciej zapełni się pierwsza puszk. A jednak warto pamiętać także o tych, którzy już szans na przeżycie nie mają. - Po to są hospicja, żeby zapewnić dobrą opiekę tym, których dni są policzone. By pomóc

w łagodzeniu ich bólu fizycznego i psychicznego - wyjaśnia Jolanta Łapsa.

Z myślą o takich osobach jest też międzynarodowa akcja Pola Nadziei, w których nowotarska fundacja uczestniczy od 11 lat. Jej symbolem jest żonkil. Dlaczego akurat ten kwiat? - Bo go widać, jest bardzo delikatny - symbolizuje kruchość naszego życia. Trzeba go nasadzić jesienią - cebulka musi przemarznąć. Żeby zakwitł na wiosnę, potrzebuje trudnych warunków - tłumaczy przedstawicielka Fundacji A. Worwy. - Kiedyś zawiozłam cebulkę mojej ciężko chorej koleżance. Zasadziła cebulkę w doniczce i trzymała przez zimę w mieszkaniu. Na wiosnę nie zakwitł, wypuścił tyl-

ko liście. Koleżanka ze smutkiem powiedziała mi, że chyba umrze, bo jej żonkil nie wypuścił kwiatu. I rzeczywiście niedługo potem odeszła - wspomina Jolanta Łapsa. - Nie wiedziałam wtedy, że żonkil potrzebuje tak ekstremalnych warunków - dodaje.

Rozprowadzanie cebulek żonkili, sadzenie ich jesienią i cieszenie się z żółtych łąk na wiosnę w ramach Pół Nadziei jest okazją do takich niełatwych rozmów, zachęcania do pomocy osobom odchodzącym. To także okazja do zbiorów pieniędzy na taką pomoc.

Fundacja im. A. Worwy, organizując akcję, zbiera pieniądze na zakup sprzętu medycznego do swojej wypożyczalni. Przez wiele lat każdy potrzebujący mógł z niego korzystać bezpłatnie. Od niedawna pierwsze pół roku jest bezpłatne, potem obowiązu-



- Warto pomagać, bycie wolontariuszem daje dużo satysfakcji, wzbogaca każdego z nas. To także duża odpowiedzialność - przekonuje Jolanta Łapsa podczas spotkania z uczniami Szkoły Podstawowej w Zaskalu.

je symboliczna opłata miesięczna w wysokości 30 zł.

- To powoduje, że ludzie oddają sprzęt, kiedy już niepotrzebny, nie przetrzymują go - tłumaczy. Ostatnio Fundacja zakupiła też dużo koncentratorów tlenu, z myślą o chorych na covid. Wiele osób dzięki takiemu sprzętowi nie musiało być hospitalizowanych i przeszło tę chorobę w domu. - To z tych pieniędzy, zebranych podczas Pół Nadziei, opłacany jest też rehabilitant, który odwiedza podopiecznych w domach. Przed pandemią w 2019 r. z darmowej rehabilitacji skorzystały w ciągu roku 74 osoby (około tysiąca godzin).

W akcji Pola Nadziei uczestniczy ponad 40 szkół i przedszkoli z powiatu nowotarskiego,

a także parafie, urzędy, różne instytucje.

- Warto pomagać, bycie wolontariuszem daje dużo satysfakcji, wzbogaca każdego z nas - przekonuje Jolanta Łapsa. - To także duża odpowiedzialność. Jeśli zaczynamy komuś pomagać, musimy być konsekwentni. Odwiedzamy na przykład chorego, robimy zakupy starszej osobie. Taka osoba się przyzwyczaja, nie możemy nagle tego przerwać - przekonywała.

Uczniowie podstawówki w Zaskalu nie raz już zdali na piątkę egzamin z pomagania. Uczestniczą nie tylko w Polach Nadziei, ale także w innych akcjach, np. zbieraniu nakrętek z myślą o chorych.

Tekst i fot.: Beata Zalot

Europa śpiewa Janicka

Szwed, Brytyjczyk i Hiszpan śpiewający „Kie Janicka wieli, łód Lewoce” - to naprawdę jest możliwe.

W Orawskim Centrum Kultury w Jabłonce oraz w Orawskiej Szkole Muzycznej odbywał się międzynarodowy projekt muzyczny Muzolingua International. Jego finał miał miejsce w niedzielny wieczór 7 listopada na scenie OCK. Nastolatkom zaprezentowali swoje własne utwory, które napisali w czasie warsztatów, była też interpreta-

cja jednego z utworów Adele.

Projekt miał na celu pokazanie młodym ludziom, na czym polega praca muzyka. Miał ich nauczyć nowych umiejętności, przydatnych w tym zawodzie, zaczynając od pracy na scenie, poprzez aranżację, kompozycję i technikę gry na instrumentach, a kończąc na działaniach promocyjnych wykorzystujących nowoczesne narzędzia komunikacji.

- Projekt ma też nauczyć miłości do muzyki ludowej, bo nie jest ona popularna wśród młodzieży i zupełnie niedoceniana

na - mówi Szymon Bobrowski, inicjator projektu wraz z Kamą Kępczyńską-Kaletą. Oboje też wystąpili na orawskiej scenie. Razem z młodymi muzykami stworzyli wyjątkowy wieczór, który pokazał wspaniałą muzyczną Europę, ponad wszelkimi podziałami.

Projekt muzyczny był realizowany dzięki wsparciu z programu Erasmus+ i Kreatywna Europa. Wydarzeniu patronował Tygodnik Podhalański. Więcej zdjęć z koncertu finałowego na 24tp.pl.

Tekst i fot.: Jan Głabiński



Hiszpanie na orawskiej scenie.

Nowy Targ



Pani Bogusia testowanie urządzenia zaczęła od wizyty w kawiarni. Zapewnia, że na wypad za miasto też się wybiera.

Życie z napędem

Pani Bogusia, podopieczna Fundacji im. Adama Worwy, testuje nowe urządzenie, które jej wózek inwalidzki zamieniło w rekreacyjny pojazd. Teraz niestraszne jej ścieżki rowerowe i wypadki za miasto.

Pojazd zwrócił naszą uwagę w nowotarskiej kawiarni Deja Vue, gdzie pani Bogusia była na kawie z rehabilitantem Wojciechem Korczakiem. - To taka przystawka z napędem elektrycznym, którą można podpiąć do zwykłego wózka inwalidzkiego. Dzięki temu daje siłę elektrycznego roweru. Wózek może rozwijać prędkość do 15 km/h - tłumaczy rehabilitant.

Urządzenie świetnie spraw-

dza się na przykład na ścieżkach rowerowych, a okolice Nowego Targu sprzyjają takim wycieczkom.

Dzięki dofinansowaniu Fundacja zakupiła dwa takie urządzenia. W planach są kolejne. Z przystawek będą mogli korzystać nie tylko podopieczni. Będą mogli je wypożyczać także inni niepełnosprawni.

- Bardzo mi się podoba, chętnie bym go już nie oddawała - śmieje się pani Bogusia.

Tekst i fot.: Beata Zalot

REKLAMA

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 18 2000 688 +48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

O burzówce zapomnieli

Mieszkańcy piszą petycję - na jednej wyremontowanej ulicy nie ma kanalizacji, a na drugiej - zalewa piwnice.

Remont ul. Długiej i fragmentu św. Doroty niemal dobiegł końca. Kierowcy cieszą się nową nawierzchnią, mieszkańcy zgłaszają problemy. Rozpatrzeniem petycji mieszkańców w sprawie budowy kanalizacji deszczowej na ul. św. Doroty, a także sprawdzenia poprawności wykonania kanalizacji sanitarnej na ul. Długiej zajęła się komisja rady miejskiej.

Mieszkańcy ul. św. Doroty alarmują, że nikt nie pomyślał o poprowadzeniu tu kanalizacji burzowej. W efekcie obawiają się, że zimą trzeba będzie się ślizgać po oblodzonych chodnikach, na które wyleje się woda z rynien.

- Z punktu widzenia technicznego odwodnienie drogi jest prawidłowe. Wszystko wykonano zgodnie z projektem, są przepusty, więc woda z drogi nie zalewa kogokolwiek - tłumaczy Marcin Dziadkowiec, kierownik referatu drogownictwa. - Robiliśmy remont nawierzchni, a nie przebudowę drogi, co wiązałoby się z dłuższą procedurą i wzrostem kosztów. Projektant z uprawnieniami uznał, że taki zakres robót jest wystarczający.

Tymczasem radny Włodzimierz Zapiórkowski zauważa, że plan zagospodarowania prze-

strzennego przewiduje tu zrobinienie tego typu kanalizacji.

- Uważałem, że jak zaczyna się coś robić od nowa, to się to robi zgodnie z planem, a nie, że rynnny sterczą w poprzek drogi i dzieci idące do szkoły ślizgają się na chodnikach. Droga bez burzówki jest źle wykonana - grzmi radny.

Jednak radny Jacenty Rajski przekonuje, że mieszkańcy św. Doroty nie wykazali żadnej inicjatywy w tym zakresie, tak jak to było na Długiej. I na tej drugiej ulicy kanalizacja deszczowa została zrobiona.

Wiceburmistrz Waldemar Wojtaszek zauważa, że zgodnie z nowym prawem wodnym deszczówka musi być zagospodarowana przez właściciela nieruchomości. Na inny problem zwraca uwagę Dariusz Latawiec, prezes Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

- Miasto nie ma inwentaryzacji sieci burzowej. Jeśli będziemy odprowadzać bezkrytycznie każdą wodę do burzówki - to Wody Polskie mogą zwrócić się o opłatę. Może to dobry pomysł, bo nie będzie ślizgawicy, ale będzie kosztować wszystkich, bo WP się o to upomną. Wody opadowe są problemem, ale to nie znaczy, że trzeba je kanalizować i odprowadzać. To będzie nie

tylko problem powodziowy, ale i opłatowy.

Jacenty Rajski jednak opowiada, wskazując, że brak odwodnienia skutkuje zniszczeniem drogi, chodnika i domów, a to także są dodatkowe koszty. - Na studiach mnie uczyli, by kanalizację burzową rozbudowywać - podkreśla.

Prezes Latawiec jednak zauważa, że trzeba to robić tam, gdzie centrum miasta jest zabetonowane i nie ma innej możliwości. - Ale trzeba to robić racjonalnie. Powodzie są powodowane również tym, że ktoś wybetonował podwórka, porobił kanalizację i w efekcie strumienie znacznie szybciej przybierają w wodę - dodaje Dariusz Latawiec.

Radni zajęli się też petycją mieszkańców ul. Długiej, alarmujących, że kanalizacja sanitarna jest źle wykonana. Dowodem na to miałyby być fakt, że jeszcze podczas remontu w niektórych domach wybijało nieczystości. Część strat została już wypłacona z ubezpieczenia. Jak przekonuje prezes MZWik, podczas remontu w kanalizacji znalazły się choćby kostka brukowa i inne śmieci, ograniczając przepustowość. Ostatecznie radni ustalili, że pozostałe straty powinien pokryć ze swego ubezpieczenia wykonawca remontu drogi.

fig

Rozkopywanie ustawiczne

Remont ul. Kasprowicza przeciągnie się do połowy grudnia.

Ale potem będzie już tylko dobrze - przekonuje nowotarski burmistrz Grzegorz Watycha.

Pierwotnie prace miały się zakończyć do 30 września. Termin oddania ulicy został przesunięty na połowę grudnia. Powód? Nie tylko szeroki zakres robót, choć konieczna była między innymi całkowita wymiana sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

- To duży zakres robót budowlanych z wielokrotnym wykonywaniem wykopów i ich zasypywaniem. Po wielu perturbacjach Polska Spółka Gazownictwa z kilkumiesięcznym opóźnieniem w stosunku do pierwotnych ustaleń i zapewnień przystąpiła do wymiany całej infrastruktury gazowej i w związku

z tym ulica była i jest ponownie rozkopywana - wyjaśnia burmistrz.

Wpływ na przebieg prac miały też liczne spotkania z mieszkańcami, w wyniku których zakres prac ulegał zmianom i czasowej dezorganizacji.

- Dobra wiadomość jest taka,

że będzie już lepiej, a wyremontowana ulica wraz z jej nową infrastrukturą powinna przynieść mieszkańcom w kolejnych latach wiele korzyści i zadowolenia i zrekompensować uciążliwość, które generował remont - zapewnia Grzegorz Watycha.

Tekst i fot.: Józef Figura



Jeszcze nieco ponad miesiąc i walce, koparki i inny sprzęt znikną z ul. Kasprowicza.

Półkolem

Rondo do połowy przejezdne - zmiana organizacji ruchu na zakopiance!

Od tego tygodnia jedziemy nowym fragmentem zakopianki w Nowym Targu. Jednak nie jest to docelowa szosa, a fragment pasa, który wieź ma od węzła Nowy Targ Południe w kierunku Zakopanego. Przy okazji budowy drogi uda się rozwiązać problem niebezpiecznego wylotu ul. Sza-

flarskiej. Przez lata była to scena wielu wypadków i ludzkich tragedii. O tym, jak wielkim udogodnieniem w tym miejscu jest rondo, można się było przekonać, gdy drogowcy wytyczyli tu prowizoryczny objazd wyznaczony plastikowymi barierami. Zniknęły korki na Szaflarskiej, a i wbrew obawom, na samej zakopiance wcale nie przy-

było problemów z tego powodu - ruch odbywa się płynnie.

Docelowe rondo powstaje jednak nieco bliżej miasta. Jest już niemal do połowy gotowe. Jednak, by je dokończyć konieczne było przeniesienie ruchu na nowo wybudowany fragment jezdni w stronę Krakowa i zamknięciu fragmentu jezdni w stronę Zakopanego. Wyjazd



Jedna z pięciu „partnerskich” tablic.

Po partnersku

Ile kosztowały pamiątkowe tablice, dlaczego wykonał je kolega z listy wyborczej burmistrza i to bez przetargu?

Te pytania zadaje burmistrzowi radna Ewa Pawlikowska. A chodzi o pięć tablic położonych na skraju miejskiego parku. Upamiętniają one nawiązanie partnerskich stosunków z kolejnymi samorządami: podparyskim Evry, włoską Roverbellą, słowackim Kieżmarkiem, niemieckim Radeformvald oraz gminą Stary Targ na Powiślu.

Autorem betonowych tablic jest nowotarski artysta Gabriel Szyszeń. Jak zauważa Ewa Paw-

likowska - to także kandydat na radnego z komitetu „Nasze Miasto” Grzegorz Watychy podczas ostatnich wyborów.

Koszt wykonania tablic zamontowanych w parku sięga 18,5 tys. zł. Jak przekonuje burmistrz Grzegorz Watycha - ze względu na cenę, zamówienie nie podlegało obowiązkowi ogłoszenia przetargu. Dlaczego jednak wybrany został akurat Gabriel Szyszeń, a nie inny artysta?

- Na wybór wykonawcy nie miał wpływu żaden proces wyborczy - ucina lakonicznie bur-

mistrz odpowiedź na interpelację radnej.

Sam artysta sprawę kwituje krótko: to żenujące i smutne. - Od wyborów minęły trzy lata i to jest moje pierwsze zlecenie od miasta w dodatku za śmieszłą kwotę. Dla kolegów po fachu byłaby to stawka wręcz uwłaczająca, a ja zrobiłem to niemal po kosztach i z sympatii dla miasta. Dlaczego burmistrz miałby nie zlecić wykonania tablic lokalnemu rzeźbiarzowi, który jako jedyny w tej części Polski specjalizuje się w betonach i technikach narzutowych? - podsumowuje Gabriel Szyszeń.

Tekst i fot.: Józef Figura

Obwodnice dwie

I ruszyli z budową brakującego fragmentu obwodnicy Miasta. Niejedynie.

Nieopodal nowych bloków na Polanie Szaflarskiej już powstaje przedłużenie ul. Sikorskiego. Między brzegiem Białego Dunajca a blokami nowego osiedla przebiegnie jeszcze jedna obwodnica. Przed 2030 r. ma być gotowe przedłużenie zakopianki z wylotem w okolicy lotniska w kierunku Białki Tatrzańskiej i Szczawnicy.

Ul. Sikorskiego na swym ostatnim odcinku połączy się rondem z ul. Szaflarską w miejscu, gdzie teraz łączy się z nią ul. Szaflarska Boczna. Jak zapewniają drogowcy - jedynie budowa ronda będzie miejscem, gdzie mogą pojawić się utrudnienia dla kierowców, choć mają być one niewielkie. Reszta obwodnicy przechodzi z dala od innych ulic. Przy okazji budowy



Budowa pierwszej obwodnicy przy Polanie Szaflarskiej już ruszyła.

obwodnicy powstanie też ścieżka rowerowa oraz parkingi. Te mają zapewnić miejsca dla turystów udających się na pobliskie ścieżki, a także zapewnią możliwość parkowania dla gości odwiedzających mieszkańców pobliskiego osiedla.

Nowa droga ma nie tylko upłynnić ruch w mieście, ale także uzbroić i otworzyć nowe tereny pod inwestycje.

Tymczasem budowana właśnie nowa zakopianka ma zakończyć swój przebieg na węźle Nowy Targ - Południe, w okolicy Castoramy. W przyszłości do Zakopanego trzeba będzie zjechać na podrzędną drogę jed-

nojezdniową. Miastu udało się wynegocjować budowę przedłużenia nowej drogi. Łącznik ma mieć blisko 3 km długości. Będzie naturalnym przedłużeniem nowej zakopianki, przechodząc przez ul. Szaflarską, poprowadzi nad Dunajcem w okolicy nowych osiedli, by przekroczyć rzekę mostem w okolicy lotniska i dalej dołączyć do nowego ronda przy drodze na Gronków.

Kierowcy mogą być zadowoleni, mieszkańcy już mniej. Z reklamowanych przed laty ofert mieszkań z widokiem na Tatry, które kupili, pozostanie wielkomiejski zgiełk i ruch.

Tekst i fot.: Józef Figura

REKLAMA

PROMOCJA

-15% NA PRZESYŁKI MIĘDZYNARODOWE

PACZKA DO USA W 5 DNI



Nowy Targ

Waksmundzka 134

www.janosil.pl **+48 882 110 890**

Rekordowy rok dla flisaków



Fot. arch. Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich

Na zakończenie sezonu flisacy przyszedli ze sztandarami.

Swoimi tratwami po Dunajcu przewieźli ponad 340 tysięcy osób.

Pienińscy flisacy z końcem października zakończyli tegoroczny sezon. W kościele w Sromowcach Niżnych uczestniczyli w dziękczynnej Mszy św.

Tratwami spłynęło z nimi 340.215 osób. Rok wcześniej z ich łodzi skorzystało 206.291 turystów. Poprzedni rekord w historii spływu padł w 2016 roku

w czasie Świątowych Dni Młodzieży i wtedy z flisakami po Dunajcu popłynęło 336.570 osób.

- Zamykamy sezon rekordowym wynikiem, chociaż zaczęło się niezbyt dobrze, bo w kwietniu i maju była kiepska pogoda. Mieliliśmy wtedy mało turystów. Za to wakacje i jesień były rewelacyjne. Była piękna stabilna pogoda, odpowiedni poziom wody w Dunajcu, który zapewniał płynny ruch - cieszy się Jerzy Regiec, prezes Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich. - Byli to w znacznej większości polscy turyści, których pandemia przytrzymała w kraju. Było dużo rodzin z dziećmi - wymienia.

Jerzy Regiec przekonuje, że

w tym sezonie po Dunajcu pływało mniej flisaków niż w latach poprzednich. - Jedni nie przyjechali z zagranicy, bo się obawiali różnych restrykcji. Inni mieli różne zajęcia, które dają im całoroczny dochód. Wydałiśmy 320 łodzi, ale nie wszyscy każdego dnia wypływali. Ci, co chcieli płynąć, zgłaszali nam rano - opowiada prezes.

Rekord dnia to około 6 tysięcy turystów, którzy zajęli prawie 530 łodzi.

Polskie Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich organizuje spływy przełomem Dunajca od 1934 roku, ale pierwsze turystyczne spływy organizowano tu już w połowie XIX wieku.

jo

Jeden krok za daleko

Fotograf, robiący zdjęcia ze szczytu Sokolicy w Pieninach, przeszedł przez barierkę. Pod jego butami znajdowały się korzenie słynnej sosenki.

Pieniński Park Narodowy opublikował zdjęcie, na którym widać wykonującego fotografię mężczyznę. Aparat na statywie ustawił poza barierkami. Zdjęcie opatrzone komentarzem: „Czy żeby zrobić zdjęcie Tatr, koniecznie trzeba niszczyć przyrodę Pie-

nińskiego Parku Narodowego?! Pod butami fotografa znajdują się korzenie słynnej sosenki z Sokolicy i inne cenne rośliny naskalne (m.in. chryzantema Zawadzkiego)” - czytamy w komentarzu na stronie PPN.

Fotograf znalazł się za barierką, na której umieszczona jest do-



To więcej niż wandalizm - komentuje Pieniński Park Narodowy.

datkowa prośba, aby jej nie przekraczać. „Takie zachowanie to nie tylko wandalizm, ale również namawianie do takich działań innych osób, zarówno w terenie, jak i w sieci” - komentują przedstawiciele PPN.

pp

TEKST PŁATNY

Litania do sztuki

Zapytali ją dlaczego tworzy, odpowiedziała litania powodów... Ursula von Rydingsvard - amerykańska rzeźbiarka o górskich korzeniach.

Ursula von Rydingsvard pochodzi z polsko-ukraińskiej rodziny, która w czasie drugiej wojny światowej została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec, a następnie wybrała emigrację do Stanów Zjednoczonych. Ursula, z domu Karoliszyn, urodziła się w Deensen w Niemczech w 1942 roku. Rodzice pochodzili z Beskidu Żywieckiego. Przeżycia z dzieciństwa i kraj pochodzenia odcisnęły piętno emocjonalne na jej pracach. Wieże, drewniane misy, narzędzia, łopaty i ściany są echem rodzinnego dziedzictwa. Mimo, że nigdy nie mieszkała w Polsce, nadaje swoim rzeźbom polskie tytuły i czuje się związana z ojczyzną.

Od początku swojej działalności artystycznej tworzy rzeźby z drewna cedrowego, a także z brązu i żywicy poliuretanowych. Są one inspirowane sztuką afrykańską, indyjską i duchem Środkowo-Wschodniej Europy. Artystka ponadto zajmuje się rysunkiem tworzącym papierze abaka z dodatkami włosów, jedwabiu, koronek i innych materiałów.

Jesienią prace tej jednej z najsłynniejszych amerykańskich rzeź-

biarek będzie można obejrzeć w Muzeum Narodowym w Krakowie. Wystawa o wymownym tytule „Tylko sztuka” będzie bez wątpienia jednym z najważniejszych kulturalnych wydarzeń tego roku - nie mają wątpliwości znawcy sztuki.

- Tytuł naszej wystawy Tylko sztuka podkreśla pasję i całkowite oddanie sztuce. Jej inspiracją był, prezentowany na wystawie, tekst artystki Dlaczego tworzę sztukę? To rodzaj litanii wyciszającej duchowe, życiowe i artystyczne powody jej działalności. W rozmowie z Markiem Rosenthałem w 2018 roku artystka przyznała, że nie mogłaby przeżyć bez sztuki - zauważa Eulalia Domanowska kuratorka wystawy. - Pokaz w Muzeum Narodowym w Krakowie obejmujący jedenaście rzeźb wykonanych z drewna cedrowego (w tym jedną ze zwierzęcych jelit), jedenaście rysunków i jedną instalację wykonaną z przedmiotów gotowych, jest reprezentatywnym przekrojem twórczości autorki - dodaje.

Wystawa jest drugą prezentacją sztuki Ursuli von Rydingsvard w Polsce. Pierwsza odbyła się w 1992 roku w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski



w Warszawie i była ważnym wydarzeniem w życiu artystki, która powraca po 30 latach do rodzinnego kraju.

W ramach wystawy będzie można obejrzeć też trzy filmy opowiadające o życiu, pracy i sztuce artystki.

Prace Ursuli von Rydingsvard zostaną zaprezentowane polskiej publiczności w trzech miejscach: Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Muzeum Narodowym w Krakowie (6.11.2021 - 6.02.2022 r.) i Łazienkach Królewskich w Warszawie. Współorganizatorami wydarzenia są: Studio Ursuli von Rydingsvard w Nowym Jorku i Galeria Lelong.



Fot.: arch. Gmina Ochotnica Dolna

W Ochotnicy Górnej Witolda Kozłowskiego przywitali muzyka góralska, panie z KGW i bacowie.

Marszałek u stóp Gorców

Witold Kozłowski odwiedził gminę Ochotnica. Sprawdzając na co władze wydają pieniądze z województwa.

Witold Kozłowski, marszałek województwa małopolskiego, odwiedził 5 listopada gminę Ochotnica Dolna. - Była to wizyta skoncentrowana głównie na pokazaniu marszałkowi dotychczasowych inwestycji, wykonanych przy wsparciu finansowym województwa małopolskiego. Mówiliśmy też o naszych planach inwestycyjnych na terenie Ochotnicy i Tylmanowej - mówi Tadeusz Królczyk, wójt Ochotnicy Dolnej.

W Tylmanowej marszałek zobaczył oczyszczalnię ścieków, której rozbudowa i modernizacja zakończyła się rok temu. To największa inwestycja zrealizowana ze środków marszałkowskich i budżetu Unii Europejskiej. Koszt przedsięwzięcia to blisko 10 mln zł. Witold Kozłowski udał się też na osiedle Rzeka w Tylmanowej. Tu zapoznał się z projektem ronda Tylmanowa - Rzeka, a także z budową „Mostu Sześciaraczów”.

Kolejnym punktem wizyty był pomnik ofiar „Krwawej Wigilii” w Ochotnicy Dolnej. Uczestnicy spotkania złożyli hołd ofiarom pacyfikacji z grudnia 1944 r. Modernizacja tego terenu została wykonana też dzięki dofinansowaniu ze

środków województwa małopolskiego.

- Później wszyscy przeszliśmy do naszego urzędu. Marszałek spotkał się z pracownikami gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zaprezentowaliśmy projekt, który obejmie rewitalizację otoczenia budynku, między innymi budowę skate parku, która ma się rozpocząć jeszcze w tym roku - tłumaczy ochotnicki wójt.

Podczas spotkania w urzędzie Witold Kozłowski zapoznał się ze wszystkimi projektami dotychczas zrealizowanymi przez gminę, ale także z tymi, które są w trakcie realizacji. - Opowiadaliśmy też o naszych najbliższych planach - mówi Tadeusz Królczyk. - Omówiliśmy również główny problem, który dotyczy naszych mieszkańców, a związany jest z ogromnym wzrostem ruchu na drodze wojewódzkiej i powiatowej. Pan marszałek przekonywał, że zna ten problem

i już zajmuje się sprawą rozładowania ruchu na drodze wojewódzkiej w Krościenku oraz na drodze powiatowej w Szczawnicy - opowiada wójt. Witold Kozłowski zamierza pomóc przy budowie chodników, aby w ten sposób poprawić bezpieczeństwo na drodze powiatowej.

Marszałek spotkał się też z druhami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ochotnicy Górnej, obejrzał zmodernizowaną remizę OSP. Strażacy przekonywali go o konieczności zakupu nowego samochodu strażackiego.

Na koniec wizyty Witold Kozłowski gościł w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej. Tu przywitała go góralską muzyką kapela „Ochotni” i „Mali Ochotni”. Na marszałka czekały panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, przedstawiciele Związku Podhalań, a nawet bacowie z całego Podhala.

jo

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Mielnicki

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Można strzelać

Samorząd Spytkowice wycofał się z zakazu lokalizowania na terenie gminy strzelnic.

Zakaz został wprowadzony w 2019 roku i dotyczył lokalizowania wszelkich strzelnic na terenie całej gminy Spytkowice.

O wzbudzającej kontrowersje sprawie pisaliśmy przed rokiem. Na pomysł stworzenia w wiosce strzelnicy wpadł jeden z przedsiębiorców - właściciel sklepu myśliwskiego. Niedługo po tym, jak biznesmen postanowił skonsultować swe pla-

ny z lokalną władzą - rada gminy przyjęła zapis w planie zagospodarowania przestrzennego wprowadzający całkowity zakaz lokalizowania strzelnic. Przedsiębiorca nie miał wątpliwości, że uchwała to sankcja wymierzona przez gminę w jego zamierzenie. Tymczasem przedstawiciele samorządu bronili się, że wprowadzenie zakazu jest reakcją na protesty mieszkańców, którzy obawiali się uciążliwości i zagrożeń związanych z sąsiedztwem strzelnicy.

Urzędników nie przekonały tłumaczenia przedsiębiorcy, że strzelnica ma być obiektem całkowicie ukrytym pod ziemią

i służącym wyłącznie na potrzeby sklepu myśliwskiego. Gmina była nieprzejednana. Przedsiębiorca zaskarżył uchwałę o zmianie w zapisach planu przestrzennego zagospodarowania do urzędu wojewódzkiego, uzasadniając, że prawo lokalne zostało przyjęte jako forma represji.

Pat trwał dość długo, ostatecznie jednak samorządowcy dali się przekonać, że podziemna strzelnica nie będzie stanowić żadnego zagrożenia dla mieszkańców, nie będzie też powodować jakichkolwiek uciążliwości.

- Wiele się zmieniło w sprawie w ciągu ostatnich lat. Osoba zainteresowana, zmieniała po-

dejście do tematu i nastąpiła konieczność zweryfikowania naszego stanowiska - uzasadniał projekt zmiany w planie, liberalizujący przepisy w sprawie lokalizowania strzelnic, Tadeusz Rafacz, specjalista do spraw zagospodarowania przestrzennego w gminie Spytkowice. - Proponujemy zakaz utrzymywać, ale oprócz strzelnic, które są zlokalizowane w budynkach, lub są budynkami - podkreślał.

Podczas ostatniej sesji radni przyjęli uchwałę zmieniającą zapisy planu. Zakaz lokalizowania strzelnic został utrzymany, jednak nie dotyczy on obiektów znajdujących się wewnątrz budynków. **mk**

Dziura audytowa

Burmistrz chciał zlecić przeprowadzenie audytu w magistracie, ale radni obcięli mu środki.

Do znaczącego zgrzytu na linii burmistrz-rada miasta, doszło przy okazji uchwalania zmian budżetowych. Jedną z nich zakładała przeznaczenie 20 tysięcy złotych na przeprowadzenie audytu. Kontrolerzy mieliby za zadanie przeanalizować wydatki Ośrodka Pomocy Społecznej, a także strukturę zatrudnienia w urzędzie miasta oraz koszty utrzymania terenów zielonych na terenie gminy.

- W innych samorządach przeprowadzenie takiego audy-

tu pozwoliło poczynić poważne oszczędności. Uważam, że to jest uzasadniony wydatek, dlatego prosimy o przyjęcie - podkreślała na chwilę przed głosowaniem „zmian budżetowych” wiceburmistrz Małgorzata Gromala.

Radni, mimo tych argumentów, zaprotestowali. - Jak to możliwe, że burmistrz rządzi tyle lat i nie wie jak wygląda zatrudnienie w urzędzie - zachodziłi w głowę.

Ostatecznie na wniosek radnego Rafała Wójtowicza, dwadzieścia tysięcy, przeznaczone pierwotnie na sfinansowanie audytu, zostało przesunięte na remonty dróg.

mk

Owocna kwesta

Rabczanie po raz kolejny okazali hojność - wrzucili do puszek ponad 20 tysięcy złotych.

Organizatorzy V Rabczańskiej Kwesty podsumowali tegoroczną zbiórkę. - Dokładna kwota zostanie podana po przeliczeniu przez bank, ale już dziś wiadomo, że zebrana w tym roku suma będzie się kształtować w okolicach 20 576,44 zł - poinformowali, zaznaczając, że doskonały wynik zbiórki to głównie zasługa ponad 50 wolontariuszy, któ-

rzy przez trzy dni kwestowali przy wejściach do rabczańskich nekropolii - przy ul. Orkana i na Zaborni.

Jednym z kwestorów był burmistrz Leszek Świder. - W zbiórkę zaangażowali się również harcerze i zuchy z Zarytego, uczniowie rabczańskich szkół i przedstawiciele różnych środowisk - podkreślają organizatorzy - Stowarzyszenie Gniazda Integracji Lokalnej. Środki ze zbiórki zasilą konto budowy pomnika upamiętniającego „Rabczański Ośrodek Legionowy”.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**

Lubon Wielki

Hubertus w Zdroju

Dzień Świętego Huberta uczcili myśliwi w lasach Lubonia Wielkiego.

3 listopada świętują leśnicy, myśliwi, koniarze, a także wszyscy miłośnicy lasu i przyrody. Przy leśnych kapliczkach odbywają się Msze Świę-

te Hubertowskie, a myśliwi wyruszają do kniei na tradycyjne i uroczyste łowy. Leśna uroczystość odbywała się także u stóp Lubonia Wielkiego, na Potoku Lubońskim. Przy kapliczce św. Huberta zebrał się myśliwi Koła Łowieckiego „Knieja”.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**



Leśna msza - tradycja Hubertusa.

Stadion do podziału

Centrum Kultury chce pobierać opłatę za korzystanie z odremontowanego miejskiego stadionu.

Szeftstwo Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Promocji od paru tygodni negocjuje z działającymi w gminie klubami sportowymi i innymi organizacjami zasady korzystania ze stadionu.

- Mam nadzieję, że dojdziemy do konsensusu. Sytuacja jest trudna - przyznaje Bolesław Bara. Szef CKSiP przypomina, że roczne koszty utrzymania stadionu przekraczają

200 tysięcy złotych. Bez miejskiej dotacji Centrum nie będzie w stanie utrzymać obiektu. Samorząd jednak nie pali się do wydawania z budżetu dodatkowych środków. Dlatego jedyną opcją jest wprowadzenie odpłatności. - Opłaty mają zrekomensować utrzymanie budynku, wydatki na gaz, ścieki, śmieci - zaznacza szef Centrum Kultury. Dodaje, że proponowane stawki są więcej niż preferencyjne, a zasady udostępniania stadionu „sprawiedliwe”.

Przedstawiciele największego z rabczańskich Klubów Sportowych - KS „Wierchy” zdecy-

dowanie sprzeciwiają się wprowadzeniu odpłatności. Zaznaczają, że zaproponowane stawki znacząco odbiegają choćby od tych z pobliskiego Nowego Targu. - 20 złotych za jedną godzinę dla dzieci to bardzo duża kwota. Otrzymaliśmy 10 tysięcy dotacji od miasta na rok. To nie starczy na pensję dla jednego trenera. A też chcielibyśmy korzystać ze stadionu - podkreśla Dariusz Kondys, prezes Wierchów. Tłumaczy, że klub może liczyć na znaczącą pomoc finansową jedynie ze strony swych sponsorów i ledwie balansuje na granicy płynności finansowej.

- Oczekujemy wsparcia ze strony samorządu - podkreśla szef klubu i dodaje, że również miastu powinno zależeć, by klub z 75-letnią historią, nie przeszedł wkrótce... do historii.

- Nie jestem za tym, żeby wszystkich z wszystkiego zwalniać. Jeśli radni zdecydują, jestem za tym, żeby nasze stowarzyszenia płaciły mniej, ale powinny ponosić koszty - uważa Leszek Świder. - My próbujemy klubowi pokazać swoje problemy, a klub przedstawia swoje. Będziemy rozmawiać - deklaruje burmistrz.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**



Przedstawiciele największego z rabczańskich Klubów Sportowych - KS „Wierchy” zdecydowanie sprzeciwiają się wprowadzeniu odpłatności.



Tegoroczna kwesta okazała się sporym sukcesem.

Operacja Orlen

Polski Koncern Naftowy kupił szpitalowi stół operacyjny.

Formalnie zakup sfinansowała Fundacja Orlen. Nowoczesny stół operacyjny z oprzyrządowaniem będzie służył do przeprowadzania zabiegów chirurgicznych, ortopedycznych i okulistycznych. Uroczyste oddanie nowego sprzętu do użytku nastąpiło 2 listopada.

Stół operacyjny kosztował 150 tysięcy złotych. Kierownictwo szpitala wymienia długą li-

stę osób, które przyczyniły się do sfinalizowania zakupu, począwszy od prezesa Orlenu, na rabczańskim burmistrzu kończąc. Jednak szczególnie ciepłe słowa kierownictwo placówki medycznej kieruje pod adresem osiadłego w Rabce Bogdana Pęka, byłego senatora, a dziś radnego wojewódzkiego. - Szczególne podziękowania należą się panu senatorowi Bogdanowi Pękowi, pomysłodawcy tego projektu i „dobremu duchowi” naszego szpitala - można przeczytać na oficjalnym profilu szpitala.

mk

Czarny Dunajec

GOPS na nowym

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czarnym Dunaju doczekał się siedziby z prawdziwego zdarzenia.

Dobiegają prace adaptacyjne pomieszczeń po Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w budynku Ośrodka Zdrowia w Czarnym Dunaju przy ulicy

Kamieniec Dolny 55. Nową siedzibę znalazł tu Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czarnym Dunaju.

Na parterze powstały pomieszczenia obsługi klienta z trzema stanowiskami wraz z poczekalnią, tak bardzo potrzebne w tzw. „okresach zasiłkowych”. Następnie mieścił się będzie punkt kasowy, pomieszczenia biurowe dla kadry zarządzającej, a także nowoczesna

serwerownia, pomieszczenia socjalne oraz sanitariaty dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Na I piętrze budynku będą pomieszczenia biurowe, gdzie swoje pokoje będą mieć pracownicy, w zależności od załatwianych spraw i zakresu obowiązków poszczególnych osób zatrudnionych w GOPS, np. pracownicy socjalni, pracownicy działu świadczeń, asystent rodziny, psycholog.

Czarnodunajski samorząd pieniądze na adaptację nowych pomieszczeń dla opieki społecznej pozyskał z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Kwestię przyjmowania petentów w GOPS w Czarnym Dunaju podejmowali radni gminni. Twierdzili, że nie ma odpowiednich warunków, aby rozmawiać z osobami, przychodzącymi tam z różnymi sprawami. Takie rozmowy wymagały odpowiednich pomieszczeń, których urząd do tej pory nie posiadał.

Tekst i fot.: Jan Głabiński



Już niebawem petenci w GOPS-ie w Czarnym Dunaju będą mogli liczyć na nową jakość w obsłudze.

Gmina Czarny Dunajec

Wniosek odrzucony

W radzie gminy Czarny Dunajec nie będzie drugiego wiceprzewodniczącego.

W radzie gminy Czarny Dunajec jest jeden wiceprzewodniczący - Bartłomiej Bukowski. Kilku radnych wystąpiło w sprawie wniosku o powołanie drugiego. - W statucie mamy powiedziane, że to rada ustala liczbę wiceprzewodniczących. Na początku ustaliliśmy, że będzie jeden, ale rada może

to zmienić - wyjaśniał Tadeusz Czepiel, przewodniczący rady gminy w Czarnym Dunaju. Poinformował, że z wnioskiem o powołanie drugiego zastępcy wystąpiło 6 radnych.

- Co się wydarzyło, że teraz jest potrzebny drugi wiceprzewodniczący? Jak jest uzasadnienie, poza kosztami? W czym ma to pomóc? - dociekał radny Tomasz Turski.

- Co chcielibyście usprawnić? Od trzech lat pracujemy razem i nikt nie przyszedł powie-

dzieć, że coś źle robimy - zwracał się do autorów wniosku Tadeusz Czepiel.

Radni, którzy zaproponowali zmianę, byli powściągliwi w udzielaniu odpowiedzi. - Uzasadnienie zostało podane we wniosku - skwitował krótko Daniel Domagała i na sesji nie podał innych argumentów.

Uchwała nie została jednak przyjęta. Za zagłosowało 9 radnych, przeciw 10, a 2 wstrzymało się od głosu.

mon



Wysoko w Tatrach zrobiło się ślisko i niebezpiecznie. Widok ze Szpiglasowego Wierchu.

Kolejny jesienny tydzień w Tatrach. Halny, opady śniegu, a potem ładna, słoneczna pogoda. W dzień dodatnie temperatury i topnienie śniegu, nocą temperatura poniżej zera, co powodowało zalodzenie szlaków, traw i skał. Zrobiło się ślisko, to było przyczyną wypadków, do jakich doszło w rejonie Rysów i Hińczowej Przełęczy.

● **PONIEDZIAŁEK 1.11.** Po godz. 9 z Hali Gąsienicowej zwieziono do Zakopanego turystę, który wędrując w tamtym rejonie, doznał urazu kolana.

● **SOBOTA 6.11.** Po godz. 11.20 do Centrali TOPR zadzwoniła zaniepokojona matka, informując, że nie ma kontaktu z synem, który wczoraj miał iść na Rysy i wieczorem wrócić do miejsca zamieszkania. Potem kolejny telefon, tym razem od znajomej turysty z informacją, że wczoraj około 12 otrzymała od niego zdjęcie z podchodzenia na Rysy. Z Centrali do M. Oka wyjechało 2 ratowników z zadaniem sprawdzenia szlaku na Rysy.

W tym czasie powiadomiono Centralę TOPR, że na Cebrostradzie znajduje się turystka z urazem stawu skokowego, potrzebuje pomocy. Wystartował śmigłowiec. Z jego

pokładu w pobliżu turystki desantowali się ratownicy. Po desancie śmigłowiec poleciał, by z powietrza sprawdzić szlak na Rysy. Z jego pokładu u wylotu Rysy dostrzeżono ciało turysty. W pobliżu desantował się jeden ratownik, a śmigłowiec poleciał po turystkę na Cebrostradzie. Po wciągnięciu jej na pokład, śmigłowiec poleciał do szpitala, gdzie przekazano kontuzjowaną turystkę. Następnie na pokład zabrano kolejnych ratowników, potrzebny sprzęt i przetransportowano ich pod Rysę. Po uzyskaniu stosownej zgody, śmigłowcem przetransportowano do Zakopanego ciało turysty. Prawdopodobną przyczyną wypadku było poślizgnięcie na zalodzonych skałach i upadek z wysokości.

W czasie działań pod Rysami z Dol. Kondratowej do szpitala przetransportowano terenową karetką TOPR turystkę, skarżącą się na silne dolegliwości kardiologiczne.

Po godz. 17.30 do TOPR zadzwonił zaniepokojony ojciec, informując, że jego syn był około 9 na Rysach i miał schodzić na stronę słowacką. Od tej pory nie ma z nim kontaktu. Sprawdzono okoliczne schroniska. Okazało się, że syn odnalazł się w Pięciu Stawach.

● **NIEDZIELA 7.11.** Wieczorem turyści znajdujący się w M. Oku powiadomili Centralę TOPR, że od dłuższego czasu na Wielkiej Ga-

lerii Cubryńskiej, poniżej Hińczowej Przeł. widać w jednym miejscu światło. Sprawdzono wpisy do książki wyjść taternickich, czy nie znajduje się tam zespół taterników - co się nie potwierdziło.

Z Centrali do M. Oka wyjechała ratownica. Nawiązali kontakt z 4 osobami, które miały problemy orientacyjne z zejściem z Wielkiej Galerii. Po naprowadzeniu na właściwe zejście, po jakimś czasie informacja od turystów, że jedna z osób jest osłabiona. O 22.10 kolejny telefon od turystów z informacją, że nie są w stanie dalej schodzić. Potrzebna pomoc. Z Centrali do M. Oka wyjechała 5-osobowa ekipa ratowników, którzy po 3 dotarli do oczekujących na pomoc turystów. Ze względu na ich stan, ratownicy poprosili o możliwie wcześnie przyjazd śmigłowca i ewakuację turystów. Po godz. 8 turystów przetransportowano śmigłowcem do Zakopanego. Okazało się, że rano turyści w dwóch niezależnych zespołach wyruszyli na Cubrynę. Eskapada trwała długo, zapadający zmrok, trudne warunki, zalodzenie, ograniczona widoczność spowodowały, że mieli problemy ze znalezieniem bezpiecznego zejścia. W takich warunkach, jakie panują w wyższych partiach Tatr, turyści nie powinni wyruszać na takie wycieczki.

Adam Marasek

OGŁOSZENIE

Gminy Biały Dunajec

W Urzędzie Gminy Biały Dunajec, ul. Jana Pawła II 312, przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, nadal realizowane są następujące formy pomocy:

Dział Punkt Informacji Wsparcia i Pomocy dla Osób Dotkniętych Przemocą.

„PRZEMOC JEST PRZESTĘPSTWEM” zgodnie z art. 207§ 1 Kodeksu karnego.

Jeżeli ktoś potrzebuje pomocy lub porady, może zgłosić się do Punktu w każdy poniedziałek w godzinach od 13 do 15 i w każdy piątek w godzinach od 8 do 10 lub bezpośrednio do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (pokój nr 3), od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30.

Osoby zainteresowane skorzystać mogą z bezpłatnej pomocy prawnika, psychologa oraz pracownika socjalnego.

Realizowana jest druga edycja Programu Resortowego Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Opieka wychnieniona - edycja 2021”, dofinansowanego ze środków Funduszu Solidarnościowego. Przystępujemy do realizacji kolejnej edycji tego Programu na rok 2022.

Wszystkie niezbędne informacje dotyczące realizacji powyższego Programu, można uzyskać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białym Dunaju, ul. Jana Pawła II 312, od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.30-15.30 lub pod numerem telefonu 18 20 79 512.

Baby skubały pierze

Tradycyjnym skubackom w Ochotnicy Górnej towarzyszyła akcja charytatywna.

Co roku w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej odbywają się „skubacki”, czyli staropolski obrzęd związany z darcie pierza. Spotkaniu towarzyszą posiady przy góralskiej muzyce, śpiew, taniec i wspólne rozmowy. Uczestnicy mają także okazję spróbować regionalnych przekąsek, przygotowanych przez ochotnickie gospodynie.

W tym roku skubacki odbyły się 30 października. Zorganizowały go panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Ochotnicy Górnej, ale z pomocą przyszły też gospodynie z Łącka, Kościeliska i Szlebarsku oraz Irena Stopa z Jordanowa. Skubanie od-

bywało się w rytm muzyki kapeli „Mali Ochotni” na czele z Krzysztofem Dobrzyńskim.

Podczas skubacek odbyła się akcja charytatywna, z której środki przekazane zostaną na rehabilitację małej Darii.

Na spotkanie dotarli też przedstawiciele gminy, Związku Podhalań i księża.

Jeszcze do niedawna zwyczaj skubania pierza był żywą tradycją. W jednej izbie spotykało się kilka pokoleń, a na sku-

banie pierza chodzono od domu do domu. Przy tej okazji można było posłuchać różnych opowieści i legend. Nie brakowało też różnych figli, zwłaszcza urządzanych przez chłopców.

joŃ



Darcie pierza towarzyszył śpiew gospodyń.

Fot.: arch.Gmina Ochotnica Dolna

FASHION STREET
K R U P Ó W K I 29

NOĆ ZAKUPÓW

19 listopada 2021
od 11:00 do 23:00

Fashion Street, Krupówki 29

Shop Online » www.fashionstreet.pl

Zniżki nawet do 50%

Promocje nie łączą się

CH
CAROLINA HERRERA

B
BOGNER

LA MARTINA

PG
PURIFICACION GARCIA

QTW
ROBERT KUPISZ

POLO
RALPH LAUREN

MOUNTAIN
EXPANERS

GAS
BIJOUX

PITTI BIMBO

EA7
EMPORIO ARMANI

velpa.pl

VERSACE
COLLECTION

BAZAAR
Concept STORE

Kalder
GLOBAL

Swing
POLISH FASHION CONCEPT

Pepe Jeans

Prawda uchwycona obiektywem

Prawda oddana słowami opowieści. Góralskie życiorysy. Są niczym podhalańskie potoczki - raz pędzą na złamanie karku, spadają wodospadem z gór, a innym razem snują się leniwie, kręcą wśród leśnych polan w poszukiwaniu odległego celu.

Chciałem sfotografować prawdę - skromnie mówi nasz redakcyjny kolega, Bartłomiej Jurecki. Trzeba przyznać, że mu się to doskonale udało. W jego polowaniu na prawdziwych góralskich i góralki towarzyszyliśmy mu dzielnie. Służąc swym piórem: Aneta Dusik, Jolanta Flach, Beata Zalot, Jan Głabiński, Józef Figura, Jurek Jurecki, Marek Kalinowski i niżej podpisany Rafał Gratkowski.

W sobotni wieczór w Domu Ludowym w Kościelisku odbyła się promocja książki „Twardy jak skała, silna jak halny. Portrety polskich góralskich” autorstwa Bartłomieja Jureckiego. Zebrani w Domu Ludowym minutą ciszy uczcili pamięć wszystkich bohaterów książki, którzy odeszli w trakcie, gdy rozdzielił się ten album. Jedyny w swym rodzaju pamiątnik ich życia.

- W Kościelisku narodził się projekt i wiedziałem, że to właśnie tu musi odbyć się pierwsze spotkanie promujące książkę - podkreśla pomysłodawca projektu. - Mieszkam tu od kilku lat i mogę śmiało powiedzieć, że dla mnie to góralska stolica Polski. To tu na co dzień możemy obserwować prawdziwą kulturę i pielęgnowanie tradycji. To miejsce magiczne, bo tę magię tworzą ludzie.

Spotkanie z autorem prowadzili Małgorzata Karpel-Bzdyk, szefowa Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej w Kościelisku, i Mariusz Koperski, pisarz, sekretarz gminy Kościelisko. Pytali o szczegóły związane z realizacją jednego w swoim rodzaju projektu.

Bartłomiej Jurecki podkreślił, że przede wszystkim jest fotoreporterem, który do portretu musiał dojrzeć. A fotografuje już 22 lata. - Na studiach miałem taki przedmiot „Portret” - opowiada autor zdjęć. - Profesorowie dawa-



Bartłomiej Jurecki z bohaterami albumu w Kościelisku.

li mi fory, bo wiedzieli, że z portretem studyjnym nie mam kontaktu, że jestem fotoreporterem Tygodnika Podhalańskiego. Lata nauki przyniosły taki efekt, że dojrzałem fotograficznie i patrzę szerzej na fotografię. Moi bohaterowie są prawdziwi, nigdy nie ingerowałem w wygląd moich bohaterów. Bez upiększeń, artystycznych ingerencji.

Jak Sabała, jak Obrochta

Zaczął od Tadeusza Gąsienicy-Bednarza. Jakies 13 lat temu sfotografował góralską kopce sianą, jak stoi w swym charakterystycznym kowbojskim kapeluszu. - Nieraz patrząc na ten jeden portret, wciąż myślałem, że tu pod Giewontem jest jeszcze masa lu-

dzi, którzy wyglądają niczym Sabała czy Bartuś Obrochta. Dlatego postanowiłem wyszukać, dotrzeć do nich i utrwalić te twarze. Dziś patrząc na te portrety, w te góralskie oczy, widzę, jak moje życie się zmieniło.

Autor podkreśla, że bez wsparcia ze strony żony Klaudii tej książki by nie było. Bo to ona wymyśliła to, co jest dla tych wszystkich portretów najważniejsze - tło. Tą czarną nicosć, z której wyłaniają się szczere, żywe postacie. - Najpierw zamówiłem różne fotograficzne tła w internecie - wspomina Bartłomiej Jurecki. - Robiłem Klaudii próbne zdjęcia na tych tłach i wszystko wyglądało tragicznie.

Gdy myślał już, że z pomysłu nicości, Klaudia wpadła na to, by za tło użyć płachtę zwykłego czarnego weluru. Bingo. To był strzał w dziesiątkę. Taką płachtę można łatwo rozłożyć w każdej przestrzeni, w każdym wnętrzu, można ją zwinąć i schować do kieszeni. I tak krok za krokiem, tydzień po tygodniu na łamach Tygodnika Podhalańskiego publikowaliśmy portret za portretem. Życiorysy trudne i piękne. Proste i pogmatwane. Pokazujące siłę wiary i moc rodziny. Dające nadzieję w trudnych czasach. Tych opowieści zebranych w książkę jest ponad setka. Patrzymy na okładkę „Twardy jak skała, silna jak halny” i widzimy wąskiego góralskiego. Obracamy

książkę wokół poprzecznej osi na drugą stronę - z okładki spogląda na nas srebrnowłosa góralka. Tyl-na okładka jest też okładką frontową. A to dzięki niezwykłemu zabiegowi, jakim było połączenie obu projektów, które prezentowaliśmy w Tygodniku Podhalańskim oddzielnie.

Życie ocalone słowem

Album niełatwo było wy-

BARTŁOMIEJ JURECKI (ur. 1985) - fotoreporter Tygodnika Podhalańskiego, absolwent Krakowskiej Szkoły Artystycznej oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Laureat wielu prestiżowych nagród fotograficznych. Sześciokrotny zdobywca Grand Press Photo. Laureat amerykańskiego konkursu Pictures of The Year International. Za projekt „Twardy jak skała. Portrety polskich góralskich” zdobył 11 nagród i wyróżnień w konkursach polskich i międzynarodowych.

Fot.: Maciej Jonek

dać. Kolejne wydawnictwa, którym nasz kolega prezentował projekt odmawiały. Argumentując, że taka rzecz się nie sprzedaje. - W końcu pojawiła się Ola i po burzy mózgów w wydawnictwie stwierdzili, że wydajemy dwa w jednym i dziś mamy „Twardy jak skała” i „Silna jak halny” - obie książki połączone - dodaje Bartłomiej Jurecki.

O swym spotkaniu z nim mówiła Aleksandra Parzyszek z wydawnictwa SQN Sine Qua Non. - Z branżą książkową związana jestem od kilku lat. Jak czytałam te historie, to wiedziałam, że zasługują one na to, by poznać je cała Polska. Bo na Facebooku zginą, to media społecznościowe. Bo gazeta - choć wspaniała, uwielbiam ją, to to jest jeden numer, potem następny. Historie przepadną. A teraz poszły te świetne historie i twarze w świat. Nie ma takich twarzy, nie ma takich historii w Polsce i na świecie. Bardzo gratuluję i dziękuję - podsumowała Aleksandra Parzyszek.

Prowadzący spotkanie czytali fragmenty góralskich opowieści o życiu, trudach losu, ciężkiej pracy i pięknie tworzenia. A przybyli na spotkanie bohaterowie albumu mówili o wielkiej przygodzie, jaką dla nich były robione przez naszego fotoreportera zdjęcia. A także jak ważne dla nich i dla ich bliskich były spotkania z dziennikarzami Tygodnika Podhalańskiego, którzy dla potomnych ocalili historie ludzi żyjących na Podhalu, Spiszu i Orawie.

Organizatorem spotkania był Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku.

Rafał Gratkowski

Pociąg pełen emocji

Któż lepiej odegra emocje, targające ludzkim wnętrzem, jak nie oni?



Arkadiusz ze Skawy w spektaklu gra „chorobę”.

Właściwie, nie muszą grać. Wystarczy być sobą. Bo przecież każ-

dy z nas zlepiiony jest z przeciwieństw. Choroba, smutek, złość, samotność, niemoc, a wreszcie niepełnosprawność. Niemal każde z nich pojawiają się na co dzień w naszym życiu. Nie uciekniemy od nich. Ale sztuką jest przekuć je w ich przeciwieństwa. Z choroby przejść do zdrowia, smutek zamienić w radość, złość w spokój, samotność we wspólnotę, niemoc przemienić w moc, a z niepełnosprawności uczynić usprawnianie.

Zdziwił się ten, kto liczył, że spektakl odegrany przez podopiecznych, właściwie według panującej tam nomenklatury - klientów Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego, będzie rodzajem szkolnego teatryku. To wstrząsająca prawda o nas samych. I choć niektórzy aktorzy mogli mieć problem z wypowiedzeniem pojedynczych słów, doskonale pokazali to, co w nich - a także w nas - tkwi.

Wszystko zaczyna się od gwał-

townej burzy, ale potem napięcie tylko rośnie. Na scenę wchodzi kolejne emocje, to padając bezwładnie, to miotając się po całej przestrzeni. Wszystko do czasu, gdy pojawia się zmiana światła z czerwonego na zielone, a z głosników bucha rytmiczna muzyka. Taniec przeobraża wszystkich w ich przeciwności. By w końcu zgromadzić dobre emocje w składzie jednego pociągu. Bo całe przedstawienie spina jeden wątek - Tuwimowskiej lokomotywy. I w kolejnych wagonach miejsce złych zajmują dobre emocje.

Zwykle w teatrze aktorzy dobierani są do konkretnych sztuk i postaci. Tu jest odwrotnie - trzeba było dopasować scenariusz do osób - przynajmniej Oliwia Korczak, aktorka i pracownica nowotarskiego ŚCZD, która przygotowała spektakl. Także w nim zagrała z dwuletnim synem Wiktorkiem, który dzielnie jej towarzyszył, deklamując na przemian z mamą

„Lokomotywę”.

Wśród szóstki aktorów jest Arkadiusz. Ma 37 lat, pochodzi ze Skawy. Jak przekonuje, tak naprawdę, to w aktorstwie nie ma nic trudnego. - Trzeba się tylko oswoić. Gram chorobę. Najpierw jestem chory, potem trzeba ozdrowieć, proste! - przyznaje.

Na pytanie o poznane techniki sztuki teatralnej wymienia jednym ciągiem - trzeba dobrze folię ciągnąć, tańczyć umieć i śpiewać. Ja śpiewać nie umiałem, ale się nauczyłem - przyznaje szczerze.

23-letni Daniel mieszka w Lipnicy Małej. Ma pracę w Nowym Targu w jednej z restauracji. Jak trafił do Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego?

- Było się w jakimś dołku emocjonalnym. Nie czuję, żeby ze mną było aż tak źle. Powiedzieli, że bym przyszedł i został. Okazało się, że mam jakiś talent aktorski. Nigdy w życiu o tym nie myślałem - zauważa.

W spektaklu Daniel z niepełnosprawności czyni usprawnianie. - Nie da się wyleczyć niepełnosprawności. Brakująca ręka nie odnośnie, ale trzeba się nauczyć z tym żyć. Gdyby niepełnosprawność była dobra, to ludzie rozliby się ślepi i głusi. Jednak lepiej sobie radzą, jeśli rodzą się ze wszystkimi zmysłami - dodaje.

Daniel ma także świetną receptę na stres. A właściwie jego brak. - Jest to dla mnie mocno obojętne. Wyglupiać się przed ludźmi to i wcześniej mi się zdarzało. Ciekawi mnie jednak, czy to się spodoba, czy nie. Ale jak się nie uda, to ludzie i tak zapomną - kwituje.

Jednak trudno będzie zapomnieć piątkowy wieczór w nowotarskim Ruczaju. Świetny spektakl poprzedził doskonały minirecital Gabrieli Szyszki, która wykonała piosenki po części nawiązujące do tematyki.

Tekst i fot.: Józef Figura

Premiera

Pić czy się powiesić?

„Wiśniowy sad” w reż. Nikołaja Kolady to taki spektakl, który rozgrywa się w człowieku długo po wyjściu z teatru.

Zakopiański Teatr Witkacego tym razem wziął na tapetę Antoniego Czechowa i jego ostatni dramat „Wiśniowy sad”, a reżyserię powierzył znanemu rosyjskiemu dramaturgowi, aktorowi i reżyserowi - Nikołajowi Koladzie. Premiera odbyła się w piątek 5 listopada.

To spektakl nasycony symbolami, obrazami, które pozostają w pamięci. Nostalgiczny, liryczny i bardzo aktualny. Jest w nim typowe dla Rosjan rozdarcie duszy, ale i iście Witkacowski katastrofizm. Ta cywilizacja nie ma szans przetrwania. Czasy przedsiębiorczych chamów i prostaków nadeszły. A dla zakopiańczyków scena wycinania drzew w wiśni-

wym sadzie, by przygotować miejsce dla letników, jest szczególnie wymowna. Ale aluzji i skojarzeń jest więcej.

Można spektakl odczytać jako krytykę dzisiejszego społeczeństwa, które godzi się na rzeczywistość, którą fundują nam politycy. Patrząc na upijających się ciągle bohaterów, zaklętych w chocholim tańcu, którym wydaje się, że problemy same się rozwiążą, zastanawiamy się, czy sami nie tkwimy w takim świecie. Na naszych oczach dewastowane jest prawo. Umiera 30-letnia kobieta z Pszczyny, bo lekarz ze strachu przed więzieniem za aborcję bał się ją ratować. Wychodzimy właśnie z Unii Europejskiej i przyjmujemy standardy obowiązujące w krajach trzeciego świata. A większość z nas tkwi w marazmie i czeka aż ktoś inny zmieni coraz bardziej przerażającą rzeczywistość. Z takimi myślami wychodzi się z teatru Witkacego, choć sam spektakl osnuty jest na dobrze znanej ze szkoły fabule „Wiśniowego sadu” i czasach z początku XX wieku.

Pić czy się powiesić? - to pytanie zadają sobie ciągle bohaterowie „Wiśniowego sadu”. Innej opcji nie ma.

Do swojego majątku wraca właścicielka Lubow Raniewska. Wyjechała stąd pięć lat wcześniej - po śmierci synka, który utonął w jeziorze. Tragiczne wspomnienia znowu wracają, a w dodatku Raniewska tonie w długach. Majątek wraz z wiśniowym sadem - dumą rodziny - zostaje wystawiony na licytację. Kupuje go Jermolaj Łopachin, który wycina stare drzewa, by podzielić ogród na małe działki i wynajmować je letnikom.

Świat się zmienia, nastaje nowy porządek. Szlachta i bogate ziemianstwo przegrywa z ludźmi z niższych warstw społecznych, ale za to przedsiębiorczych. Pożorne to jednak zwycięstwo.

Bo w tej przerażająco smutnej komedii, w dodatku ciągle aktualnej, nie ma wygranych. Przedstawiciele starego porządku nie chcą widzieć zbliżającej się zagłady ani jej przeciwdziałać. Ich następcy też nie radzą sobie, ani władza, ani majątki nie dają im szczęścia. Wszyscy upijają się na smutno. A powtarzany przez aktorów gest ręki kojarzący się z zaproszeniem do picia, jednocześnie jest gestem podrzynania gardła. Z tyłu na ubraniach mają wycięte z materiału sedesy, podkreślające jeszcze bardziej sprowadzenie ich życia do zaspokojenia wyłącznie potrzeb fizjologicznych.

Drzewa wiśni symbolizują tralki, które kilkakrotnie są ustawiane w różnych miejscach, przewracane, by w końcu paść pod ostrzem siekiery. Drzewa - tralki giną pod toporem Łopachina, by w te miejsca przygotować miejsce dla letników. Te same tralki raz są drzewami, raz ścianami budynku, a na koniec zmieniają się w las ludzkich postaci, bo losy drzew są tu mocno sprzężone z ludzkimi losami. Plastikowe jednorazowe kubki grają w spektaklu białe kwiaty wiśni.

Czym jest szafa, w której ukryte są bolesne wspomnienia, a którą bohaterowie całują, chowają się w niej, przewracają? Tylko czekać aż zamieni się w trumnę. Co oznaczają czarne kreski ro-

bione kredą na wiśniach? Czy to życie na kreskę czy coś więcej? Co oznaczają jajka rozbijane na głowach bohaterów? W wielu kulturach są symbolem odradzającego się życia. Tu jednak tej nadziei nie ma, a zapach jaj ugotowanych na twardo, roznoszący się po teatrze w czasie spektaklu, drażni nieprzyjemnie.

Jest też powtarzający się taniec - taki chocholi, obezwładniający, czyniący z ludzi marionetki. Spektakl gra na emocjach, porusza. Wierci w duszy. Staje się naszym lustrem, wyrzutem sumienia. Jest w nim też duch Witkacego - to poczucie nieuchronnej katastrofy, końca jakiejś cywilizacji. Momentami przywołuje skojarzenia z „Szewcami”.

Jest smutną opowieścią o przemijaniu. O tym, że życie wszyscy przegrywają. „Pić czy się powiesić?” - to „hamletowskie” pytanie przewija się kilkakrotnie.

I jeszcze jeden cytat z Czechowa, który wypowiada jeden z aktorów: „Jak cię żona zdradzi, to ciesz się, że ciebie zdradza, a nie Ojczyznę”. Jakoś niepokojąco przylega do dzisiejszych czasów, w których słowo „Ojczyzna” jest tak mocno nadużywane i wykorzystywane do celów tak naprawdę mało patriotycznych.

Beata Zalot

Fot.: Iwona Toporowska Photography



Magnificat szeptany przez Fortunę

Ogromne gobeliny z pejzażami, majestat i potęga natury kontra krajobraz zbudowany na ażurowym liściu z doklejoną twarzą blondyneczki. Maleńkie kolaże portretujące las, łąkę, tatrzańskie panoramy.

Artystka - co zdarza się w dzisiejszych czasach rzadko - mówi szeptem, a jej prace są pełne ciepła i spokoju. Szepcze o światach delikatnych, ulotnych, harmonijnych i pięknych - tak o twórczości Ewy Fortuny mówił Władysław Hasior. Jest wspaniała okazja, by posłuchać tych szeptów w przestrzeni Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem. A to za sprawą jubileuszowej wystawy, która prezentuje 50 lat twórczej pracy artystki z Zakopanego.

- Gdyby użyć języka form li-

terackich, to bogatą twórczość Ewy Fortuny można określić jako wspaniałe „Magnificat” wypowiedziane, wymalowane, utkane i skomponowane na cześć natury, istnienia i człowieka - podkreśliła Lidia Rosińska-Podlesny, dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego w Zakopanem, witając gości piątkowego wernisażu wystawy „Zapisane w czasie”.

Licznie przybyli na uroczystość miłośnicy sztuki minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego niedawno artysty Ryszarda Orskiego.

Szefowa galerii wyraziła radość, że właśnie w tym miejscu możemy świętować jubileusz Ewy Fortuny, która urodziła się w Zakopanem. W 1970 ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, w pracowni Leszka Wajdy. Była projektantką w Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych

„Cepelia”. W swej pracowni zajmuje się tkaniną artystyczną, tworzy kolaże. Stosuje własną technikę łączenia malarstwa z naturalnymi motywami roślinnymi. Swoje prace prezentowała na ponad stu wystawach środowiskowych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Jej prace znajdują się m.in. w Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, Instytucie Wzornictwa w Łodzi, Instytucie Wzornictwa w Warszawie, Muzeum Jana Kasprzowicza na Hardzie oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą - przypomniła Lidia Rosińska-Podlesny. Podkreśliła, że wielorakie formy wypowiedzi od intymnych kolażowych miniatur aż po epickie wielkoformatowe tkaniny, są dowodem wszechstronnych zainteresowań artystki i jej wyjątkowej wrażliwości.

Dzieła inspirowane naturą są ustawicznym poszukiwaniem ład i porządku. To zdaniem Lidii Rosińskiej-Podlesny swoista ilustracja „harmonii mundi” (porządku świata) rodem z Platona. Pogłębiona osobista i intymna refleksja nad postrzeganiem i przeżywaniem otaczającego świata. Dlatego gdy patrzymy na prezentowane w galerii dzieła, mamy szansę na przemianę. A jeśli nie, to przynajmniej obcowanie z dziełami Ewy Fortuny pozwalają nam przystanąć w codziennym biegu i oddać się twórczej kontemplacji.

Twórczość Ewy Fortuny w sposób odkrywczy obala dwudziestowieczny dogmat Marc Chagalla o tym, że „prawdziwa sztuka zaczyna się tam, gdzie natura kończy”. Jej sztuka to harmonijne przenikanie, to wzajemna inspiracja i organiczna jedność - podsumowała Lidia Rosińska-Podlesny.

Ewa Fortuna, dziękując za zorganizowanie wystawy, wyraziła radość z obecności tak wielu przyjaciół. - Gdy tu przyszłam wczoraj i zobaczyłam część powieszonych prac, to aż mnie zamurowało - mówi Ewa Fortuna. - Wierzyć mi się nie chciało, że aż tyle tych dzieł zrobiłam. Tyle prac i kiedy to się stało?

Artystka nie chciała mówić zbyt wiele o sobie. Uważa, że lepiej o niej mówią jej prace. Rzeczywiście. Oglądając ekspozycję w zakopiańskiej galerii, można odnieść wrażenie, że to wystawa zbiorowa wielu artystów. Tak różnorodne w formie, technikach i tematach są to dzieła.



W pracach artystki natura gra pierwszoplanową rolę.

Fot.: Zofia Szwałowska



Fot.: Rafał Gratkowski

Pół wieku twórczej pracy Ewy Fortuny - jej dzieła podziwiać można w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem.

Jako że prace Ewy Fortuny zdobią na co dzień przestrzenie wielu instytucji i są ozdobą prywatnych zbiorów, szefowa galerii dziękowała za ich udostępnienie Urzędowi Miasta Zakopane, Centrum Formacyjno-Szkoleniowemu „Księżówka”, Stowarzyszeniu Przyjaciół Twórczości Jana Kasprzowicza, Domu Wypoczynkowemu „Jadzia” w Zakopanem oraz

prywatnym właścicielom: Danucie Sztencel, Antoninie Gąsienicy-Giewont i Hannie Konopnickiej-Kaczmarczyk.

Wernisaż uświetnił koncert muzykujących artystów: Mirosław Hajduk - klawisz, Marek Wacławski - gitara i Czesław Jąłowicki - saksofon. Wystawę oglądać można do 11 grudnia.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Cały ten cyrk

- Zakopane to najbrzydsze miasto, jakie znam, a widziałem ich sporo. Dlatego się stąd wyprowadziłem - mówi Jan Karpiel Bułeczka junior, architekt i współtwórca znanej w Polsce i na świecie pracowni Karpiel Steindel Architektura.

Wyprowadził się nie daleko. Bo do Kościeliska. W sumie z miasta na wieś. - Zakopane, miasto kultury, światłych postaci, wybitnych artystów, którzy tu jeździli. Tak było kiedyś. Dziś to jest cyrk - podkreśla Jan Karpiel Bułeczka junior. - Dominuje szmira i garkuchnia. Nieraz tłumaczę ludziom z Zachodu, z Francji, Hiszpanii, Anglii, co gdzie było. Oni w to nie wierzą, że budy i reklamy mogą zasłaniać widok na góry. Że w 21. wieku, w dobie internetu pan lekarz reklamuje się na jakiejś szmacie przy drodze, że operuje piersi. Do tego wszędzie, gdzie się ruszysz, te budy z papuciami i chińskimi pamiątkami, nawet z płetwami. Może to się ludziom podoba. Każda buda z innej parafii.

Niewesołe refleksje mamy po kolejnym wieczorze w willi „Oksza”. To kolejne spotkanie z cyklu „W stronę nowego Zakopanego”. Projekt realizuje Muzeum Tatrzańskie, zapraszając wiodących podhalańskich architektów do rozmów o historii, a przede wszystkim o przyszłości Zakopanego, kierunkach, w jakich powinno zmierzać pod względem rozwoju. Tym razem gościliśmy Jana Karpiela Bułeczkę.

Publiczność szybko przejęła rolę prowadzącego. Choć Piotr Mazik próbował uspokajać gorącą dyskusję, zewsząd z sali syły się pytania. Dlaczego jest tak źle. Dlaczego stawiamy za dużo, za wielkie, za ciasno budowane. Dlaczego płoną zabytki. - Ja ich na pewno nie palę - bronił się gość wieczoru. Przywołał przykład słynnej willi „Borek”, w której spłonął bezdomny. - Akurat znam inwestora, projektujemy tam nowy obiekt, a plan nie zezwala, by powstało coś innego niż było. Nikt willi nie podpalił, tam się stała tragedia - wyjaśnił Jan Karpiel Bułeczka junior.

Przereklamowana tandeta

Podkreślał, że denerwują go prasowe doniesienia o kolejnych deweloperskich inwestycjach pod Tatrami. - Przecież te inwestycje nie są samowolą, nie powstają bezprawnie - zaznacza Jan Karpiel Bułeczka junior, przekonując, że z tą architekturą nie jest tak do

końca źle, by w mieście było za ciasno. Dodaje, że Zakopane wciąż jest bardzo zielone. - Mamy plany zagospodarowania, których musimy się trzymać, mamy pozwolenia na budowę. Gorzej jest z zasypanych terenów zielonych pod parkingi, bo samochody nie mają się gdzie mieścić. Zakopane ma inny problem niż architektura. Problemem jest, jak zostało rozeklamowane i jaka społeczność tu przyjeżdża - dodał architekt.

Głosy z sali podkreślały, że nie powinno się odbudowywać zabytków, tylko je chronić. - Jest mi przykro, że ludzie którzy mają zabytkowe obiekty, nie mają dostępu do dofinansowania. Często one są w takim stanie, że nie nadają się do konserwatorskich remontów. Raczej do odbudowy, tak by był w tym samym miejscu, w tym samym kontekście - podkreślił architekt.

Szkoda, że gość wieczoru nie pokazał swych projektów realizowanych w Zakopanem, Kościelisku, na Podhalu. Skupił się na inwestycji w Mogilanach pod Krakowem. Kompletnie zrujnowane zabudowania folwarczne zostały pieczołowicie odtworzone, jeśli chodzi o usytuowanie i wielkość. Powstały jednak w nowoczesnej formie, która tylko niektórymi elementami nawiązuje do dawnej architektury. Mimo to udało się nie tylko przywrócić blask temu miejscu, ale nadać mu lokalny charakter. To nie tylko zasługa architekta. Pozwoliła na to postawa inwestora, który zdał się na propozycje biura architektonicznego.

Pokusa szybkiej kasy

- Klienta trzeba sobie wychować. By dojrzał do naszej architektury. Teraz jesteśmy na etapie, że więcej odmawiamy niż bierzemy do realizacji. Paradoksalnie ci świadomi ludzie z zewnątrz inwestują więcej w architekturę regionalną, podhalańską i nowoczesną częściej niż nasi inwestorzy miejscowi. Ale na początku było bardzo trudno, przeszliśmy niesamowicie krętą drogę - zaznaczył Jan Karpiel Bułeczka junior.

Do jego biura przychodzili bardzo różni klienci. Wielu radziło, by nie myśleli o architekturze, tylko o zarabianiu pieniędzy. Jednak poszli swoją drogą. - To była nasza misja. Nikt na studiach nie uczy architektury regionu. W tym trzeba się urodzić, to trzeba czuć, kochać, choć nie każdemu musi się podobać to, co robisz. Dziś widzę, że to była dobra droga. Skoro światowej renomy pismo architektoniczne ze Szwajcarii opisuje nasz regionalny projekt bazujący na chałupie góralskiej. Biorą go na warsztat sami i chwają, to miłszy rację - dodaje.

Piotr Mazik przypomniał że w Zakopanem w stylu regional-



- Rolą architekta jest nie tylko projektować w zgodzie z tradycją, ale - co trudniejsze - kształcić inwestora i nie ulegać pokusie szybkiego zysku - mówi Jan Karpiel Bułeczka junior

Projekt „W stronę nowego Zakopanego” jest dofinansowany ze środków budżetu państwa będących w dyspozycji Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017-2022. Autorska pracownia Karpiel Steindel Architektura działa 15 lat w Zakopanem i 7 lat w Krakowie. Stawia na łącznie tradycyjnego stylu zakopiańskiego ze współczesną architekturą. Na Podhalu zrealizowali swoje najgłośniejsze projekty m.in. „Dom w Tatrach”, za który w 2017 roku otrzymali prestiżową nagrodę European Property Award. Międzynarodowe jury doceniło również aparthotel Bachleda Resort Zakopane, przyznając architektoniczną nagrodę w kategorii „architektura hotelowa” (European Property Award 2020-2021).

nym zawsze budowali przyjeźdźni, zachwyceni pięknem regionu. Pytał, czy Zakopane jest dla zakopiańczyków. Czy ma być elitarne, czy egalitarne. Przy rosnących cenach domów i działek. - Nie. Nie ma na to szans. Ceny za metr sięgają 40 tysięcy i będą rosły. Jeśli młodzi chcą kupić mieszkanie, to są bez szans, jeśli nie mają nieruchomości po rodzicach, po dziadkach. Cieszym się, jeśli mamy działki, bo taniej nie będzie. To coraz bardziej będzie miasto dla bogatych elit - podkreślał Jan Karpiel Bułeczka. Bo to jedyne miasteczko w Tatrach. Turyści przyjeżdżają tu by poczuć górski klimat i obcować z górską kulturą, poczuć inne materiały. Stąd drewno, kamień, prostota. - Po prostu obrazowo, goście przyjeżdżają po drzazgę w dupie, a nie, żeby mieszkać w modernistycznych budynkach. Najłatwiej budować w stylu witkiewiczowskim, bo wszystkim będzie się podobać. Ale to nie są funkcjonalne budynki, jeśli trzeba postawić coś w większej skali - zaznaczył obrazowo.

Etyka Herkulesa

Przyznał, że w Zakopanem zawsze mieliśmy mieszkankę różnych stylów architektury. Niestety, dziś dominuje chęć zabudowa-

nia jak największych powierzchni. - Starajmy nawiązywać do archetypu regionalnej architektury, ale nie za wszelką cenę. Jeśli ktoś stawia modernistyczny dom i na balkonie wkleja parzenicę, to to nie jest architektura regionalna, tylko kicz - zaznaczył.

Prowadzący spotkanie nawiązał do niedawnego wystąpienia Davida Attenborough w Glasgow na konferencji klimatycznej. Pytał, czy budowanie w sytuacji tak kryzysowej jest jeszcze etyczne, czy nie powinniśmy przestać zabudowywać otoczenie. Sala żywo zareagowała okrzykami, że w Zakopanem już jest przesyty.

- Każdy budynek jest ingerencją w krajobraz - tłumaczył omijając główny wątek problemu Jan Karpiel Bułeczka junior. Jego zdaniem nie wolno przerwać inwestowania. Trudno jednak spodziewać się innej odpowiedzi od twórcy, którego działalność bazuje na projektowaniu i realizacji ciągle nowych budynków.

O porażki pytała Agata Nowakowska-Wolak, szefowa podhalańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Za największą uznała apartamentowiec stojący przy ul. Jagiellońskiej, powyżej Aquaparku. Jest węższy u podstawy, a szerszy na górnych kondygnacjach. - Jak można było postawić taką maczugę Herkulesa? Zbudowano ją w momencie, gdy nie było planów zagospodarowania, pozwolenie szło na warunki zabudowy - przypomniła prezes TONZ.

Architekt podkreślił, że pierwotny projekt wyglądał zupełnie inaczej. - To były nasze początki, nie mieliśmy wtedy takiej mocy jak dziś, zmogliśmy na ugodę, na zmiany i nas oszukano. Budynek miał mieć poszycie z blachy, to miał być budynek rzeźba, nawiązujący do twórczości Hasióra - wyjaśnił twórca.

Na koniec powiedział o swym marzeniu, którym jest zaprojektowanie budynku użyteczności publicznej. Pochwalił się też zaproszeniem przez prywatnego inwestora do nietypowej realizacji. Karpiel i Steidel wraz z dziesiątką renomowanych biur architektonicznych na stworzyć od podstaw wieś na 400 gospodarstw. Lokalizacja - na północ od Krakowa okolicie Słomnik.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Abrahamo

Kiedy ludzie przestają być liczbami, ich tragedie zaczynają mieć inny wymiar.

Sala Singer z domu Zolman. Pozostało po niej zdjęcie w sukni ślubnej. Była córką rzeźnika. Wiemy, na jakie pytania odpowiadała na maturze w gimnazjum Góczyńskiego. Tam poznała miłość swojego życia - Józefa. Długo nie mogli wziąć ślubu, nie zgadzał się ojciec chłopaka, jeden z najbogatszych Żydów w Nowym Targu. Wstawiła się za nimi matka Józefa - Helena Singer. Ona też jest na tej samej fotografii.

Helena Singer mieszkała w domu przy Rynku. Przy drzwiach trzymała beczkę barszczu. Codziennie gotowała też 60 jaj, którymi karmiła całą rzeszę biedaków. Dla swoich wnuczek gotowała bułki w kształcie ptaszków. Miała też ukochanego psa Zetę, którego zastrzelił niemiecki funkcjonariusz.

Helena, Sala i jej 5-letnia córka zostały zabrane w dniu pierwszej deportacji. Zginęły w obozie w Bełżcu.

Na tej samej ślubnej fotografii jest też Gizela Riegelhaupt, która miała czwórkę dzieci: Jenę, Salusia, Zygmunta i Rellusia. Znamy ich imiona, bo zapisała je na ostatniej stronie swojego modlitewnika. Z Holocaustu ocalał tylko Jeno i... modlitewnik matki.

Henryk Beck był kuźnikiem, miał zakład przy ul. Długiej w Nowym Targu. Na początku wojny razem z synem Niońkiem dostał się w okolice Lwowa. Za namową ojca Nioniek wrócił jednak na Podhalę, bo została tu żona i córki. Trafił do obozu pracy w Zakopanem, gdzie pomagał innym współwięźniom. Został za to zamordowany w 1943 r.

27-letnia Debora Lindenberger była krawcową, została rozstrzelana na nowotarskim cmen-

tarzu, podobnie jak Rozalia Goldberg, znana z niebywałego intelektu i ogromnej prywatnej biblioteki, którą w czasie kryzysu ekonomicznego przerobiła na płatną wypożyczalnię książek. Nie pracowała, bo od dziecka była sparaliżowana.

77-letnia wdowa po kupcu Bernardzie - Salomea Hamerschlag też była sparaliżowana. Niemcy zabrali ją z domu przy ul. Sobieskiego i przewieźli na cmentarz. Tuż przed śmiercią krzyczała do oprawców: „Ja człowiek, ja człowiek...”.

To tylko mały wycinek historii osób, których nazwiska znalazły się na tablicach z listą nowotarskich ofiar Zagłady. Opowiadała o nich w niedzielę Karolina Panz, badaczka losów podhalańskich Żydów.

2866 wielobarwnych światów

2866 Żydów z Nowego Targu i Szczawnicy, który zginęli podczas niemieckiej okupacji, to 2866 wielobarwnych światów - opowieści, marzeń, planów, ogrom bólu i cierpienia. Są wśród nich niemowlaki, dzieci, dorośli i najstarszy 109-letni Żyd - Jakub Blaser.

To, że te nazwiska się zachowały, jest czymś wyjątkowym. Imienna lista nowotarskich ofiar Zagłady powstała w oparciu o dokumenty, które cudem ocalały - przedwojenną „Kartotekę meldunkową ludności żydowskiej w Nowym Targu”, przedwojenne rejestry mieszkańców nowotarskich ulic, wojenną „Kartotekę Żydów z Nowego Targu” i listę żydowskich mieszkańców Nowego Targu z lat 1941-42. Sporządzenie listy było możliwe dzięki badaniom Karoliny Panz i żmudnej pracy wolontariuszy, którzy liczyli wiek z każdej tych osób. Nazwiska znalazły się na sześciu tablicach, umieszczonych na cmentarzu żydowskim przy ul. Jana Paw-

Ostatni zbójnik,

Dni coraz krótsze, czasu na tatrzańskie wyprawy coraz mniej, więc może rzucić wszystko i zakosztować romantycznego czaru dolinek reglowych? I nawet Remigiusz Mróz nie będzie nam w stanie zepsuć tego romantycznego nastroju.



Na końcu Doliny Strążyńskiej czeka nas wodospad Siklawica. Szczególnie pięknie wygląda po dużych opadach deszczu.

wicz, Aleksandrowicz, Anker

ła II w Nowym Targu.

Podczas niedzielnej uroczystości każdy otrzymał listy z nazwiskami zamordowanych Żydów, by podczas ceremonii wspólnie je odczytać. Tak powstał poruszający wielogłos przypominający modły żydowskie w Jerozolimie. W tle rozbrzmiewały dźwięki saksofonu sopranowego, na którym zagrał Irek Czubak z Krakowa. Dzieci kładły białe kamyczki z nazwiskami na tablicach.

Dariusz Popiela z Fundacji Ludzie nie Liczby przypomniał, że już 2 września 1945 r. 20-letni wówczas Ludwik Herz zapowiedział odsłonięcie w tym miejscu „pomnika pamięci ofiar bestialsko zamordowanych i wywiezionych na stracenie Żydów będący dowodem hańby i bestialstwa bar-

barzyńskich wyczynów hitlerowskich zbirów”. Ludwik Herz zginął niedługo potem z rąk partyzantów Ognia. A pomnik stanął dopiero po 75 latach.

Żydówka, która pokochała górala

W niedzielnych uroczystościach udział brali przedstawiciele lokalnej społeczności, władze samorządowe, przedstawiciele rodzin zamordowanych. 94-letni Stanisław Tętnowski przyszedł, bo jak mówi - na odczytywanej dziś liście jest przyjaciel ojca - Jakub Neuman, który był Żydem z Niwy. Dobrze go pamięta.

Anna Janowska znalazła na liście aż trzy nazwiska ze swojej rodziny. - Przeżyliśmy z matką, bo wywiózł nas z Rabki i ukrył

w jednej z podkarpackich wsi Marian Sikorski, jeden ze „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. Do takich ludzi „Sprawiedliwych” należą też Dariusz Popiela i Karolina Panz - podkreślała, dziękując im.

Anna Staszel przyjechała ze swoimi synami z Czerwienego. Na liście jest jej prababka Pepka Langer. Jej losy poznała dzięki Karolinie Panz, o której informację znalazła w Tygodniku Podhalańskim. - Moja prababka była Żydówką, zakochała się w góralu, przyjęła chrzest i wyszła za mąż. Rodzina ją wyklęła, nie została też przyjęta dobrze przez bliskich męża. Wiadomo, że była wykształcona. Jej ojciec szukał dla niej guwernantki, która musiała znać hebrajski, polski i niemiecki - opowiada Anna Staszel. Prababka miała sklep w Witowie. Zginęła w czasie Holocaustu. - Karolina Panz i Dariusz Popiela nauczyli mnie odwagi, żeby o swoich korzeniach mówić głośno - podkreślała w rozmowie z dziennikarzem.

Lody u Kannengiessera, cukierki od Reibeisena

- Trudno znaleźć mi słowa mogące wyrazić to, co czuję, patrząc na te kamienie z nazwiskami osób, których losy badam od kilkunastu lat - mówiła Karolina Panz podczas uroczystości. - Ludzi, którzy przez kilka lat współtworzyli rzeczywistość Nowego Targu. Miasta, w którym przechodzili na świat albo wybierali jako miejsce do życia. Tutaj chodzili do szkoły i chederów, bawili się na brzegu Dunajca i uczyli w nim pływać, w Górcach jeździli na sankach i na nartach, w nowotarskim parku rozgrywali mecze i przesiadywali na ławkach, jedząc lody zakupione w Rynku u Kannengiessera lub cukierki u Reibeisena - mówiła.

Pomnik i tablice upamiętniające zamordowanych Żydów po-



Aż 75 lat przyszło nam czekać na upamiętnienie zamordowanych podhalańskich Żydów.

wały dzięki projektowi Fundacji Ludzie nie Liczby. W ramach tej samej akcji odkryto i zabezpieczono na cmentarzu zbioro-

we mogiły.

Tegoroczna ceremonia ze względu na pandemię miała skromny charakter. Główne uro-

czystości odbędą się w sierpniu przyszłego roku, w 80. rocznicę zagłady Żydów nowotarskich.

Tekst i fot.: Beata Zalot

uran i romantyczna jesień

z reglowych tatrzańskich dolinek. Może to i dobrze, bo dzięki temu wciąż nie są to bardzo popularne miejsca na tatrzańskiej mapie. W jeden dzień możemy obkochać właściwie wszystkie te dolinki. Nie wymaga to większych górskich umiejętności, ani jakiejś nadzwyczajnej kondycji.

Najpopularniejszą z reglowych dolinek i najbliższej położoną od centrum Zakopanego jest Dolina Białego. Jej wylot znajduje się ledwie 20 spacerowych minut od Krupówek. Wciąga między Wielką Krokiew a Sarnią Skאלę prowadzi nas pięknym szlakiem przez skaliste wąwozy. Na zboczach można dostrzec nieczęste już w Tatrach szarotki. Pięknie wiję się tu Białły Potok. To strumień o największym wśród strumieni w Polskich Tatrach spadku - 187 metry na kilometr. Na samym końcu doliny dotrzemy do malowniczych wodospadów.

Po drodze, po wschodniej stronie natkniemy się na zamknięty otwór dawnej sztolni. To tu po II wojnie światowej wykryto rudy uranu. Dolinę na kilka lat zamknęto, wejścia strzegli radzieccy żołnierze. W latach 1950-55 wykuto w skałach prawie 300 metrów korytarzy. Uran miał służyć do produkcji radzieckiej bomby atomowej. Po pięciu latach badań okazało się, że złoża są zbyt ubogie, aby mogły posłużyć „zaprzysiężnionej” armii i dolinę otwarto dla turystów. 11 lat temu sztolnię badali naukowcy z Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie. Okazało się, że Rosjanie nie bez podstaw wydobywali ze sztolni uran. Naukowcy odnaleźli w nich dwa miejsca o lekko podwyższonym poziomie promieniowania gamma. - Stężenie radioaktywnego gazu - radonu jest jednak bardzo wysokie. Z naszych odczytów wynika, że jego

maksymalne stężenie to aż 7000 bekereli na metr sześcienny. Norma dla budynków mieszkalnych w Unii Europejskiej to stężenie 100 do 300 bekereli. Nie zalecałbym więc na przykład zamieszkania w tej sztolni, mogłoby to mieć wpływ na zdrowie - mówił nam wtedy dr Krzysztof Kozak z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN.

Niemal każda z reglowych dolinek, do których zapraszamy, skrywa swoją tajemnicę. Tak jest też z jedną z najkrótszych, liczącą ok. 1,3 km doliną Ku Dziurze. Spacer samą dolinką nie dostarcza może takich wrażeń, jak wycieczka do Doliny Białego, ale na samym końcu czeka na nas niespodzianka. Znajduje się tu jedna z kilku udostępnionych turystycznie jaskiń w Tatrach. Dziura (tak nazywa się jaskinia) ma 43 metry deniwelacji i 180 metrów długości korytarzy. Składa się z obszernej sali, którą możemy zwiedzić,

posługując się światłem z latarki w telefonie komórkowym, chociaż lepiej mieć ze sobą czołówkę. Przed ponad 100 laty miał się w niej ukrywać ostatni tatrzański zbójnik - Wojtek Mateja.

Kolejną, patrząc od wschodu, dolinką jest Dolina Strążyska. Wiedzie tędy popularny szlak na Giewont. W dolinie uwagę zwracają położone na jej zachodnim zboczu charakterystyczne skały - Trzy Kominy. Na końcu doliny, oprócz przepięknego widoku na Giewont, czeka na nas również niespodzianka, znajdujący się pod północną ścianą Giewontu wodospad Siklawica. Spada on z dwóch skalnych ścian o łącznej wysokości 23 metrów. Szczególnie pięknie prezentuje się po dużych opadach deszczu.

Na deser pozostaje jeszcze Dolina za Bramkę. Chyba najmniej popularna ze wszystkich, ale przez to atrakcyjna. W listo-



W tej sztolni w Dolinie Białego wydobywano uran, który miał posłużyć do konstrukcji radzieckiej bomby atomowej.

padowy weekend można tu odpocząć od tłumów. Ma ona 2 kilometry długości. Stynie ze wspaniałych wapiennych i dolomitowych skałek, które przybierają fantazyjne kształty. Jedni doszukują się w nich zwierząt, inni roślin. Co ważne, trudno wśród tych skałek szukać komórkowego zasięgu, co może być kolejnym powo-

dem polecenia tego miejsca. I chociaż Remigiusz Mróz umiejscowił właśnie w tej dolinie krwawy finał swojej książki „Halny”, to nic, nawet takie fabularne wymysły, nie mogą nam zburzyć romantycznego nastroju, który rozciąga się w tej pięknej dolince.

Tekst i fot.: Paweł Pełka

Odsłonięcie tablicy Tadeusza Stefańskiego



Tablica upamiętniająca Tadeusza Stefańskiego.

W ubiegłym miesiącu w Kaplicy PTTK im. Jana Pawła II w Warszawie została odsłonięta tablica zmarłego w 2015 roku Tadeusza Stefańskiego, wieloletniego działacza turystycznego oraz przewodniczącego Komisji Przewodniczej ZG PTTK.

Tadeusz znany był również w zakopiańskim środowisku przewodnickim, a z niektórymi przewodnikami tatrzańskimi był zaprzyjaźniony. W latach 70. był z nimi w Kaukazie, gdzie zdobyli najwyższy szczyt Elbrus (5642 m). Był to okres największej aktywności górskiej i społecznej Tadeusza, który decydował wówczas o kształcie przewodnictwa turystycznego w ramach PTTK, jako przewodniczący Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego.

Warszawiakiem był od kilku poko-

leń, tam kończył szkoły i przeżył II wojnę światową. W latach 1945-1948, będąc z służbie harcerskiej, uzyskał stopień podharcemistrza i był szefem sportu i turystyki Hufca Warszawa - Grochów. Od połowy lat 50. związał się na stałe z PTTK, w nim się realizował i był wierny tej organizacji aż do końca. Już na początku swojej działalności założył i był długoletnim prezesem Koła PTTK nr 79 przy Biurze Studiów i Projektów Łączności, w którym przepracował ponad 38 lat na stanowisku inżyniera-technika, jako kierownik Zespołu Projektowego Sieci Telekomunikacyjnych.

W czasie swoich wypadów w Tatrach zatrzymywał się w ośrodku wypoczynkowym na Cyrhli, skąd wyruszał na tatrzańskie szlaki. Wtedy też poznał zakopiańskie środowisko przewodnickie, a bliższe kontakty nawiązał m.in. z Janem Krupskim, wieloletnim prezesem KPT im. Klimka Bachledy w Zakopanem. W latach 60. uzyskał uprawnienia terenowego przewodnika turystycznego i przewodnika turystyki narciarskiej PTTK. Potem przez wiele lat organizował wycieczki i obozy turystyczne: kajakowe, żeglarskie, górskie, narciarskie



Tadeusz Stefański

dla dorosłych, ale przede wszystkim dla dzieci i młodzieży.

Przewodnictwo turystyczne było jego pasją. W 1974 roku został Przewodniczącym Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego PTTK i pełnił tę funkcję przez 27 lat aż do 2001 roku. Wtedy to otrzymał godność Honorowego Przewodniczącego tej komisji na Krajowej Naradzie Przewodników PTTK w Szczyrku. W czasie swojej kadencji dokształcił około tysiąca przewodników z całej Polski na stopień instruktora przewodnictwa PTTK. Był również jednym z nich, który po szkoleniu w Szczyrku, pod koniec lat 80. otrzymał uprawnienia instruktorskie. Przez cztery kadencje Stefański był członkiem Zarządu Głównego PTTK, a przez wiele lat członkiem władz Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK. Był też członkiem Kapituły Odznaczeń w ZG PTTK. Wielokrotnie uczestniczył w Pielgrzymkach Przewodniczek na Jasną Górę.

Jest autorem wielu opracowań i publikacji z dziedziny przewodnictwa, turystyki narciarskiej i górskiej oraz materiałów szkoleniowych. Organizował sesje, narady i seminaria oraz przewodnic-



Odsłonięcie tablicy Tadeusza Stefańskiego w Kaplicy im. Jana Pawła II.

kie uroczystości rocznicowe. Miał szacunek u licznych rzesz turystów i krajoznawców z całej Polski. Był wyróżniany i uhonorowany odznaczeniami państwowymi i resortowymi: Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotym Medalem dla Obrońcy Kraju.

Tadeusz Stefański był niekwestionowanym autorytetem przewodnictwa turystycznego, które było jego życiową pasją, której oddał z wielkim poświęceniem swoją ogromną wiedzę z zakresu przewodnictwa i zdolności organizatorskich,

zaskarbił sobie szczerze uznanie i szacunek członków PTTK i licznych turystów.

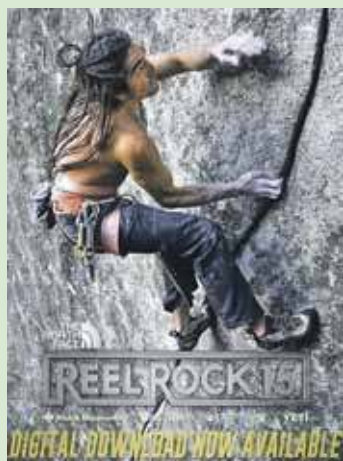
W kościele Matki Bożej Wspaniałej w Warszawie jest Kaplica im. Jana Pawła II. W maju 2001 roku Prymas Polski kardynał Józef Glemp poświęcił tę kaplicę, w której od tego czasu umieszczane są tablice upamiętniające zasłużonych, zmarłych działaczy PTTK. Teraz przybyła jeszcze jedna - Tadeusza Stefańskiego. Po Mszy św. dokonano jej odsłonięcia. W uroczystości uczestniczyli członkowie rodziny i grono przyjaciół - przewodników PTTK.

Apoloniusz Rajwa

Zbliża się Krakowski Festiwal Górski

W pierwszy weekend grudnia czeka miłośników gór prawdziwa uczta – ciekawe filmy, spotkania z wybitnymi osobowościami, a także wiele innych wydarzeń.

Będzie to już 19. Krakowski Festiwal Górski, tym razem, o ile nie zajdą nieprzewidywalne okoliczności, można będzie uczest-



Jeden z filmów Reel Rock.

nicyć w nich na żywo. Tak jak w ubiegłym roku stworzono również możliwość oglądania filmów górskich, zaprezentowanych na ubiegłorocznym festiwalu, na platformie on-line, w ciągu całego grudnia na playkrakow.com o dowolnej wybranej przez siebie porze.

Filmy biorące udział w tegorocznym festiwalu, w tym polskie premiery, będą ubiegały się o Grand Prix w kategorii Międzynarodowego Konkursu Filmowego, do którego dopuszczono 46 dokumentów z kilkunastu państw, w tym trzy polskie, a do konkursu filmu polskiego zgłoszono 9 filmów.

Wśród trzech polskich filmów jest debiut zakopiańskiego reżysera Franciszka Berbeki „Zniknięcie Janusza Klarnera”. Pozostałe dwa to „K2. Góra Pamięci” reżysera Oswalda Rodrigo Pereiry i Grzegorza Lipca „To-be Krzysztof Wielicki”. Filmy biorące udział w konkur-

sie międzynarodowym to dokumenty o szerokiej tematyce - sportowe wyzwania, himalajskie wyprawy, narciarskie tury, szalone kajakowe spływy, rowery górskie oraz fotografia wspinaczki. Będą też historie tragiczne i inspirujące, fascynujące portrety nietuzinkowych ludzi, obrazy pełne zadumy i zaskakujące obyczajowe „pocztówki”. Będą również produkcje z serii Reel Rock 15 i Brit Rock. Filmy oceniane będą przez jury w składzie: Dariusz Załuski - przewodniczący, Sławomir Batyra, Małgorzata Lebeda i Wojciech Kozakiewicz. Pokazy filmów będą w salach Centrum Kongresowego ICE.

W głównej sali można będzie spotkać się z alpinistami i wysłuchać ich prelekcji i relacji. Na sobotę zaplanowano m.in. spotkanie z uczestnikami wyprawy Polskiego Himalajizmu Sportowego w rejon Shimsal w Pakistanie: Michałem Czechem, Wadimem Ja-

blońskim i Maciejem Kimelem, a także z Maciejem Ciesielskim, Piotrem Sułowskim i Kacprem Tekielim, uczestnikami przejścia Tatrzańskiego Expandera. Słowak Jozef Krištoffy opowie o najtrudniejszych drogach tatrzańskich, a o solowej wspinaczce na wielkiej ścianie Sylvia Vidal, natomiast Sean Villanueva O'Driscoll o Reverse Fitz Traverse solo. Warto posłuchać Grzegorza Foltę o tatrzańskich łańcuchówkach i Kacpra Tekieli - o Matterhornie czterema graniami. O przewodniku wspinaczkowym, który co dopiero się ukazał: „Pierwszy kompletny przewodnik po zimowo-klasycznych drogach Tatr Polskich” opowie ich autor Jakub Radziejewski.

W sobotę odbędzie się również ceremonia wręczenia Krakow Mountain Award i Krakow Climbing Award. Te dwie nagrody przyznawane są co roku na festiwalu za wyczyn roku w minionym sezonie oraz za najlepsze osiągnięcia wspinaczkowe w minionym sezonie.

W niedzielę można będzie posłuchać relacji Ani Tybor o zjeździe na nartach z Manaslu, a Yannick Grzianin opowie o stylu alpejskim w górach wysokich. Ciekawie zapowiada się również spotkanie z Beatą Sabałą-Zielińską, autorką ostatnio wydanej książki: „TOPR tom 2. Nie każdy wróci”.

W niedzielę również ogłoszone zostaną wyniki Międzynarodowego Konkursu Filmowego i będzie wręczenie nagród grand prix oraz w kilku innych kategoriach.

Nie zabraknie warsztatów szkoleniowych z różnych obszarów aktywności górskiej. Przestrzenie fayer zapelnia stoiska outdoorowego kiermaszu. Zawody bulderowe na ścianie wspinaczkowej Bronx odbędą się tydzień później - 10 i 11 grudnia. Organizatorzy zapraszają na pierwszy grudniowy weekend do Krakowa.

Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH** - 601 100 300; numer alarmowy - 985
- **TOPR (Tatry)** - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18

20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wysle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

- **GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid)** - Rabka, Al. 1000-lecia 1; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH** - 18 300
- **HZS (Horska Zachranna Sluzba)** - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Veľká Fatra - Donovaly 48 49 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

- **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere***, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

Wydarzenia pod patronatem TP

Muzyczny długi weekend

Na serię koncertów zaprasza Muzyczna Owczarnia w Jaworkach.



W środę 10.11 wystąpi tu grupa Hard Times - czterech dzentelmenów z lekkością mieszających gatunki muzyczne, łączących gospel z flamenco, a bluesa z krakowską balladą.

W Święto Niepodległości 11.11 na scenie w Jaworkach pojawi się znakomita grupa bluesowa Sagittarius, a w piątek 12.11 usłyszymy Dłutowski Projekt. To grupa złożona z muzyków i przyjaciół, których muzyczne drogi przecinały się wielokrotnie przy okazji różnych projektów muzycznych. Liderem składu jest Krzysztof Dłutowski, który w 2021 roku zaprosił do współpracy wielbiciela bluesa, wokalistę i gitarzystę Lestera Kidsona. W ich wspólnym repertuarze znalazły się więc znane standardy oraz świetne kompozycje Lestera.

I wreszcie w sobotę 13.11 koncert SPIS - Styczyński /Lekki/ Sierściu. Projekt SPIS tworzą: Jerzy Styczyński (Dżem), Piotr Lekki (TSA, Michalski-Niekraś-Kapton) i Robert „Sierściu” Mastalerz (4SZMERY). Muzycy wykonują kompozycje m.in. z repertuaru Deep Purple, Led Zepelina, Whitesnake, Queen, czy Alice in Chains.

an

Zakopiański Bieg Niepodległości

VIII Zakopiański Bieg Niepodległości i VIII Integracyjny Zakopiański Bieg Niepodległości wystartują 11.11. Towarzyszył im będzie marsz nordic walking.

Bieg główny odbędzie się na dwóch dystansach - 10 i 15 km, marsz nordic walking na dystansie 5 km, a bieg integracyjny na dystansie 400 metrów. Start i meta na Górnej Równi Krupowej przy napisie „Zakopane”. Trasa prowadzić będzie ulicami: Aleje 3 Maja - Krupówki - Zamoyskiego - Makuszyńskiego - Piłsudskiego - Tetmajera - Grunwaldzką - Sabaty i co kilometr oznaczona będzie pionowymi znakami. Biegacze na 10 km pokonują pętlę dwa razy, na dystansie 5 km i nordic walking to jedna pętla.

Harmonogram: - godzina 11.30 - start zawodników biegu integracyjnego na dystansie 400 metrów - godzina 12 - Hymn Polski - godzina 12.05 - start zawodników biegu na 5 i 10 km - godzina 12.08 - start zawodników Nordic Walking - zakończenie zawodów godzina 14.

an

Elektroniczne Zaduszki

Listopadową tradycją pod Giewontem są Elektroniczne Zaduszki. W tym roku będzie to już 17. spotkanie.

W Starym Kościółku przy ulicy Kościeliskiej w sobotę 13.11 zagrają: Kinga Kominako/skrzypce, Maria Tombińska-Hoty/wiolonczela, Maria Gruszczyńska/saksofon oraz Jerzy „Juras” Gruszczyński/syntezatory. Ich muzyka połączy się z recytacjami w wykonaniu Grażyny Syrzystie i Andrzeja Czarneckiego. Tem do koncertu będą górskie przeżycia i filmy.

Zaduszkowe spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30.

an

Nikifor. Malarz nad malarzami

Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie 16 listopada otwiera wystawę monograficzną Nikifora - jednego z najbardziej znanych w świecie malarzy nainwanych.

Na ekspozycji zobaczymy ponad 130 dzieł Nikifora, pochodzących z kolekcji własnej PME, jednej z najbogatszych w prace tego artysty w Polsce. Wystawa przedstawia przekrojowo jego dorobek i obejmuje wszystkie podejmowane przez malarza tematy: pejzaż, architekturę miejską i fantastyczną, dworce kolejowe, wnętrza świątyń i sklepów, postacie świętych. Dzieła Nikifora, ze względu na wymogi konserwacyjne, będzie można oglądać jedynie przez trzy miesiące - do 27 lutego 2022 roku.

Obok obrazów z kolekcji własnej PME, prezentowane będą też dzieła z kolekcji Alfonsa Karnego, wybrane przez niego osobście u Nikifora. Tym cenniejsze, że rzadko eksponowane.

an



kina i teatru

ZAKOPANE

- KINO „GIEWONT” REAL 4K, ul. Kościuszk 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
- 10.11, 14.30 Mój przyjaciel wampir, 15.00 Rodzina Addamsów 2, 17.00 Ostatniej nocy w Soho, 19.00 To musi być miłość, 20.45 Nie czas umierać
- 11.11, 13.15 Mój przyjaciel wampir, 15.00 Rodzina Addamsów 2, 16.45 Ostatniej nocy w Soho, 19.00 To musi być miłość, 21.00 Pitbull
- 12.11, 12.30, 14.15 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 16.00 PREMIERA! Nędzarsz i Madame (film o św. Bracie Albercie Chmielowskim), 18.00 To musi być miłość, 20.15, 22.20 Pitbull
- 13-18.11, 11.30 Nędzarsz i Madame, 13.30, 15.15 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 17.00 To musi być miłość, 19.00, 21.15 Pitbull
- KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
- 10.11, 14.00, 16.00 Ron Usterka, 18.00 PREMIERA! Eternals, 21.00 Halloween zabija
- 11.11, 14.00, 16.00 Ron Usterka, 18.00 Eternals, 21.00 Halloween zabija
- 12.11, 14.00, 16.00 Ron Usterka, 18.00 Eternals, 21.00 Porozę
- 13-14.11, 14.00 Ron Usterka, 16.15 Teściowie, 18.00 Eternals, 21.00 Porozę
- 15-18.11, 16.00 Ron Usterka, 18.00 Eternals, 21.00 Porozę
- KINO „MIEJSCE” (sala studyjna kina „Sokół”, ul. Orkana 2
- 10-11.11, 16.00 Poufne lekcje perskiego, 18.30 Wszystkie nasze strachy, 20.30 Eternals
- 12.11, 13.30 PREMIERA! Nędzarsz i Madame (film o św. Bracie Albercie Chmielowskim), 18.45 Wszystkie nasze strachy, 20.30 Bo we mnie jest seks
- 13-14.11, 13.30 Nędzarsz i Madame, 16.00 Wszystkie nasze strachy, 20.50 Pleasure
- 16-18.11 16.00 Wszystkie nasze strachy, 20.50 Pleasure
- TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- 12.11, 19.15 Koncert - DZIADY cz. II - Przemysław Sokół/Scena A. Bazakbala, Kawiarnia Witkacy
- 13.11, 19.15 Antoni Czechow WISNIOWY SAD/ Scena Witkacego
- TEATR ROZRYWKI RZT Szymbarkowa, ul. Szymbarkowa 1

Mariusz Zaruski - żołnierz wolności

Muzeum Tatrzańskie zaprasza na czwartek 11.11 o godz. 18 do Galerii Sztuki na Koziańcu na spotkanie poświęcone generałowi Mariuszowi Zaruskiemu.

Prowadzi je kustosz Muzeum Tatrzańskie Wojciech Szatkowski. W trakcie popatrzymy na Zaruskiego przez pryzmat jego kariery w Wojsku Polskim, gdzie przeżył drogę od sierżanta do generała brygady. Kustosz opowie też zarówno o zakopiańskich watach z jego życia, jak i tych morskich.

Wieczór muzyką gitarową oprowadzi Justyna Lasiak z Zakopanego, która zebranych zaśpiewa o górach i wolności.



Spotkania przy pianinie

W sobotę 13.11 wieczór przy pianinie z Jerzym Chruścińskim.

Tradycyjnie w kawiarni Kmicic w Zakopanem (ul. Staszica 11a) o godz. 18. Każde spotkanie z Jerzym Chruścińskim to niezapomniana, muzyczna podróż w czasie poprzez znane i lubiane utwory muzyczne zarówno te dawne - przedwojenne, jak i te bardziej współczesne z lat 50., 60., czy 70.



W stronę nowego Zakopanego

- to nazwa projektu Muzeum Tatrzańskiego - próba analizy krajobrazu kulturowego stolicy Tatr oraz poddanie go krytycznej refleksji.

Projekt jest przewidziany jako kilkuletnie przedsięwzięcie badawczo-eksperymentalne. W 2021 pierwszym jego etapem jest cykl spotkań z architektami współcześnie kształtującymi podhalański pejzaż.

Dotychczas gośćmi cyklu byli m.in. dr hab. Zbigniew Możdziej, Zenon Remi oraz Krzysztof Trebunia-Tutka. W czwartek 18.11 o godz. 18 gościem kolejnego spotkania w willi Oksza w Zakopanem będzie Sebastian Pitoń.

an

NOWY TARG

- KINO „TATRY”, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowy-targ.pl. 18 26 626 24, kinotatry.nowy-targ.pl
- 10.11, 12.45 Śmierć Żygiełbojma, 14.30 Wszystkie nasze strachy, 16.15/dubb. Eternals, 21.00 To musi być miłość
- 11.11, 11.00 Ron Usterka, 12.50 Rodzina Addamsów 2, 14.30 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 16.15/dubb. Eternals, 19.00 To musi być miłość, 20.45 Pitbull

RABKA-ZDRÓJ

- KINO ŚNIEŻKA, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72
- 10.11, 15.00 Ron Usterka, 17.00/dubb., 20.30/nap. Venom 2: Carnage, 18.45 To musi być miłość, 22.15 Wesele
- 11.11, 12.00 Psi Patrol. Film, 13.30 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 15.00 Ron Usterka, 17.00 Fatima/nap., 19.00 Pitbull, 21.00 Nie czas umierać
- 12.11, 12.45 PREMIERA! Nędzarsz i Madame (film o św. Bracie Albercie Chmielowskim), 14.45, 16.15 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 17.45 To musi być miłość, 19.30, 21.30 Pitbull
- 13-14.11, 9.45 Nędzarsz i Madame, 11.45, 14.45, 16.15 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 13.15 Mój przyjaciel wampir, 17.45 To musi być miłość, 19.30, 21.30 Pitbull
- 15-17.11, 12.45 Nędzarsz i Madame, 14.45, 16.15 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 17.45 To musi być miłość, 19.30, 21.30 Pitbull
- 18.11, 14.45 Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, 16.15 Nędzarsz i Madame, 18.15 To musi być miłość, 20.00 Ostatni pojedynek
- TEATR LALEK „RABCIO”, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl
- 10.11, 10.15 i ● 14.10, 10.15 i ● 16.10, 11.00 Skrzat domowe
- 12.10, 10.15 Miś Tymoteusz Rym Cim Ci
- 13.10, 10.15 Bajka o Kocie w Butach



wydarzenia

ZAKOPANE

- Galeria Sztuki na Koziańcu (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga na Koziniec 8. CZYNNIA: Siedziba naukowo-administracyjna Muzeum Tatrzańskiego - dostępny gród willi Koziańskich z wystawą „Kurierzy tatrzańscy” pon. -pt. 8-15, 11.11 NIECZYNNE
- 11.11, 18.00 Spotkanie poświęcone pamięci generała Zaruskiego - „Mariusz Zaruski - żołnierz wolności”
- Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl. CZYNNIA: wt.-sob. 10-17. Wystawa czasowa: ZAPISANE W CZASIE - z okazji 50-lecia pracy twórczej Ewy Fortuny.
- 12.11, 16.00 „Raduje się serce, raduje się dusza...” koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Uczniów Zespołu Szkół Artystycznych w Zakopanem i Hanki Rybki z zespołem/liczba miejsc ograniczona, obowiązkowa rejestracja: www.zakopane.pl/rejestracja-na-wydarzenia
- Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej, ul. Kasprisie 27. CZYNNIA: pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała, Galeria Sztuki Ludowej. Wystawa czasowa: POLOWACE I POLOWACKI Jolanta Pękasa - malarstwo na szkle.
- 12.11, 14.30-16.30 Warsztaty z Jolantą Pęksą: malarstwo na szkle/ilość uczestników ograniczona, zapisy - 661601651
- Stary Kościół, ul. Kościeliska
- 13.11, 17.30 XVII Elektroniczne Zaduszki: Kinga Kominako/skrzypce, Maria Tombińska-Hoty/wiolonczela, Maria Gruszczyńska/saksofon oraz Jerzy „Juras” Gruszczyński/syntezatory; towarzyszyć im będą recytacje w wykonaniu Grażyny Syrzystie i Andrzeja Czarneckiego
- Kawiarnia Kmicic, ul. Staszica 11a. Wystawa czasowa: PRACE OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI.
- 13.11, 18.00 Spotkania przy pianinie z Jerzym Chruścińskim

KOŚCIELISKO

- Dom Ludowy Związku Podhalań
- 18.11 XXIV Międzycyminny Konkurs Recytatorski im. Stanisława Nędzy-Kubińki
- BIAŁY DUNAJEJ
- Gminny Ośrodek Kultury, ul. Jana Pawła II 363
- 12.11, 18.00 „Walczone z gór” - spotkanie z autorką książką Agatą Puścikowską - poprowadzi je dr Paweł Chojnacki, historyk i publicysta, autor monografii Białego Dunajca
- Aula przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Kazimierza Wielkiego, ul. Jana Pawła II 184a
- 13-14.11, 10.00 XXI Konkurs Młodych Toniecników BUKOWINA TATRZAŃSKA

- Bukowińskie Centrum Kultury - Dom Ludowy, ul. Kościuszk 87, 18 20 77 221, biuro@domludowy.pl, www.domludowy.pl. CZYNNIA: pn.-pt. 8-16.
- 11.11, 18.00 Posiadły góralskie z pieśnią patriotyczną i żołnierską - poezja Cypriana Kamila Norwida i teksty „O wolności” w wykonaniu Andrzeja Rogo - aktora Teatru STU, Teatru Ludowego, Teatru Bagatela, artysta Kabaretu Loch Camelot, Płwicy św. Norberta, Grupy Rafała Kmity
- 16.11, 18.00 Promocja albumu „Zakopiańskie malarstwo na szkle” Adam Doleżuchowicz, Bożena Doleżuchowicz Mickiewicz
- Schronisko ZHP na Polanie Głodówka
- 11-14.11 XXI Dni Łajtowe - tegoroczni goście: Adam Bielecki, Denis Urubko, Andrzej Marczysz, Waldemar Kowalewski, Jarosław Zdanowicz, Jarosław Bator, Tomasz Nodzyński i inni

BIAŁKA TATRZAŃSKA

- Hala sportowa GCRIS, ul. Śródkowa 184 A
- 11.11 Turniej Piłki Siatkowej Drużyn Mieszanych
- Termu Bukowina
- 13.11, 20.00-24.00 Noc Basenów - gwiazda wieczoru: Gromme

NOWY TARG

- Sala obrad, Urząd Miasta. Uniwersytet Trzeciego Wieku - cykl wykładów Ludmiły Figiel „Ja i sztuka”:
- 12.11, 10.00-11.00 „Obraz mojej duszy”
- 18.11, 10.00-11.00 „Artystyczny survival pandemiczny”
- Ośrodek Współpracy Polsko-Słowackiej, ul. Sobieskiego 2
- 16.11, 13.00 Wernisaż wystawy pokonkursowej w ramach internetowego konkursu fotograficznego „Bogactwo kultur pogranicza polsko-słowackiego”, realizowanego w ramach mikroprojektu „Rola Euroregionu „Tatry” w upowszechnianiu dziedzictwa kulturowego pogranicza polsko-słowackiego” w ramach programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020

JABŁONKA

- Hala sportowa. XI MEMORIAŁ W PIŁCE RĘCZNEJ Pamięci Nauczycieli Wychowania Fizycznego:
- 11.11, 9.00 Otwarcie memoriału, 18.00 zakończenie pierwszego dnia rozgrywek
- 12.11, 9.30-18.00 Rozgrywki w kat. młodzik
- 13.11, 9.30 Złożenie kwiatów na grobach zmarłych nauczycieli, 11.00 mecz rodziny vs sponsorzy i przyjaciele, 18.00 uroczyste zakończenie Memoriału

ZUBRZYCA GÓRNA

- Muzeum-Orawski Park Etnograficzny. CZYNNIE: codziennie 9-15 (poniedziałek jest dniem bezpłatnym, możliwe zwiedzanie bez wstępów), 11.11 NIECZYNNE
- 15.11, 11.00 Wystawa i spotkanie z pieśnią patriotyczną w Czarnej Karczynie w skansenie; wystawa poświęcona Andrzejowi Pilchowi - jednemu z założycieli muzeum i pierwszemu kierownikowi, społecznikowi, działaczowi, żołnierzowi AK, a nade wszystko regionalistcie

RABKA-ZDRÓJ

- 11.11, 15.45 Stowarzyszenie Dawnej Rabki Czar zaprasza na spacer retro, który odbędzie się w rocznicę odzyskania niepodległości - start: dworzec PKP (mile widziane stroje retro)

CHABÓWKA

- Azyl Shisha Bar
- 13.11, 20.00 Hip Hop Night vol. 3: Wujo x CVRO/Zwola, Jaros/Kanicki/Zazi - imprezę poprowadzi DJ sHu

LIManOWA

- Limanowski Dom Kultury, ul. B. Czecha 4
- 10.11, 10.00 XV Turniej Szachowy o Puchar Niepodległości - kategorie: młodzik i open
- JAWORKI
- Muzyczna Owczarnia, ul. Biała Woda 13, 18 262 22 66, 530 434 883
- 10.11, 20.00 Hard Times
- 11.11, 20.00 SAGITTARIUS
- 12.11, 20.00 Dłutowski Projekt
- 13.11, 20.00 Projekt „SPIS”, czyli Styczyński /Lekki/ Sierściu

MSZANA DOLNA

- Folwark Stara Winiarnia, ul. Ogrodowa 2
- 11.11, 20.00 Koncert: Dłutowski Project feat. Lester Kidson

MAKÓW PODHALAŃSKI

- Parking przed Urzędem Miasta/ośrodkiem zdrowia
- 13.11, 12.00 10. Rajd Polski Historyczny - postój w Makowie Podhalańskim
- Cofeina Jazz Cafe, Rynek 20
- 13.11, 15.00 Makowski Klub Dyskusyjny - spotkanie z Tomaszem Gryguciem vel Pan Nikt



Święto Niepodległości

ZAKOPANE

- 11.11, 10.00 Msza w intencji Ojczyzny/Sanktuarium Narodowe Matki Bożej Fatimskiej, ul. Krzeptówki 14, 11.00 Złożenie urny z ziemią z grobów Kurierów Tatrzańskich pod Krzyżem - Miejscem Pamięci Narodowej/Sanktuarium, ul. Krzeptówki 14, 15.00 Uroczystości patriotyczne połączone z koncertem zespołu „Harnasie” i Apellem Poległych/Plac Niepodległości, 16.00 Przemarsz na Nowy Cmentarz, 16.30 Uroczystości przy Kwaterze Legionowej/Nowy Cmentarz, ul. Nowotarska 41
- Imprezy towarzyszące:
- 10.11, 10.00 Konkurs historyczny Podhalańskie, Spiske i Orawskie Drogi do Niepodległości, 10.30 XXVIII Sztafetowy Bieg Niepodległości im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
- 11.11, 12.00 Niepodległa do hymnu/Górna Równia Krupowa, obok napisu „Zakopane”, 12.05 VIII Zakopiański Bieg Niepodległości

PORONIN

- SP im. Legionów Polskich, aula
- 10.11, 18.00 Kobiety Niepodległej - wieczór patriotyczny; w programie: chór ZSPA, wiersze, pieśni patriotyczne i obrazy historyczne w wykonaniu uczniów, nauczycieli, rodziców, gości

WITÓW

- 11.11, 16.00 Msza za Ojczyznę, wieczornica w wykonaniu uczniów SP w Witowie, Apel Poległych i złożenie wiązanek przy obelisku ku pamięci św. Jana Pawła II i przodków, obok kościoła

NOWY TARG

- 10.11, 12.00 Cmentarz Komunalny: Złożenie wiązanek na grobach Poległych w Obronie Ojczyzny na Cmentarzu Komunalnym
- 11.11, 10.30 kościół pw. NSPi: Msza w intencji Ojczyzny w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, przemarsz i złożenie wiązanek przy tablicy pamięci 1920/Ratusz Miejski; 12.00 Rynek, Ratusz: Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej, koncert pieśni patriotycznych Miejskiego Chóru „Gorce” pod dyrykcją Doroty Żmudy, wernisaż wystawy historycznej „Na pamięć walk o Niepodległość. Nowotarski Kopiec Wolności”

- 12.11, 17.00 Państwowa Szkoła Muzyczna, ul. Parkowa 12: Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta Nowego Targu, wręczenie odznaczeń i medali państwowych oraz samorządowych, koncert Stanisław Soyka Trio

KŁUSZKOWCE

- 11.11, 11.30 Msza w kościele parafialnym; 13.00 wystąpienie wójta gminy Czorsztyn, złożenie wiązanek kwiatów przy pomniku, program artystyczny

KROŚCIENKO N.D.

- 11.11, 8.00 Msza w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym pw. Chrystusa Dobrego Pasterza, po mszy inscenizacja słowno-muzyczna, przemarsz na Stary Cmentarz, przemówienie okolicznościowe, Apel Poległych

SZCZAWNICA

- 8.11, 9.30 Międzycyminny konkurs poezji patriotycznej „Bądź dumny! Jesteś Polakiem!” /SP nr 2
- 10.11 XXIII Festiwal Pieśni Patriotycznej i Religijnej - gala finałowa (8.11 przesłuchania online)
- 11.11, 8.30 Stary plac kościelny przy Urzędzie Miasta i Gminy: odegranie hymnu, wystąpienie władz samorządowych Miasta i Gminy Szczawnica, Apel Poległych prowadzony przez członków pieniężnego oddziału Związku Podhalań w Szczawnicy, 9.30 Msza w intencji Ojczyzny/kościół pw. św. Wojciecha
- 11.11 XI Szczawnicki Bieg Niepodległości: 10.30-11.00 zapisy, 11.15 start I najmłodszej kategorii wiekowej, 11.25 start II kategorii wiekowej, 11.35 start III kategorii wiekowej, 11.45 start IV kategorii wiekowej, 12.00 Niepodległa do hymnu, 12.05 start V i VI kategorii wiekowej, 12.15 start kategorii nordic walking, 13.30 podsumowanie zawodów, wręczenie nagród - start i meta oraz biuro zawodów: Karczma U Polowacy, ul. Nad Grajarkiem 5

ŁĄPSZE NIŻNE

- 11.11, 10.00 Msza w kościele św. Kwiryna w intencji Ojczyzny, występ finalistów VI Gminnego Konkursu Pieśni Patriotycznych; po mszy - złożenie wiązanek na grobie prof. Józefa Wismierskiego, pod tablicą bł. ks. Józefa Stanka oraz Wojciecha Halczyna

RABKA-ZDRÓJ

- 11.11, 11.00 złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na grobach żołnierzy poległych w obronie Ojczyzny/cmentarz parafialny przy ul. Orkana; 12.00 Msza w intencji Ojczyzny z udziałem pocztów sztandarowych, Chóru Dziecięcego Rabki-Zdroju, Orkiestry Dętej OSP Rabka-Zdrój/kościół parafialny św. Teresy, ul. Parkowa 9; 13.15 uroczyste odsłonięcie pomnika Żołnierzy z Rabki-Zdroju walczących w II wojnie światowej u boku gen. Stanisława Maczka oraz odśpiewanie hymnu państwowego i pieśni patriotycznych/deptak, 13.45 Koncert Orkiestry Dętej OSP Rabka-Zdrój/deptak

OCHOTNICA DOLNA

- 11.11, 18.00 Koncert patriotyczny - orkiestra dęta OSP, chór męski Echo II z Nowego Sącza, młodzież i dzieci MAKÓW PODHALAŃSKI
- 10.11, 16.00 OSP: koncert pieśni patriotycznych, pokaz tańca narodowego, wręczenie stypendiów naukowych, sportowych i artystycznych uczniom gminy
- 11.11, 9.30 Msza za Ojczyznę w Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki i Królowej Rodzin; 10.30 uroczysty przemarsz i złożenie kwiatów w Miejscach Pamięci Narodowej

SPYTKOWICE

- 11.11 Rajd Niepodległości: 8.40 zbiórka uczestników na parking obok remizy OSP, 9.00 udział we mszy za Ojczyznę w kościele parafialnym, 10.00 wyjazd na trasę rajdu, 15.00 zakończenie rajdu

LIManOWA

- 10.11, 10.00 Msza w intencji Ojczyzny w kościele w Łososinie Górnej, 11.00 Apel Poległych, składanie kwiatów przy Pomniku Legionistów, 16.00 Uroczysta Sesja Rady Miasta Limanowa z okazji 103. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości w Limanowskim Domu Kultury
- 11.11, 9.00 uroczyste obchody Święta Niepodległości na rynku przy udziale Grupy



Benefis prof. Stanisława Hodorowicza

W ramach obchodzonego w tym roku dwudziestolecia Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu, 23 października odbył się benefis prof. Stanisława Hodorowicza.

Uroczystość była podziękowaniem za trud włożony w starania o powstanie na Podhalu szkoły wyższej. Stanisław Hodorowicz był nie tylko mocno zaangażowany w jej powstanie, ale również przez 11 lat był rektorem uczelni. Obecnie pracuje na rzecz krzewienia góralczyzny.



Fot.: arch. ZP

Wybory w oddziałach

Większość kadencji w oddziałach zbiega się z kadencjami Zarządu Głównego Związku Podhalań, dlatego w tym roku wiele oddziałów wybiera nowe władze. Niektóre z nich - ze względu na pandemię - nie mogły zorganizować wyborów w ubiegłym roku.

Górale Żywieccy w Skoroszycach

25 września górale żywieccy z Oddziału ZP w Skoroszycach koło Opola wybrali swój zarząd na nową kadencję. Prezesem został ponownie Daniel Rozmus, który był jednym ze współzałożycieli oddziału w 2018 roku i został jego pierwszym prezesem. W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego ZP: prezes Julian Kowalczyk i wiceprezes Stanisław Lizak z Radziechów na Żywiecczyźnie. Oddział skupia ok. 50 członków, których przodkowie przybyli z Żywiecczyzny na ziemię opolską po drugiej wojnie światowej. Oddział z siedzibą w Sidzinie k. Opola ma swój sztandar i współpracuje z lokalnymi organizacjami: OSP, Kołem Gospodyń Wiejskich, LZS-em i stowarzyszeniem „Góral Sidzina”.



Od trzech lat w Skoroszycach jest oddział ZP górali żywieckich.

zes Związku Podhalań Julian Kowalczyk.

Oddział Wielkopolski

30 października górale z wielkopolskiego oddziału też wybrali

zarząd na nową kadencję. Prezesem został bardzo zaangażowany od samego początku w działalność Związku Podhalań, wieloletni wiceprezes tego oddziału Andrzej Pierwoła.



W Tylmanowej wybrano nowy zarząd oddziału.

Fot.: arch. ZP

Matka symbol



Fot.: arch. ZP

Pomnik Matek Oddanych Dzieciom stanął w Pciui.

Symbol tych matek stała się Katarzyna Smreczyńska - matka Władysława Orkana, która pieszo przemierzając drogę z Poręby Wielkiej do Krakowa, nosiła prowiant swoim synom, żeby mogli się kształcić.

Pomnik autorstwa prof. Czesława Dźwigaja już można oglądać w Pciui. Jego oficjalne odsłonięcie odbędzie się w maju przyszłego roku.

Węgierskie epitafium

Poświęcenie epitafium w Łapszach na Spiszu.

Łapszański proboszcz ks. Mariusz Skotnicki 17 października uroczystie poświęcił odnowione węgierskie epitafium, znajdujące się na ścianie we-

wnętrznej kościoła. W uroczystości wzięli udział konsul generalny Węgier dr Tibor Gerencser z Krakowa.

O śladach węgierskich na Spiszu opowiadała Elżbieta Łukuś ze Związku Polskiego Spisza, a o kontaktach polsko-węgierskich mó-

wił prezes Związku Podhalań Julian Kowalczyk.

Uroczystość uświetnił koncert organowy Arpada Palmi z Budapesztu, a oprawę regionalną Mszy św. zapewnili członkowie Oddziału Spiskiego Związku Podhalań oraz miejscowa orkiestra dęta.



Fot.: arch. ZP

Węgierskie epitafium znajduje się w łapszańskim kościele.

Pamięć o zmarłych

30 października na nowotarskim cmentarzu pożegnaliśmy wieloletniego członka Związku Podhalań, znanego poetę Romana Dziobonia.



Fot.: arch. ZP

W pogrzebie wzięli udział między innymi pocztysztandarowe ZP, przedstawiciele Zarządu Głównego i oddziałów Związku Podhalań.

Na grobach członków Związku Podhalań zasłużonych dla Spisza, Podhala i całej polskiej góralczyzny zostały złożone symboliczne wiązanki i zapalone znicze.

Odeszli do wieczności

Z przykrością przyjęliśmy informację o śmierci zasłużonych członków Związku Podhalań.

W minionym miesiącu Pan Bóg powołał do wieczności śp. Janusza Kamockiego, członka Krakowskiego Oddziału Związku Podhalań, oraz śp. Józefa Staszla, Honorowego Prezesa Związku Podhalań.

Zarząd Główny oraz członkowie Związku Podhalań składają szczere kondolencje rodzinie zmarłego Janusza Kamockiego oraz rodzinie Józefa Staszla.

Niech Bóg ukozi Wasz ból rozstania, a śp. Janusz Kamocki i śp.



Janusz Kamocki

Józef Staszela niech spoczywają w pokoju wiecznym. Niech miłosierny Bóg nagrodzi ich ziemski trud i dobre serce.



Józef Staszela

...Ej byli chłopcy byli,
Ale się minyli
I my się minimy
Po maluńskiej chwili...

Wieczny odpoczynek
racz im dać, Panie.

Fot.: arch. ZP

Krempachy

Z miłości do pszczoł

O braku pszczelich pożytków, potrzebie dokarmiania pszczoł, zaletach leczenia ziołami i niszczycielskim działaniu oprysków mówili uczestnicy zorganizowanej w Krempachach konferencji pszczelarsko-zielarskiej.

Konferencję z pszczelarzami z najbliższej okolicy zorganizowała parająca się od dwóch lat pszczelarstwem i ziołolecznictwem regionalistka, znawczyni kultury spiskiej i instruktorka tańca ludowego Maria Wnęk. Spotkanie odbyło się w sobotę 6 listopada w prowadzonym przez nią Spiskim - Różanym Zakątku, a uczestniczyli w nim pszczelarze z Dursztyna, Frydmana, Dzianisza i Krempach.

- Zależało mi na tym, żeby zintegrować nasze lokalne środowisko pszczelarskie. I żebyśmy w trochę szerszym gronie podzielili się swoimi doświadczeniami - wyjaśniała. Jak przyznała, początkującym pszczelarzom nie jest łatwo założyć pasiekę, bo nierzadko nie mają się

od kogo uczyć. Gościem specjalnym tego wieczoru był zaproszony przez nią dyplomowany naturopata, specjalista medycyny naturalnej oraz apiterapii i ziołolecznictwa, prefekt akademii apiterapii medycznej, a od kwietnia 2021 r. także profesor Irańskiego Uniwersytetu Medycznego w Shiraz Łukasz Uliasz. - Wierzę, że dowiemy się od profesora, który sam od 15 lat para się pszczelarstwem, wielu pożytecznych i praktycznych rzeczy - zachęcała.

Pierwszym problemem, nad którym pochylił się w tym dniu pszczelarze, były zmniejszające się z roku na rok pożytki. I tu bartnicy utyskiwali na opryski i na zanik tradycyjnego rolnictwa, w którym okresy kwitnienia kwiatów i ziół były dłuższe niż są obecnie.

- Rolnicy teraz koszą za wcześnie. Jak kiedyś zaczynałem pszczelarzyć, to przy mojej pasiece było fioletowo od żywokostu, a w zbożach rosły chabry i maki. Dzisiaj już tego nie ma - podnosił Paweł Pacyga z Krempach. - Pszczoły muszą więc zadowolić się mnisz-

kiem lekarskim, który występuje może 12 dni, kwiatem lipy czy koniczyną.

- Ja np. zauważyłam, że odkad posiałam przy pasiece pachnącą cytryną miododajną pysznogłówkę, pszczoły bardzo chętnie na niej siadają - dzieliła się swoimi doświadczeniami Maria Wnęk. Rozwiązania braku pożytków i coraz krótszego sezonu wszyscy obecni na konferencji pszczelarze upatrywali w sianiu ziół oraz tzw. kwietnych łąk.

- Niech trawniki przydomowe nie będą do cna wystrzyżone - apelował prowadzący spotkanie Łukasz Uliasz.

Innym istotnym dla pszczelarzy tematem, było radzenie sobie z chorobami atakującymi ich pasieki. Wśród tych prelegent wymienili m.in. warrozę, zgnilca amerykańskiego, nosemozę, motylicę, małego chrząszcza ulowego i wiele innych. Każdy z uczestników spotkania podzielił się z pozostałymi swoimi doświadczeniami i tym, przy użyciu jakich środków ratuje i leczy swoje pszczoły. I tu zarówno Łukasz Uliasz, jak i organizatorka

konferencji Maria Wnęk gorąco namawiali pozostałych pszczelarzy do stosowania ziół.

- Sam od kilku lat używam ziołowych wywarów do leczenia pszczoł i mam tego bardzo dobre efekty - przekonywał profesor. - Na nosemozę, zwaną też biegunką pszczoł, doskonale jest np. kobyłak, a na warrozę jaskółcze ziele - wyliczał.

Zalety leczniczego działania ziół poznał i stosuje też parający się od 3 lat pszczelarstwem Marek Gąsienica z Dzianisza, który na konferencję przyjechał z kilkuletnim, już interesującym się pszczelarstwem synkiem i kilkuletnią córką.

Ostatnim, frapującym pszczelarzy zagadnieniem było dokarmianie pszczoł. I tu uczestnicy spotkania dywagowali nad tym, czy lepsze są gotowe inwerty, tj. specjalnie przygotowane pszczele pasze, czy własnoręcznie przygotowane roztwory wody, cukru i ziół, przy czym Łukasz Uliasz wyraźnie uczulał pszczelarzy, by wybierali jedynie cukry wybielane wapnem, bo te wybielane sodą pszczołom szkodzą. Zioła,



Każdy z uczestników spotkania został obdarowany płóciennym woreczkiem z mieszanką aromatycznego suszu.

które jego zdaniem, doskonale dokarmiają i działają profilaktycznie na całe pszczele rodziny to: krwawnik, młoda pokrzywa, mięta, wrotycz, liście orzecha włoskiego, kora dębu, waleriana, mniszek lekarski, rumianek i inne. Do stosowania ziół w podkurzaczu zachęcała obecnych na sali także Maria Wnęk.

Nie zabrakło w tym dniu także odwołań do stosowania medycyny naturalnej u ludzi. I tu swoimi doświadczeniami w zbieraniu, suszeniu i przetwarzaniu ziół podzieliła się z uczestnikami spotkania Maria Wnęk, która każdemu wręczyła własnoręcznie ozdobiony płócienny woreczek z mieszaną pachnącego suszu. Można było też poczęstować się miodem z jej pasieki, aromatyczną ziołową nalewką czy zabrać do domu pudełeczko z wybraną maścią ziołową.

Na koniec tego zielarsko-pszczelarskiego wydarzenia pojawił się temat zorganizowania kursu pszczelarstwa od podstaw. I tu prof. Łukasz Uliasz zapewnił, że jeśli tylko znajdą się zainteresowani, on chętnie takie szkolenie przeprowadzi. - Nie lubię nikogo straszyć, ale wszyscy wiemy, że pszczoły giną i że potrzeba, abyśmy my, jako społeczeństwo, temu przeciwdziałali. Im więcej będziemy o tym mówić i więcej ludzi uświadamiać w kwestii konieczności ochrony gatunku pszczoł, tym większą mamy szansę, aby tę katastrofę powstrzymać - apelował. Jego zdaniem o potrzebie przeciwdziałania ginięciu pszczoł powinny jednym głosem mówić lokalne autorytety - nauczyciele w szkole, sołtysi na zebraniach wiejskich i księża.

Tekst i fot.:

Krystyna Waniczek

Łopuszna

Mali górale na scenie

Dzieci na scenie powinny być tylko dziećmi - z typowymi dla wieku zachowaniami. Nie powinny naśladować dorosłych - te i wiele innych wskazówek usłyszeli w minioną w sobotę w Łopusznej instruktorzy dziecięcych zespołów regionalnych.

Kolejny XVII Przegląd Dziecięcych Zespołów Regionalnych z terenu gminy Nowy Targ odbył się w sobotę 6 listopada. Tradycyjnie jego gospodarzem był Gminny Ośrodek Kultury w Łopusznej. Tym razem przed jury w składzie: Dorota Majerczyk, Stanisława Trebunia-Staszela i Marta Smulczyńska wystąpiło 8 dziecięcych zespołów regionalnych z terenu nowotarskiej gminy. Byli: Mali Gronkowianie z Gronkowa, Mali Horklowianie z Harkłowej, Mali Bielanie z Nowej Białej, Mali Toniecnicy z Krempach, Honaj z Dursztyna, Jafernioceci z Ostrowska, Młodzi Łopusznianie z Łopusznej i Mali Pyzowianie z Pyzówki. Dzieci konkurowały ze sobą w kategorii wiekowej 6-14 lat, ale byli też i młodsi uczestnicy. W tym roku - inaczej niż zazwyczaj - kierownicy zespołów regionalnych mieli opracować i przygotować ze swoimi podopiecznymi scenkę rodzajową z elementami gier i zabaw dziecięcych.

- Takie programy bardzo mobilizują instruktorów, bo praca z zespołem to nie tylko muzyka i śpiew, ale też przypomnienie dawnych zwyczajów, dziecięcych wyliczanek, gwary czy zabaw na pastwisku - podkreślała dyrektorka GOK Józefa Kuchta. Ona sama, jako kierowniczka Młodych Łopusznianów, po-

stała również na lekcję edukacyjną. - Moi podopieczni wystąpili z programem pt. *Na Matkę Boską Zielną*. Przygotowując się do tej scenki, dzieci przyswoiły sobie właściwości lecznicze rumianku, mięty i wielu innych ziół, które wcześniej same zebrały. Uważam, że była to dla nich ważna i cenna lekcja zielarstwa - podsumowała ten fakt Józefa Kuchta.

Z kolei Annie Mrowcy i Danielowi Szewczykowi, instruktorom zespołu Mali Gronkowianie zależało na pokazaniu zapomnianych już zwyczajów towarzyszących „Śmigustowi”. - Bo to, że wszyscy w ten dzień się polewali, wiemy. Ale że dawniej dzieci chodziły w „Śmigust” po domach i składały domownikom życzenia świąteczne, już nie. W zamian dzieci otrzymywały takie „podarki”, jak: jajka, ka-

wałek spyrki czy słodkiej babki. Ten zwyczaj dziś już zupełnie zaginął - wyjaśniał Daniel Szewczyk. Elementami składowymi przygotowanej przez niego i Annę Mrowcę scenki pt. *Polywacka* były też zapomniane już zabawy dziecięce: „Jaworowi ludzie”, „Ulijanka”, „Lisek” czy „Mało nos do piecynio chleba”.

- Dzisiaj dzieci bawią się smartfonami, gramy komputerowi itp. Kiedy jednak przygotowywaliśmy je do tego programu, zabawom nie było końca, a cała sala huczała od gwaru i śmiechu. Może tego właśnie brakuje współczesnym dzieciom? - zastanawia się Daniel Szewczyk.

Na codzienność i na typowe zajęcia żyjących kiedyś na Spiszu dzieci postawiła natomiast Ilona Babiak, instruktorka zespołu Honaj z Dursztyna. W programie, który opracowała,



Program pt. „Polywacka” przygotowany przez zespół Mali Gronkowianie z Gronkowa jury nagrodiło pierwszym miejscem.

dużo było zabaw przy chłopięcym zajęciu wypasania krów czy dziewczęcym zajęciu zbieraniu malin. Widzowie zobaczyli więc zabawę w „Ciuciubabkę”, „Gąski, gąski do domu” i wiele, wiele innych. Nie zabrakło też klimatów lokalnych i typowego dla Dursztyna nazewnictwa miejsc i wzgórz. - Zawsze podczas układania scenariusza staram się wpleść nazewnictwo z naszego Dursztyna - głównie po to, by podkreślić, skąd jesteśmy i żeby te nazwy nie zostały przez młode pokolenie zapomniane - tłumaczyła instruktorka.

Z własnego doświadczenia, ale też z rozmów ze starszymi ludźmi korzystała też podczas opracowania scenki pt. *W cwork po południu* instruktorka zespołu Jafernioceci Iwona Moczarna. To, na czym z kolei jej zależało, to przemycenie do typowo codziennych zabaw dziecięcych paradnych strojów góralskich. Okazją, żeby tak zrobić, było pokazanie przygotowań do procesji w trakcie oktawy Boże-

go Ciała. - Chciałam przełamać trochę te stroje pastuszków, strojów paradnych. Uważałam, że takie wejście w bawące się dzieci, dziewcząt idących na procesję, będzie na miejscu i zgrabne - tłumaczyła.

Instruktorzy wszystkich występujących w tym dniu zespołów mieli możliwość indywidualnych konsultacji z jury. - Czasem w przygotowanych programach artystycznych są poważniejsze, a czasem tylko drobne potknięcia - tłumaczyła Stanisława Trebunia-Staszela. - Nasze wskazówki zawsze mają na celu to, żeby poprawić to, co jeszcze wymaga poprawienia. Wśród uwag kierowanych do instruktorów nie zabrakło więc dbałości o symbolikę stosowanych rekwizytów, właściwego zagospodarowania sceny, potrzeby wyraźnej dykcji, dobrego kontaktu z muzyką i wielu, wielu innych. - Jestem bardzo zadowolona z tego, że udało nam się ten przegląd przeprowadzić - podkreślała na koniec Józefa Kuch-

ta. - Dla mnie, jako dyrektora GOK, to też możliwość przeprowadzenia oceny i podsumowania pracy wszystkich zespołów - tłumaczyła.

Po obejrzeniu wszystkich występów, jury zdecydowało przyznać pierwsze miejsce Młodym Łopusznianom za program pt. *Na Matkę Boską Zielną* i Małym Gronkowianom za program pt. *Polywacka*. Drugie miejsce w ogólnej punktacji otrzymali Mali Horklowianie za program pt. *Pod lasem*, zespół Honaj za program pt. *Kie chłopcy pasom krowy* i zespół Jafernioceci za program pt. *W cwork po południu*. A trzecie miejsce otrzymali: Mali Toniecnicy za program pt. *Gry i zabawy dziecięce*, Mali Bielanie za *Gry i zabawy przy pasieniu* i Mali Pyzowianie za *Na św. Jana*.

Wszystkie zespoły we wtorek 9 listopada odebrały ufundowane przez GOK i gminę Nowy Targ dyplomy i nagrody pieniężne.

Tekst i fot.:

Krystyna Waniczek



Zespół Jafernioceci z Ostrowska w scenie pt. „W cwork po południu”.

Krzysztof nie żyje, ale nadal bije jego serce

**dokończenie
ze str. 1**

- Mąż parzył herbatę, usłyszałam straszny huk. Wbiegłam do kuchni. Leżał na podłodze, widziałam jak uciekają mu oczy, wiedziałam, że nie jest dobrze. Reanimowaliśmy go razem z synem i tatą Krzysia. Pogotowie przyjechało po 26 minutach. Przejeli reanimację 39-latkę. Krzysztof w karetce ostatni raz na chwilę odzyskał świadomość. W szpitalu przywrócono funkcje życiowe, ale mózg już nie pracował - opowiada ze łzami w oczach o ostatnich chwilach życia męża Danuta Plewa.

Lekarze poinformowali ją, że przyczyną obumarcia mózgu był olbrzymi tętniak, który nagle pękł. - U męża podtrzymywano za pomocą urządzeń wszystkie funkcje życiowe po to, by wykonać tomografię i serię wszystkich możliwych badań i ocenić skalę obrażeń. 4 listopada zebrała się specjalna komisja lekarzy, żeby jeszcze raz przeanalizować wyniki badań - mówi Danuta Plewa.

Potem zadzwonił telefon. Żeby powiedzieć o tym, co usłyszała w słuchawce, musi zebrać siły. Na chwilę wstrzymuje oddech. Łez ciekących po policzkach nie da się powstrzymać. - Powiedzieli, że męża nie da się już uratować, właściwie wiedziałam o tym od samego początku. Powiedzieli też, że jego organy nadają się do transplantacji - mówi z dużym trudem. - To był dobry człowiek, który miał olbrzymie serce i to serce trafiło teraz do 31-letniego mężczyzny ze Śląska. Ja mam tylko taką nadzieję, że ten człowiek doceni to, co dostał. Nawet powiem więcej - jestem pewna, że to doceni, bo mając jego serce, będzie czuł to samo, co czuł Krzysiu. Będzie dawał tyle dobra, ile dawał mój mąż.

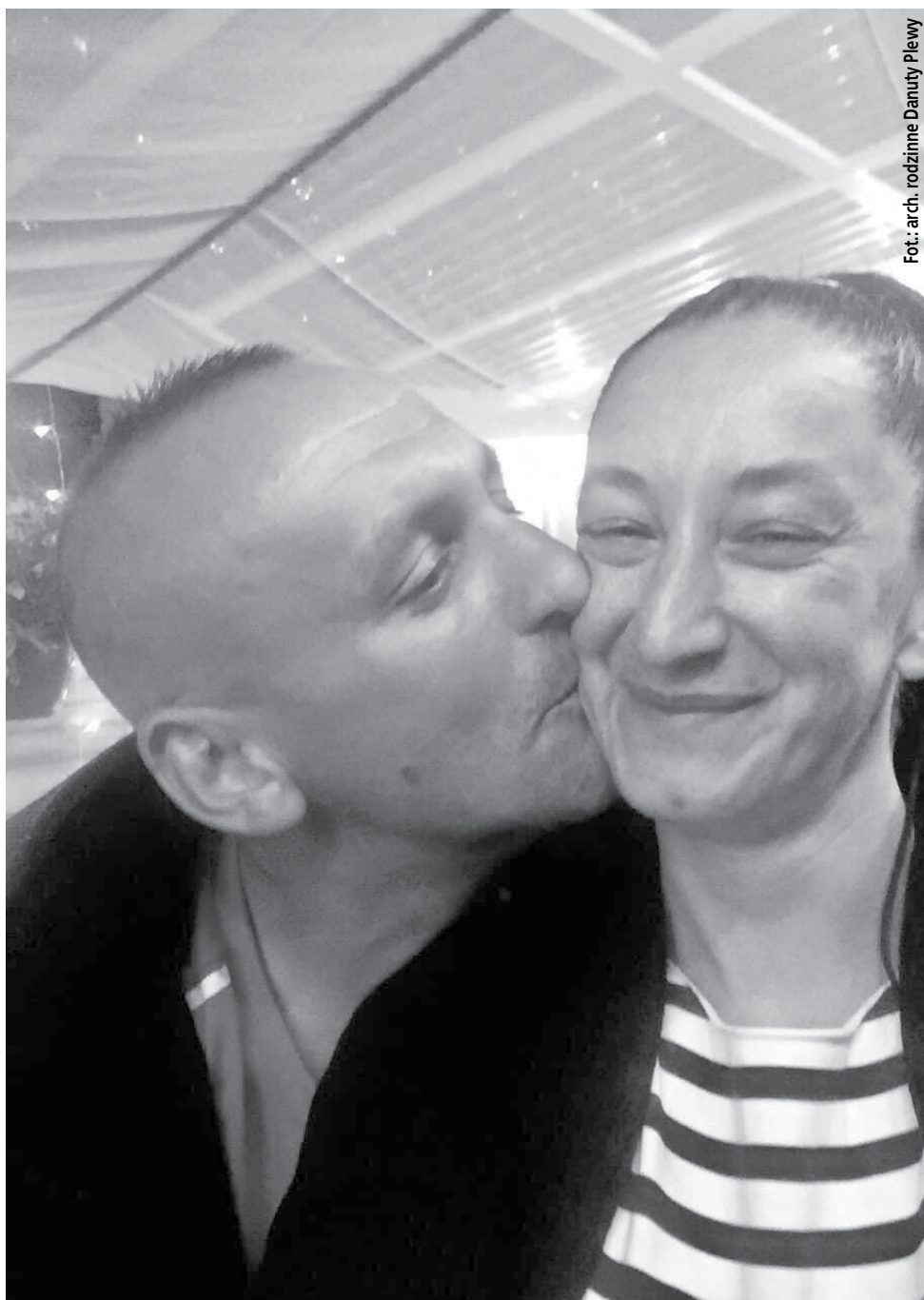
Nie tylko serce Krzysztofa Plewy trafiło do biorcy. Jego nerki i wątroba prawdopodobnie uratowały życie trzem innym osobom.

To była wspólna decyzja całej rodziny

Krzysztof Plewa był robotnikiem budowlanym. - To był prosty człowiek, ale bardzo dobry. Nigdy nie wyciągał ręki po prośbie, ale zawsze udzielał pomocy każdemu, kto się do niego o nią zwrócił. Może nie zarabiał kokosów, ale byliśmy szczęśliwi. Mieliliśmy siebie i dzieci - opowiada o swoim życiu Danuta Plewa.

Siedem lat temu mężczyzna wygrał walkę z rakiem. Może dlatego tak bardzo cenił sobie urok codziennego, rodzinnego życia, które wielu może wydawać się monotonne. To właśnie wtedy w czasie rozmów z żoną doszli do wniosku, że gdyby któremuś z nich coś się stało, to chcą oboje przekazać swoje organy do transplantacji. - Bo wtedy, kiedy nas już nie będzie, ktoś inny dzięki nam będzie mógł żyć, będzie mógł dalej funkcjonować i cieszyć się tym, co nam nie będzie już dane - wspomina tamte rozmowy Danuta Plewa.

Znali się ponad 13 lat. Niedługo minęłaby dziewiąta rocznica ich ślubu. Razem wychowywali syna pani Danuty z pierwszego małżeństwa i wspólne dziecko, które przyszło na świat rok przed ślubem. - Mąż dbał o siebie. Zdrowo się odżywał. Często jeździł na kontrole lekarskie do Krakowa. Żyliśmy aktywnie. Chodziliśmy na wycieczki w góry. Oczywiście, że się kłóciliśmy. Jak każdy, ale nigdy nie trwało to długo. Mąż zawsze pierwszy zagadywał. Pytał czy już wszystko dobrze i czy się nie gniewam. Ale wiem, że mój mąż nie był tylko mój. Miał dzie-



Fot.: arch. rodzinne Danuty Plewy

Kochaliśmy się bardzo. Taką miłość, jak nasza, rzadko się spotyka - twierdzi Danuta Plewa.

ci, rodzeństwo, rodziców. Decyzję o oddaniu organów musieliśmy podjąć wspólnie - tłumaczy pani Danuta.

Lekarze z Oddziału Intensywnej Terapii w szpitalu powia-

towym w Zakopanem, ordynator Andrzej Szurmiak i jego syn Hubert Szurmiak, udzielili nie tylko wsparcia merytorycznego, ale i psychicznego. To dzięki nim pani Danuta utwierdzi-

ła się w swojej decyzji. Wróciła do Kluszkowic. Najtrudniej było przekonać mamę - ciągle przecież jeszcze podpiętego do urządzeń podtrzymujących życie Krzysztofa. Tym bardziej, że

jego brat nie cieszy się najlepszym zdrowiem. Jest osobą niepełnosprawną, jeździ na wózku. Teściowa pani Danuty zwróciła się z prośbą o radę do miejscowego księdza. - Przekonał ją, mówiąc, że nawet Jan Paweł II nie widział przeciwwskazań w dokonywaniu transplantacji - mówi Danuta Plewa.

Mam taką prośbę do wszystkich ludzi

Od pani Danuty bije niezwykła siła. Choć została sama z dwójką dzieci i niespłaconym kredytem, a ból po stracie najbliższego człowieka ciągle daje się we znaki, szybko zdecydowała się na rozmowę z dziennikarzami. - Chcę tą drogą zaapelować do wszystkich ludzi - nie bójcie się decyzji o przekazaniu organów do transplantacji. Bo nas już nie będzie, ale nasze części mogą po świecie chodzić i dawać innym radość. Podejmijcie tę decyzję, bo na świecie jest bardzo mało dawców, a potrzebujących jest ogrom. Tak się pocieszam, tak sobie teraz to próbuję wytłumaczyć, że śmierć męża nie poszła na marne. Bóg miał swoje plany, musiał w tym być jakiś cel. To jest przykład, który pokazuje, żeby ludzie się nie bali, żeby podejmowali decyzję o oddawaniu swoich organów, żeby móc ratować ludzkie życie - przekonuje pani Danuta.

Za wszystkich biorców trzyma mocno kciuki, żeby transplantacja się powiodła. Nerka trafiła do matki piątki dzieci. Na razie nie wiadomo, komu życie uratowała wątroba pana Krzysztofa. - Ja bardzo chciałabym się spotkać z tymi wszystkimi ludźmi. Mam nadzieję, że będę mogła się kiedyś przytuścić do tego mężczyzny ze Śląska i jeszcze raz usłyszeć bicie serca mojego męża.

Beata Denis-Jastrzębska

Więcej w wywiadzie wideo na stronie www.24tp.pl

REKLAMA

Na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej i w Biurowym Urzędzie Gminy Nowy Targ i na tablicach ogłoszeń w Klikuszowej, znajduje się ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na najem powierzchni użytkowej 49,58 m², oraz pomieszczeń do użytku wspólnego o powierzchni 23,69 m² z przeznaczeniem na prowadzenie punktu gastronomicznego w budynku Centrum Narciarstwa Biegowego Gorce, Klikuszowa 246 (dz. ewid.: 7037 obręb Klikuszowa, NS11/00068950/2).
Cena wywoławcza: 500,00 zł. Wysokość wadium: 100,00 zł - płatne do 10.12.2021 r. Miejsce przetargu: Urząd Gminy Nowy Targ, pokój 203, ul. Bulwarowa 9.
Szczegółowe informacje udziela Urząd Gminy Nowy Targ, tel. 18 26 32 222. Data przetargu: 15.12.2021 r. o godz.: 10:00.

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27

18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

RADIO 1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula

773 401-1518

POLSKI FM

92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1 NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIEZIEDZIERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM.PL

APARATY SŁUCHOWE

- + refundacja NFZ
- + szeroki asortyment
- + dobór komputerowy
- + raty nieoprocentowane
- + laryngolog
- + diagnostyka szumów usznych
- + bezpłatne badania słuchu
- + wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl

tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje

Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Amelia Gacek, córka Dominiki i Krzysztofa
2.11.21, 3830 g, 57 cm
Jablonka



Fabian Wójciak, syn Marzeny i Arkadiusza
3.11.21, 3150 g, 54 cm
Spytkowice



Syn Zuzanny i Jędrzeja Myślińskich
4.11.21, 3490 g, 56 cm
Zakopane



Laura, córka Doroty i Franciszka
4.11.21, 3500 g, 55 cm
Czerwienne



Igor Łapsa, syn Moniki i Dariusza
4.11.21, 3650 g, 55 cm
Nowy Targ



Laura Zofia Hyrczyk, córka Marii i Andrzeja
6.11.21, 3150 g, 55 cm
Maruszyna

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Bartłomiej Chrobak, syn Anny i Andrzeja
2.11.21, 3120 g, 54 cm
Brzegi



Kubuś Nowicki, syn Dominiki i Pawła
2.11.21, 3340 g, 56 cm
Czarny Dunajec



Rozalia Wróbel, córka Klaudii i Jana
31.10.21, 3120 g, 53 cm
Sieniawa



Jan Kwak, syn Kariny i Sebastiana
2.11.21, 2680 g, 52 cm
Nowy Targ



Aleksander Mroszczak, syn Justyny i Łukasza
1.11.21, 3750 g, 57 cm
Leśnica



Liliana Ciślak, córka Gabrieli i Adriana
1.11.21, 3580 g, 55 cm
Pieniążkowie



Kubuś Spyрка, syn Klaudii i Piotra
5.11.21, 3300 g, 55 cm
Lipnica Wielka



Klara Lichosyt, córka Haliny i Adama
5.11.21, 3240 g, 56 cm
Jablonka



Pola Chrapek, córka Justyny i Michała
5.11.21, 3320 g, 56 cm
Zakopane



Wiktor Kozioł, syn Barbary i Roberta
5.11.21, 3940 g, 58 cm
Dębno



Córka Renaty i Roberta Hełdaków
4.11.21, 3490 g, 55 cm
Czarna Góra



Martynka Kwak, córka Gabrieli i Damiana
6.11.21, 3250 g, 55 cm
Lipnica Wielka



Laura Szaflarska, córka Kamili i Jacka
6.11.21, 3400 g, 56 cm
Łapsze Niżne



Szczepan Stanisław Walkosz, syn Magdaleny i Andrzeja
6.11.21, 3260 g, 57 cm
Nowy Targ



Michalina, córka Natalii i Dawida
7.11.21, 3450 g, 58 cm
Nowy Targ

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Książki

Muszę je odnaleźć

Przepis na tę książkę z jednej strony jest prosty – seryjny morderca odsiadujący wyrok, nigdy nie odnaleziono zwłoki jego ofiar i dwójce detektywów, którzy postanawiają po latach wreszcie zakończyć tę sprawę.



Z drugiej strony nie jest już tak prosto, bo jednym z detektywów jest córka mordercy, próbująca przepracować swoim życiem traumę z dzieciństwa, a drugim – syn prawdopodobnej ofiary, uparcie usiłujący odnaleźć matkę – żywą bądź martwą. I tak, to w jaki sposób autorka skonstruowała książkę i zapętlila relacje wbiła w fotel i przyspiesza oddech. Bo tak naprawdę nic tu nie jest proste, o czym przekonacie się, pochłaniając kolejne kartki thrillera psychologicznego „Znajdź mnie” Anne Frasier.

Benjamin Fisher znany jako Morderca z Inland Empire odsiaduje wyrok od trzydziestu lat. Przez ten czas nikomu nie udało się wyciągnąć od niego, gdzie pochował zwłoki morderczanych kobiet. Aż wreszcie przychodzi dzień, kiedy zgadza się zdradzić detektywowi Danielowi Ellisowi miejsce ich ukrycia. Ma jednak jeden warunek, przy okazaniu ma być obecna jego córka Reni, była agentka i profilerka FBI, która od momentu aresztowania ojca całkowicie od niego się odcięła i nie spotkała ani razu od jego osadzenia. Reni ma jednak ochotę rozgryźć przeszłość. Bo choć dziś jest dorosłą kobietą, to cały czas walczy z traumą, jaką zafundował jej własny ojciec, osoba, którą bezgranicznie kochała, i której bezgranicznie ufała, a przez którą została w tak podły sposób zmanipulowana. Benjamin wykorzystywał bowiem kilkunastu wówczas dziewczynkę, idealnie nadającą się do roli zagubionego dziecka, jako przynętę wabiącą jego ofiary. Reni nie potrafi się z tym pogodzić, cały czas czuje się współwinną zbrodni ojca. Na własną rękę szuka też miejsc pochówku ofiar. I choć czuje wewnętrzny opór, w końcu się zgadza. Rozumie, że bez tej konfrontacji nigdy nie uda jej się zamknąć mrocznego rozdziału życia, a rodziny zamordowanych, tak jak i ona, nigdy nie za-

znają spokoju. Dla detektywa Ellisa to również sprawa osobista. Kiedy był małym chłopcem jego matka zaginęła w niewyjaśnionych okolicznościach, a on jest przekonany, że podobnie jak kilkadziesiąt innych kobiet, padła ofiarą Fishera. Nareszcie ma szansę dowiedzieć się, co tak naprawdę się z nią stało. Obydwoje nie zdają sobie jednak sprawy z tego, jak wytrawnym manipulatorem jest Fisher, i że to, co oni chcieli uważać za koniec, tak naprawdę będzie dopiero początkiem mrocznego łańcucha zdarzeń.

„Znajdź mnie” to zaskakująca układanka. Opowieść o ludziach przejawiających psychopatyczne skłonności, bez kręgosłupa moralnego, ulegających swoim chorym zachciankom. O sztuce manipulacji psychiką i życiem. Również o sumieniu, którego nie da się niczym zagłuszyć. Wyjątkowego klimatu nadaje jej też miejsce, w którym toczy się akcja – jeden z najgorętszych terenów na Ziemi – bezlitosna pustynia Mojave. Kreśląc jej obraz, Frasier doskonale połączyła bezwzględność natury z bezwzględnością człowieka, wplatając je w przemyślaną i dopracowaną intrygę kryminalną.

I na koniec ważna informacja dla tych, których wciągnie jej powieść. „Znajdź mnie” to pierwsza książka ze stworzonej przez Anne Frasier serii „Inland Empire”.



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Muza 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 15.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Znajdź mnie.

an

Pokochasz tego psotnika

Nosi granatową budrysówkę, czerwony kapelusz, uwielbia marmoladę i ma ogromne puchate serce. I jak nikt inny pokazuje, że zwariowane przygody przytrafiają się każdemu, niezależnie od wieku i faktu, czy jest się człowiekiem, czy niedźwiedziem.



Już zapewne domyśliście się, że chodzi o misia Paddingtona. Tak, to on. Psotnik, który od przeszło sześćdziesięciu lat rozgrzewa małe i duże serca. I właśnie dziś mamy dla was nowe wydanie książki, która pierwotnie ukazała się w 1961 roku, i która zabierze was w jedną z rozlicznych przygód misia. Ta będzie arcyciekawa, bo to „Paddington za granicą”.

Zanim jednak dowiecie się, co tym razem spotkało psotnego Paddingtona, warto przypomnieć, skąd w ogóle wziął się ten niezwykły mis. A to historia równie ciekawa. Paddington narodził się w 1956 roku, kiedy to kamerzysta BBC Michael Bond, szukając prezentu dla swojej żony na Boże Narodzenie, natknął się na pluszowego misia pozostawionego samotnie na jednej z półek sklepu Selfridges. Ulitował się nad nim, kupił i zabrał do domu. Bond mieszkał przy Portobello Road, niedaleko stacji Paddington, i to właśnie jej misz zawdzięcza swoje imię. Uroczy pluszak zainspirował autora do napisania kilku opowiadań, jednak te jakoś nie znalazły uznania w oczach wydawców. Koniec końców coś zaskoczyło i tak w 1958 roku zostały one opublikowane pod wspólnym tytułem „Niedźwiedź zwany Paddington”, a zilustrowała je Peggy Fortnum. Na marginesie, jej rysunki znajdziecie też w niniejszym wydaniu „Paddingtona za granicą”.

Książkowa historia misia jest równie ciekawa. Był pasażerem na gapę, podróżującym łodzią z „Najciemniejszego Peru” do Wielkiej Brytanii po tym, jak jego ciocia Lucy przeniosła się do Domu dla Emerytowanych Niedźwiedzi. Summa summarum trafił do Londynu, gdzie pan Brown znalazł go za sterą skrzynkę na stacji Paddington, przemarzniętego, z małą walizką w łapie i karteczką z napisem: „Proszę opiekować się tym misiem. Dziękuję”. Ta część historii była dla Bonda bardzo ważna. Autor wspominał, iż miesz-

kając w Reading w czasie wojny widział pociąg z uchodźcami przyjeżdżającymi z Londynu. Wiele dzieci miało na szyi nalepki na bagaż z nazwiskami i adresami. Widok tych zagubionych, przestraszonych ludzi wywarł na nim ogromne wrażenie. „Czułem, że wiele mówiłoby o rodzinie Brownów, że byli gotowi przyjąć uchodźcę takiego jak Paddington.” I tak właśnie misz trafił do domu Henry’ego i Mary pod numerem 32 przy Windsor Gardens, gdzie dostał słynny już płaszcz i kapelusz, by się rozgrzać. I jak widać, tam już pozostał, przewracając ich życie do góry nogami, ale też wnosząc w nie nowe, olbrzymie pokłady radości i miłości.

Przed wami zatem jedna z przygód Brownów, bo misz stał się częścią tej sympatycznej rodziny. To wycieczka do Francji, w trakcie której Paddington udowodnił, że nie ma rzeczy niemożliwych i nawet nad ogniskiem da się przygotować najbardziej wykwintne danie kuchni francuskiej – ślimaki. Pod warunkiem, że włoży się w to dużo puchatego serca. Pakujcie więc własną walizkę i wyruszajcie z Brownami w podróż.

„Paddington za granicą” jest jednym z tytułów, które znalazły się na liście książek programu „Czytanie ma moc” wydawnictwa Znak.



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Znak 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 15.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Paddington.

an

TYGODNIK PODHALAŃSKI KŁAMIE!



„Świetni autorzy, poruszające teksty, wygrzebane historie i życiorysy. Crème de la crème Tygodnika Podhalańskiego. O miejscach, ludziach i wydarzeniach, które powinny być mi obce, bo nie znam Podhala, a jednak, nie mogłem się od tych reportaży oderwać.”

Cezary Łazarewicz

Zamów już dziś w naszej Redakcji tel. 18 2 000 000



USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B**. Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniaczkę u dzieci, piersi. Pon., śr., czw. od godz. 14 po uzgodnieniu telefonicznym: 608 610 101. **UL. Sienkiewicza 4A**. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. **UL. Kościuszki 8, I piętro**, rejestracja telefoniczna: **693 436 596**. (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog. Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737**. (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. Badana **USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH**. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)
- ◆ **Nowy Targ**
- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)
- ◆ **Krościenko**
- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski**. **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JADER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG**. **UL. Esperanto 2**. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA**, optometrysta PWr, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY**. Specjalista okulista **lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. **UL. Chałubińskiego 37B**, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusia 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. **UL. Zamoyskiego 17 a**, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. **UL. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA)**. Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusia 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). **UL. Kolejowa 10**, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: **Bulwary Słowackiego 4A/3**. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE**. **Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

Rabka

- ◆ **Pediatra - J. SOKOŁOWSKA SZCZĘŚNIAK**, tel. 505 086 323, Rabka, ul. Krótka 33c (448/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, poniedziałki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **KONSULTACJE NACZYNIOWCA**, DOPPLER USG NACZYŃ KOŃCZYN, SZYJNYCH I KRĘGOWYCH, NEREK, BRZUCHA. USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek, brzucha, tkanek miękkich. Każdy ostatni piątek miesiąca. **Rejestracja**: Przychodnia ul. Orkana 6D, tel. 18 2 0644 15 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE**: - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE**: USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi**. (429/2)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog larynolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH**. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. **UL. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED)**, pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)
- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY**. Specjalista larynolog **lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. **UL. Sienkiewicza 3B**: pon. i czw. od 16-17. **UL. Chałubińskiego 37B**, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista larynolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolarynolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26**; pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolarynolog i specj. foniatra larynolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolarynolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (360/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, **lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. **UL. Kaszelewskiego 6** (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK** - **ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. **UL. Sienkiewicza 3b**, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, **lek. Magdalena Massalska-Wolska**, **lek. Jan Wolski**. Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. **UL. Kościuszki 1**, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel. 509 961-365. (428/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY**. **Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel. 509 961-365. (428/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. **UL. Rynek 24**. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna 782 24 20 00 (od 17.00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI** - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-RÓW - DEFIBRYLATORÓW**. **Lek. med. Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. **UL. Kolejowa 31**. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. **UL. Wojska Polskiego 14**, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY**. **Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel. 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Rafałowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

Rabka

- ◆ **Ortopeda, medycyna sportowa - A. SZCZĘŚNIAK**, tel. 511 399 499, Rabka, ul. Krótka 33c (357/2)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ**, dr n. med. **PAWEŁ GWÓDŹ**. Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, zylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

Murzasichle

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. **UL. Chycokówka 1**, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marcel Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Leczenie zylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążen i ortoz indywidualnych**. **UL. Grunwaldzka 11b**, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. **UL. Gimnazjalna 1**, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMedica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjaliści urodzący pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: **lek. Piotr Trybek**, **lek. Leszek Michalski**, **lek. Wojciech Lewandowski**. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (237/NT)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista – ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGDZY – WENEROLOGDZY**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTECCEL – SPECJALISTA CHOROŚ SKÓRY, KOSMETOLOG** – zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów – kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI – DERMATOLOG, WENEROLOG** – zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni – 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszona drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. **604 916 262**. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH – SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

Witów

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA – mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA – ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

◆ **Mgr AGNIESZKA GUTFELD – PSYCHOLOG**. Gabinet terapii i rozwoju w Zakopanem (stres, lęki, warsztaty rozwojowe, sztuka kochania siebie dla kobiet) - tel.: 608 490 499 www.dobremiejscezakopane.pl. (452/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY – dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Beztresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

Chabówka

◆ **PRYWATNY GABINET PSYCHOTERAPII SYSTEMOWEJ, Piotr Pająk**, oferuje: konsultacje oraz psychoterapię indywidualną, małżeńską i rodzinną. Promocyjne ceny! Miejsce: Chabówka, c. Rabki-Zdroju, więcej na: psychoterapia-podhale.com. Tel. 514 754 253 (453/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA – gabinety stomatologiczne, pracownia rentgenowska**: zdjęcia pantomograficzne, cefalometryczne, punktowe i tomografia komputerowa 3D. Ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. Przyjmują lekarze: **Anna Krynicka-Pęksa, Maciej Rajski, Anna Marcyniszyn, Patryk Targoński**, chirurg stomatologiczni: **Paweł Novak, Jan Miech**, oraz **higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY – MEDYCYNĄ ESTETYCZNA – STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

◆ **Lekarz dentysta MAŁGORZATA PODSTAWSKA**. Szeroki zakres usług. Kontakt - telefon lub WhatsApp: 511 604 534. Wizyty również na NFZ. (449/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja**: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWIARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** lek. stom., dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA** lek. stom. Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA – SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h**. (447/Z)

◆ **SICHELSKI – STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowica 75 a (przy zakopianie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”, lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUZCZ**, lek. stom. WOJCIECH KLUZCZ. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE**. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA – lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HEŁMECKA**, ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. (451/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. **Lek. dent. ANDRZEJ ŻĘGLEŃ – specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK – specjalista periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY – lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabały 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY – IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** – ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY WYTYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN**. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻĘGLEŃ – specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK – specjalista periodontolog**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski, mgr farm., analityk kliniczny**. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** – o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA – mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCISZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. **502 770 922**. (441/Z)

UZALEŻNIENIA

Rabka

◆ **OŚRODEK TERAPII UZALEŻNIEŃ „DEZYDERATA”** - terapia stacjonarna, konsultacje indywidualne z zakresu uzależnień od alkoholu, narkotyków, leków, hazardu i innych zachowań kompulsywnych. Rabka-Zdrój, ul. Zaryte 25, www.dezyderata.com, +48 530940354, +48 18 5447247, biuro@dezyderata.com.pl (450/Z)

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA – WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCİK**. Kropiówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** – Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI„ DYSKRECJA – POMOC. **DETOKS – ODTRUCIA – BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapienet.pl, www.pomoc.terapienet.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiełłońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”, ul. Stara Paradałowska 1. REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl. **REJESTRACJA**: +48 6040750507 (445/Z)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

Zapraszamy do biur ogłoszeń: ZAKOPANE, ul. Krupówki 54 NOWY TARG, Rynek 11

PRACA dam

- ♦ Willa w Zakopanem poszukuje na stanowisko Recepcjonistki. Wymagany język angielski, obsługa komputera i miła aparycja. Umowa o pracę, bez nocnych zmian. 600915362repcja@willabor.pl
- ♦ Willa w centrum Zakopanego zatrudni RECEPTIONISTKĘ na stałe lub dorywczo. Wymagany j. angielski, obsługa komputera, miła aparycja. Możliwość zakwaterowania. 600915362repcja@willabor.pl www.willabor.pl

- ♦ „Zakopiański TBS” TKGK Sp. z o.o., jako firma zarządzająca budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi, poszukuje do pracy na etacie inspektora nadzoru z uprawnieniami budowlanymi. Oferujemy normowany czas pracy – pełen etat. 509 628 992 firma@ztbs-zakopane.pl www.ztbs-zakopane.pl

PRACA W HOLANDII

PRODUKCJA, BRANŻA SPOŻYWCZA

- atrakcyjne stawki
- oferty pracy stałej lub sezonowej



KONIN

tel.: 63 244 22 88,
tel. kom. 665 271 985

e-mail:
joanna.antkiewicz@jobs4work.pl
www.jobs4work.nl

- ♦ KUCHARZA I POMOC KUCHENNA DO PRACY W KARCZMIE W ZAKOPANEM. Zatrudnienie na stałe. 602 366 750.
- ♦ Firma DREWNEK Spytówce przyjmie pracowników budowlanych do montażu i budowy domów drewnianych. Praca na montażu i stolarni. 692 193 449.

Zatrudnię

KIEROWCĘ KAT C+E

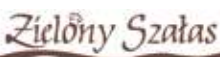
Solówka + przyczepa.
Trasy 24h - codziennie w domu.
Płatne od kursu.
Wysokie wynagrodzenie.

Jeździmy z własnym towarem
w kółkach.

Praca w Jabłonce.
Wymagane doświadczenie.

Tel. 608 529 511

- ♦ PRACA W WYPOŻYCZALNI NART – BIAŁKA TATRZAŃSKA ZATRUDNI PRACOWNIKÓW DO OBSŁUGI KLIENTA LUB SERWISU. KONTAKT TELEFONICZNY POD NR. 603 754 431. 603 754 431gasienicakleryk@gmail.com https://lugasienicy.com/
- ♦ Piekarnia MAYER w Bańskiej Niżnej zatrudni PIEKARZA/CUKIERNIKA. Umowa o pracę, bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.



w Białce Tatrzańskiej
zatrudni:

OSOBY DO WYDAWANIA POTRAW

POMOC KUCHENNĄ

Tel. 693 327 187
zielonyszalas@bania.pl

- ♦ PENSJONAT W GLICZAROWIE GÓRNYM zatrudni KUCHARKĘ/-RZA z zamieszkaniami lub bez. 604 79 72 73.
- ♦ DO NOWO OTWIERANEGO W ZAKOPANEM SKLEPU SPORTOWEGO ZATRUDNIAMY SPRZEDAWCÓW - 609 220 060.

26 OGŁOSZENIA DROBNE



45/2021

- ♦ Austria! Praca blisko granicy, wysokie zarobki+diety, 14 wypłat, weekendy w domu. Najlepsze oferty dla budowlanców na www.clubsilesius.pl tel. 664468573. 664468573praca@csopole.pl www.clubsilesius.pl
- ♦ Sprzątanie w pensjonacie dorywczo. 608 338 866
- ♦ NORWEGIA (Oslo) - BUDOWLANCY. Zatrudniamy na warunkach norweskich pomocników, tynkarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - praca tylko z pracownikami z Podhala. Praca całoroczna, również w zimie. Zjazdy do kraju co 1-3 tygodnie (samolot) wg. własnego uznania. Pełna elastyczność co do wyjazdów do kraju. Zarobki od 15-25 Euro /godz. Zapraszamy. Tel. 667 602 602.
- ♦ Do sklepu spożywczego (Suche, Białe Dunajec) - SPRZEDAWCZYNIE na stałe. Elastyczny grafik. Tel. 606 751 451.

Hotel Crocus**** w Zakopanem

zatrudni

- KUCHARZ śniadaniowy oraz a la carte - tel. 792 276 261

- POKOJOWA - tel. 889 949 281

- TECHNICZNY - tel. 607 576 693

Umowa o pracę na cały etat
wraz ze świadczeniami.
Zapraszamy do składania CV
na adres: biznes@hotelcrocus.pl

- ♦ KUCHARKA I POMOC - do pensjonatu w Białce, na okres zimowy. Oferujemy dobre wynagrodzenie, zamieszkanie gratis! 602534193, 665 602 766.

- ♦ Firma w Zakopanem zatrudni MAGAZYNIERA /-KĘ (praca na noc) i PANIĄ DO SPRZĄTANIA. 604 102 804, 602 285 793, 601 512 211.

- ♦ PAPI SERVICE Sp. z o.o. zatrudni KIEROWCÓW. WYMAGANE KAT. C+E oraz UPRAWNIENIA ADR. 601 490 555

- ♦ Zatrudnię MURARZ, CIEŚLA, ZBROJARZ. 514 525 720.
- ♦ POMOC DO PENSJONATU - KOŚCIELISKO - 600 403 706.

- ♦ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNA/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.

- ♦ DOM OPIEKI W ZAKOPANEM ZATRUDNI PANIĄ NA STANOWISKO POKOJOWA, OPIEKUNKI, PEŁEN LUB CZĘŚĆ ETATU. 698673260swiatkowska.w@wp.pl

- ♦ Zatrudnię DO PRACY W PENSJONACIE W ZAKOPANEM (okolicie Nosala) PANIĄ NA OKRES ZIMOWY GRUDZIEŃ - MARZEC. Stanowisko: - KUCHARKA ŚNIADANIOWA, - POKOJOWA. Tel. 602 43 05 32, kontakt@willamagdalena.pl

- ♦ Pralnia MAYER w Bańskiej Niżnej zatrudni PRACOWNIKÓW DO OBSŁUGI MASZYN PRALNICZYCH. Umowa o pracę, system zmianowy, bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.

- ♦ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.

- ♦ Praca na RECEPCJI w Bukowinie Tatrzańskiej. Praca stała, co drugi dzień. Tel. 510213878

- ♦ Restauracja KFC w Nowym Targu oraz Poroninie poszukują pracowników. Zapewniamy umowę o pracę, elastyczne godziny pracy oraz pełny pakiet szkoleń. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 512-423-646 lub mailowy 103290@amrest.eu. 512-423-646103290@amrest.eu

- ♦ KIEROWCA (B) - ELASTYCZNA PRACA, 15-20 Zł/GODZ. ZAKOPANE. 504 377 825.

- ♦ Spółka POLSKIE TATRY S.A. zatrudni pracowników na stałe lub na sezon zimowy na stanowisko: RECEPTIONISTKA/-TA, KELNERKA/-ER, POKOJOWA, POMOC KUCHENNĄ. Możliwość zakwaterowania. Kontakt 182063730 kadry@polskietatry.pl www.praca.polskietatry.pl

- ♦ Zatrudnię DO POMOCY OSOBĘ PRZY ŚLUSARSTWIE. Praca w Zakopanem. Tel. 692 495 510.

- ♦ SZEFOWA KUCHNI - praca zmianowa, możliwość zakwaterowania - pensjonat w Zakopanem - 601 661 661.

- ♦ Firma w Zakopanem zatrudni KIEROWCĘ. 604 102 804, 602 285 793, 601 512 211

- ♦ AQUA PARK ZAKOPANE zatrudni na stałe PRACOWNIKA OBSŁUGI SPRZĄTAJĄCEJ. Praca co drugi dzień. Kontakt 607 508 752.

- ♦ Zatrudnię DO ZAKŁADU KUŚNIERSKIEGO. 791 818 377.

- ♦ Restauracja w Kościelisku poszukuje POMOCY KUCHENNEJ, PANI ŚNIADANIOWEJ i KELNERÓW. 18 20 70 053.

- ♦ Zatrudnię POMOCNIKA DO STOLARNI. 886 446 508.

szukam

- ♦ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
- ♦ 60-LETNI MĘŻCZYZNA, PRACOWITY, OBEZNAJ Z BUDOWLANKĄ - np. prace przydomowe/domowe/drobne naprawy/stróżowanie. 728 071 258.

KANCELARIE PRAWNE

- ♦ Kancelaria Prawna TatraLEX świadczy usługi doradztwa prawnego, mediacji, reprezentacji przed sądami i sądami oraz udziela wsparcia przy rozwiązywaniu sporów. Rzetelność, poufność i dostępność cenowa gwarantowane. Niemiecki, rosyjski, angielski. Usługi świadczymy zdalnie oraz u Klienta. Kontakt: kancelaria@tatralex.pl, +48 500-372-428.

BIZNES

- ♦ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ♦ POŻYCZKA DYSKRECJA!!! 608 660 102
- ♦ PROVIDENT. 571 240 909.

BIURA RACHUNKOWE

- ♦ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ♦ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane +48 506131463

- ♦ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.

- ♦ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl

- ♦ NIURUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

- ♦ WYCENA SPRZEDAŻ NIURUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182 Tel.

- ♦ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIURUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIEŃKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo

- ♦ VISITZAKOPANE.PL - NIURUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-nie, tel. 600494949.

- ♦ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIURUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154

- ♦ ZAKOPIANSKIE NIURUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ/KUPNO/WYNAJEM tel. 608 208 520; biuro@zakopianskienieruchomosci.pl. www.zakopianskienieruchomosci.pl

- ♦ PERFECT NIURUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl

- ♦ DOMATOR - BIURO NIURUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl

- ♦ VEGA - NIURUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl

wynajem

- ♦ LOKAL - pod działalność handlową - blisko rynku, Nowy Targ - 18 26 62 552.

- ♦ SZUKAM na wynajem działki w Zakopanem na min. 10 lat. 513 835 301

- ♦ Do wynajęcia MIESZKANIE dla 1,2 osób na piętrze, WAKSUND. 515503494, 182653977.

Zakopane szukam mieszkania/domu

Firma pilnie poszukuje

MIESZKANIA/ DOMU

do wynajęcia w Zakopanem

3 lub więcej pokoi.

Wszystkie oferty wezmę
pod uwagę.

504-442-773
lub
513-077-508

FIRMA HOTELARSKA

szuka do wynajęcia PENSJONATÓW APARTAMENTÓW

Tel. 502 740 130

- ♦ WYNAJMĘ POKÓJ - 880 390 028.
- ♦ LOKAL do wynajęcia w Nowym Targu. 604 109 223.

- ♦ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA 2-3 POKOJÓW LUB ZAOPIEKUJĘ SIĘ DOMEM W MIEJSCOWOŚCI CICHEJ/OKOLICE DO 15 km. 791 163 319

kupno

- ♦ KUPIĘ działkę min. 1000 m2 lub dom, 513 835 301

- ♦ MIESZKANIE kupię. 791 236 577.

- ♦ KUPIYM KOZDŁO DZIAŁKĘ ROLNOM NA PODHOLU TEL. 667907986

- ♦ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569

- ♦ Kupię DZIAŁKĘ z drogą dojazdową. tel. 790 303 500, tel. 791 250 650

- ♦ Zakopane - kupię DZIAŁKĘ lub DOM. T.: 537 884 439.

sprzedaż

- ♦ PENSJONAT w Kościelisku. 607 506 428.



Planujesz zamieszkać w sercu Podhala, a nie znalazłeś wymarzonego domu?

W Nowym Targu
przy ulicy Parzyżantów
powstaje nowoczesne osiedle
z myślą o Was.

Więcej informacji znajdą Państwo
na stronie internetowej:

www.m5deweloper.pl

lub pod numerem
602 464 555

- ♦ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ♦ DZIAŁKA BUDOWLANA ok. 18 arów - Skrzypne, dojazd z głównej drogi. 18 27 557 09.

OKAZJA

Z powodów osobistych
pilnie sprzedam

PROSPERUJĄCY PENSJONAT

w centrum Zakopanego

Obiekt o powierzchni użytkowej ok. 500 m.
Wybudowany w 2005 r.
w stylu regionalnym.

Działka 0,0559 h bezpośrednio
przy ul. Kaspruskiej.

Uregulowane sprawy gruntu
bez wad prawnych.

Cena 3,95 mln - możliwość negocjacji.

Kontakt: 515 247 140

- ♦ LAS Z GRUNTEM ROLNYM, 8000 m, obrzeża Zakopanego. 607 506 428.

OSTATNIE MIESZKANIE NA SPRZEDAŻ

Nowy Targ, osiedle Vidok
75,5 m2, ogród 150 m2,
miejsce postojowe.

529 000 zł brutto

Tel. 608 529 511

- ♦ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141

- ♦ Sprzedam działkę rolną, teren równinny o powierzchni 1ha, zlokalizowaną przy drodze Harklowa- Knurow. Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr tel.:601 886 870.

- ♦ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040

- ♦ Piękny dom w Łopusznej o powierzchni 180m2 na działce 2518m2 do wprowadzenia. 660797241 b12.pl

- ♦ Zakopane, centrum, 50 m2 + garaż, BN MO-ZGAWA 602 441 440

- ♦ WIDOKOWA DZIAŁKA PRZY NOWYM WYCIĄGU BUTOROWY - TEL. 608 208 520.

- ♦ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040

- ♦ DZIAŁKA W GORCACH 30 ARÓW. 514 711 530.

ANTYKI

- ♦ Sprzedam STAROCIE. 604 860 907
- ♦ ANTYKI - SKUP SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

SPRZEDAŻ

budowlane

- ♦ TARTAK OFERUJE: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘZBY, ŁATY, STEMPLI BUDOWLANE, OPAL. 506 543 968.

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji

510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

- ♦ Wykonam tynki maszynowe. 698197928

tv,agd,komputery

- ♦ TELEWIZJA: SATELITARNI/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

- ♦ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.

- ♦ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.

maszyny, narzędzia

- ♦ SIECIARKA, ELEKTRYZATOR DO PA-STUCHA, BECZKA Z POKRYWĄ I POIDŁEM NA WODĘ, BANKI NA WODĘ 20L - 3szt. po 50 zł. 18 27 512 66.

różne

- ♦ Sprzedam KOMPLET WYPOCZYNKOWY OLIVIA B - 604 433 217.

- ♦ PALUSZKI PASZOWE. 538 853 926.

- ♦ MAŁO UŻYWANA PRALKA - stan bdb - 530 833 251
- </

◆ Sprzedam GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKA-NE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
◆ ŁÓŻKO SYPIALNIA 180x200, wykończone ratanem, 100 zł. 18 27 512 66.
◆ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHE. 601 53 35 35.
◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
◆ PIANINO CALISIA białe, nowe (rapsodia). FORTEPIANY angielskie - krótki i średni, biały i czarny. AKORDEONY guzikowe, gryf B i AKORDEONY klawiszowe nowe i używane. HELIGONKA nowa (hlawacek). Pilnie! 531 402 576.
◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980

zwierzęta

◆ KROVY CIELNE - 505 816 864
◆ Sprzedam BYCZKA 4-miesięc. 18 26 342 19
◆ MŁODE BARANKI sprzedam. 880 810 670.
◆ ZAKOPANE ODDAM ZA DARMO W DOBRE RECE PIESKA GOLDEN RETRIEVER 2 LATA. 698 137 333
◆ Gęsi Indyki własnego chowu.. 888341556
◆ KROWY CZERWONO-BIAŁĄ ZACIELONA. 505 120 304
◆ TRZY KROWY. 694 079 381
◆ PROSIĘTA własnego chowu, rasa mięsna, od 25-35kg. 538 853 926.
◆ BYCZEK ROCZNY - 723 031 336
◆ Szczeniaki owczarki podhalańskie tel. 783972918.
◆ JAŁÓWKI. 18 28 584 34

KUPNO

◆ Stare gorsety, bluzki, spódnice tybetowe, szale góralskie, odzieżacki, barankule. 518535293

KUPIĘ STARE DESKI ZE STODÓŁ

tel. 794-698-329

KUPIĘ STODOŁY DO ROZBIÓRKI

◆ Kupię STAROCIE - OBRAZY, BIŻUTERIĘ SREBRNĄ I ZŁOTĄ, MONETY itp. 501 714 859.

MOTORYZACJA

kupno

◆ KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczkę, W124, 190. 531 666 333.

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone, najlepsze ceny. 500 349 500.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

części
◆ Sprzedam 4 OPONY ZIMOWE 205/55/ R16/91T, r.p. 4.2019 - 600 88 04 86.

**Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCHODOWE**
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.
**AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW**

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

◆ KEGEL-BŁAŻUSIAK WYPRZEDAŻ: PO-KROWCE, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

sprzedaż

◆ MERCEDES-BENZ W124 1980r: 604 860 907
◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopanka obok Opla. 517 324 922.

Strama PALIWA

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

Strama EKO

Tel. 607 500 231
601 500 321

PAPISERVICE

**OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY**

PORONIN
ul. Kasprowicz 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ MAZDA 6, 2004, wersja exclusive, niedrogo. 660 275 561.

RÓŻNE

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

MAXMIL
STACJA PALIW

**OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN**

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Zeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

MATRYMONIALNE

◆ Poznam pana 58-65 lat, bezdzietnego wdowca. 724 298 583..

USŁUGI

budowlane

◆ REMONTY. 728 247 495.
◆ ROBIĘ WSZYSTKO Z DRZEWA - 885 337 163.
◆ HYDRAULIK - 663 33 89 54.
◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. Długoletnie doświadczenie, wysoka jakość, niskie ceny, szybkie terminy realizacji. 696 688 324.
◆ Elektryk hydraulik. 797760553adampol13@gmail.com
◆ FLIZOWANIE. 511 299 935
◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM. WYLEWKI MASZYNOWE. 507581818.
◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
◆ FLIZIARZ. 696 688 324.
◆ SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, REGIPSY. 508 950 884
◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
◆ Docieplenia Budynków Celuloz. kom. 693452226
◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKONCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.
◆ REMONTY, WYKONCZENIA. 696 688 324.
◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606433864
◆ REMONTY, WYKONCZENIA, układanie gładzi, gresu, paneli podłogowych, Zabudowy z płyt gips-kart, gładzie, malowanie itp. 668499438
◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkiet-batkapl
◆ WYKONCZENIA WNĘTRZ, MALOWANIE, PŁYTKI. 787 479 002.
◆ REMONTY, WYKONCZENIA. 882080371.
◆ Remonty łazienek kompleksowe i profesjonalne wykarczanie wnętrza Firma Tellla Robert Łukasz Tel. 505 966 625
◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁADZIE - 660921810.
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA. WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
◆ KOMINY. 882080371.
◆ OCIEPLANIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.
◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl

inne

◆ OBSŁUGA I SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW. 501 788 640

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 140 46
e-mail: info@tatrynet.pl

◆ PRALNIA „ZAWRAT” W ZAKOPANEM, ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY APARTAMENTY, PENSJONATY ORAZ KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH.. +48698636096pralniazawrat.zakopane@gmail.com
◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.
◆ PRALNIA „ZAWRAT” - PRANIE I MAGLOWANIE. 501 788 640
◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ, PRODUKTOWA. 501 788 640
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICERK. 694 830 383.

ZDROWIE I URODA

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA**

**lek. stom.
Justyna Kędzierska**

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790
◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.

NAUKA

◆ KOREPETYCJE - JĘZYK POLSKI - Zakopane - 660 244 027.

PÓŁPLANDEKI SAMOCHODOWE
Ochrona przed mrozem i zabrudzeniem!

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.pokrowce.fryda.com.pl

STIHL

**CAŁY ASORTYMENT
NA RATY RRSO 0%**

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.
Oferta ważna od 11.09. do 30.11.2021 r.

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL
ORAZ NA WWW.STIHL.PL

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygnatura I Ns 364/21 toczy się postępowanie z wniosku Janusza Domagały o **stwierdzenie zasiedzenia położonych w Witowie, gmina Kościelisko, powiat tatrzański, województwo małopolskie, działek ewidencyjnych nr 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 77 i 78** odpowiadającym parcelom gruntowym o tym samym oznaczeniu i ujawnionym w LWH 1144, gdzie jako ostatni właściciel figuruje Józef Szwab syn Macieja oraz położonych w Witowie, gmina Kościelisko, powiat tatrzański, województwo małopolskie działek ewidencyjnych nr 430/1 i 431/4 dla których nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd **w z y w a** następców prawnych Józefa Szwaba syna Macieja oraz wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od daty zamieszczenia ogłoszenia zgłosiły się do tut. Sądu i wykazały swoje prawa do przedmiotu postępowania pod rygorem pominięcia.

Jeżeli w tym terminie nikt się nie zgłosi, albo praw swoich nie wykaze, Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono wykazane.

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Zakopanem prowadzi pod sygn. akt I Ns 534/21 z wniosku Stanisławy Pawlikowskiej i Andrzeja Pawlikowskiego postępowanie o **stwierdzenie zasiedzenia przez nich prawa własności nieruchomości** stanowiącej działkę ewidencyjną nr 1894 o powierzchni 0,0959 ha, położoną w Murzasichlu, gmina Poronin i odpowiadającą parcelom gruntowym I. kat. 1091/1 i 1092 ujawnionym w LWH 154, gdzie jako ostatni współwłaściciele widnieli Antoni Kuna w 2/8 części, Tomasz Kuna w 2/8 części, Ludwik Pawlikowski w 1/8 części, Aniela z Pawlikowskich Stasikowa w 1/8 części oraz Agnieszka Pawlikowska w 1/8 części jak również nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr 1917/1 o powierzchni 0,4935 ha, położoną w Murzasichlu, gmina Poronin i odpowiadającą parceli gruntowej I. kat. 1110 ujawnionej w LWH 157, gdzie jako ostatni współwłaściciele widnieli Aniela z Żeglinów Gałowa w 1/2 części oraz Jan Żeglin syn Jana w 1/2 części, parcelom gruntowym I kat. 1114/1 i 1113/2 ujawnionym w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zakopanem księdze wieczystej nr NSIZ/00003931/4, gdzie jako współwłaściciele ujawnieni pozostają Anna z Gałów Pitoń w 63/288 części, Jędrzej Lichaj w 36/288 części i Jan Żeglin w 153/288 części oraz parcelom gruntowym I. kat. 1113/1 i 1114/2 ujawnionym w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zakopanem księdze wieczystej nr NSIZ00046836/1, gdzie jako współwłaściciele ujawnieni pozostają Antonina Pawlikowska w 1/3 części, Aniela Goł w 1/3 części i Maria Kułach w 1/3 części.

Sąd **w z y w a** następców prawnych Antoniego Kuny, Tomasza Kuny, Ludwika Pawlikowskiego, Anieli z Pawlikowskich Stasikowej, Agnieszki Pawlikowskiej, Anieli z Żeglinów Gałowej, Jana Żeglina syna Jana, Anny z Gałów Pitoń, Jędrzeja Lichaj, Antoniny Pawlikowskiej, Anieli Goł i Marii Kułach oraz wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od daty zamieszczenia ogłoszenia zgłosiły się do tut. Sądu i wykazały swoje prawa do przedmiotu postępowania pod rygorem pominięcia.

Jeżeli w tym terminie nikt się nie zgłosi, albo praw swoich nie wykaze, Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono wykazane.

HOKEJ

„Szarotki” jeszcze walczą

Hokeiści Podhala Nowy Targ odnieśli trzecie w sezonie zwycięstwo i wciąż zachowują szansę na awans do play-off.

Tauron Podhale – KH Energia Toruń 5:2 (4:1, 0:0, 1:1)

Bramki: 0:1 Syty - Rożkow, Limma (02:03), 1:1 Słowakiewicz - Worwa, Bondaruk (03:33), 2:1 Bondaruk - Szurowski (10:54 5/4), 3:1 Kolasz - Bryniczka (12:33), 4:1 Wielkiewicz - Tomasik, Kolasz (17:02, 5/4), 5:1 Wielkiewicz - Bryniczka, Kolasz (49:37), 5:2 Limma - Huhdanpaa (58:13)

Podhale: Bizub - Tomasik, Wsół, Kolasz, Bryniczka, Wielkiewicz - Kamieniecki, Sulka, B. Wsół, Majoch, Siuty - Vorlab, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, Bondaruk - Saroka, F. Kapica, Bochnak.

Sędziowali: Marcin Polak, Mariusz Smura. Kary: 2-12 min. Widzów: 400

Zaczęło się nie najlepiej, bo w 3. minucie goście objęli prowadzenie, za sprawą Mikolli Sytego i jego mocnego strzału tuż sprzed bramki. Podhale szybko, bo już po 90. sekundach, odpowiedziało trafieniem Adriana Słowakiewicza. W 11. minucie gospodarze już prowadzili, wykorzystując pierwszą w meczu grę w liczebnej przewadze. Świetnym uderzeniem popisał się Gleb Bondaruk. W 13. minucie na 3:1 podwyższył po indywidualnej akcji Marcin Kolasz. Po tym trafieniu w bramce gości nastąpiła zmiana. Miejsce Conrada Moldera zajął Mateusz Studziński. Czyste konto zachował jednak niespełna 5 minut. Podczas kolejnej gry „Szarotek” 5 na 4 pokonał go Filip Wielkiewicz. Gromkie brawa zęgnął Filip Wielkiewicz. Gromkie brawa zęgnął Filip Wielkiewicz. Gromkie brawa zęgnął Filip Wielkiewicz.

W drugiej tercji wynik się nie zmienił. Gospodarze zatracili gdzieś skuteczność. Mimo kolejnych gier w liczebnych przewagach i stwarzanych wówczas okazjach, nie zdołali pokonać Studzińskiego. Najbliższej szczęścia był Jakub Worwa, po którego strzale krążek zatrzymał się na słupku.

Trzecia tercja zaczęła się od sytuacji Słowakiewicza, który przegrał pojedynek z bramkarzem gości. Za moment po drugiej stronie lodowiska w słupek bramki Podhala trafił Michał Zając. Świetną, indywidualną akcją popisał się też Dawid Majoch, ale i jego zatrzymał Studziński. Sposób na bramkarza z Torunia znalazł wreszcie w 50. min. - drugi raz tego dnia - Wielkiewicz, który po kontrataku i podaniu od Bryniczki „wywalił” pod poprzeczkę. W 58. minucie goście zdołali zmniejszyć rozmiary porażki za sprawą trafienia Henriego Limma.

Tauron Podhale – GKS Katowice 1:6 (0:1, 0:1, 1:4)

Bramki: 0:1 Pasiut - Monto, Hudson (3:05, 5/4), 0:2 Hudson - Pasiut, Wronka (33:36 5/3), 0:3 Pasiut - Fraszko, Wanacki (48:00), 0:4 Pasiut - Lehtonen, Wronka (54:13, 5/3), 0:5 Wronka - Wanacki, Kruczek (54:55, 5/4), 0:6 Michalski - Monto (55:40), 1:6 F. Kapica - Bochnak, Saroka (58:03)

Podhale: Bizub - Tomasik, Mrugała, Kolasz,

Bryniczka, Wielkiewicz - Kamieniecki, Sulka, B. Wsół, Majoch, Siuty - Vorlab, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, Bondaruk - Michalski, Saroka, F. Kapica, Bochnak.

W pierwszej tercji oglądaliśmy jednego gola. Zdobyli go w 4. minucie goście, którzy potrzebowali 43. sekund, by wykorzystać pierwszą w meczu liczebną przewagę. Do bramki Pawła Bizuba trafił Grzegorz Pasiut. W dalszych fragmentach tej odsłony bliżej zdobycia kolejnych goli byli przyjezdni. Nowotarzan m.in. raz uratował słupek, a raz poprzeczkę.

Druga tercja zaczęła się od świetnej okazji dla Podhala. W momencie liczebnego osłabienia gospodarzy w sytuacji sam na sam z Murrayem znalazł się Gleb Bondaruk, ale przegrał pojedynek. Za moment, po faulu Filipa Wielkiewicza, poszkodowany w tej sytuacji Anthon Eriksson zmarnował rzut karny. Kolejne minuty to seria kar z obu stron. W 34. minucie katowiczanie, mając na lodzie dwóch zawodników więcej, podwyższyli prowadzenie po świetnym strzale z dystansu Carla Hudsona. W ostatnich 4. minutach 3 (!) dwuminutowe kary złapał Murray „Szarotki”, grając przez pełne 2. minuty w układzie 5 na 3, nie zdołali jednak zdobyć gola kontaktowego. W międzyczasie oglądaliśmy też pojedynek pięściarsko-zapaśniczy Dawida Majocha z Alexandrem Jakimenko.

W trzeciej tercji nowotarzanie zmarnowali kolejne okresy gry w liczebnej przewadze. Gorących momentów pod bramką gości nie brakowało, ale Murray był bezbłędny w swoich interwencjach. Goście przetrzymali napór nowotarzan i w 48. minucie wyprowadzili kolejny cios. Drugi raz tego dnia drogę do bramki Podhala znalazł Pasiut po ładnej, składnej akcji z Bartoszem Fraszko. Kapitan gości w 45. minucie skompletował hat-tricka. Katowiczanie grali wówczas w podwójnej liczebnej przewadze. 42. sekundy później, kiedy na ławce kar wciąż przebywał jeden z nowotarzan, na 5:0 trafił Patryk Wronka, a po upływie kolejnych 45. sekundach szósta bramka dla gości zdobył kolejny wychowanek Podhala Mateusz Michalski. W 59. minucie honorowe trafienie dla gospodarzy zdobył Fabian Kapica.

1. GKS Katowice	18	40	67:47
2. Unia Oświęcim	17	35	71:44
3. GKS Tychy	19	33	58:48
4. Comarch Cracovia	19	32	61:51
5. JKH Jastrzębie	17	30	61:47
6. Energa Toruń	18	28	57:56
7. Ciarko Sanok	18	20	54:63
8. Zagłębie Sosnowiec	18	17	50:78
9. Podhale Nowy Targ	18	8	32:87

Maciej Zubek

Szarotki odniosły zasłużone zwycięstwo nad hokeistami z Torunia.

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Tylko Wierchy na plusie

W przedostatniej serii spotkań rundy jesiennej rozgrywek grupy wschodniej IV ligi z czterech naszych reprezentantów tylko Wierchom Rabka dane było cieszyć się z wygranej. Swoje mecze przegrały Jarmuta Szczawnica i Lubań Maniowy, a Watra Białka Tatrzańska tylko zremisowała – można powiedzieć – wygrany mecz.

Poprad Muszyna – Lubań Maniowy 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Wilk 43.

Lubań: J. Sikora - Górecki (30 Magdziarczyk), Firek, Ligienza - Chlipała (60 Noworolnik), Mrówka, Jandura, Pluta (87 M. Sikora) - Zawisła (89 Wróbel), Duda, Kasperczyk (80 Jazgar)

Akcja, która zadecydowała o końcowym wyniku, miała miejsce w 43. minucie. W polu karnym Lubania przytomność umysłu zachował były jego gracz Mateusz Wilk, który popisał się skuteczną dobitką.

- Od samego początku to było trudne spotkanie. Gospodarze postawili twarde warunki. W pierwszej połowie daliśmy się zdominować, skutkiem czego był stracony przez nas gol. Po przerwie sytuacja się odwróciła. Teraz to my posiadaliśmy inicjatywę. Graliśmy odważnie bez piłki i z piłką. To dało efekt w postaci kolejnych okazji, których jednak nie potrafiliśmy zamienić na gola. Oprócz dobrej gry gospodarzom dopisywało też szczęście. Raz uratowała ich poprzeczka, a raz słupek. Musimy przełknąć gorzkie porażki, ale na szczęście nie musimy długo czekać na okazję do rehabilitacji i już w czwartek będziemy chcieli się odkuć w meczu z Sokółem Słupnice - ocenił trener Lubania Grzegorz Hajnos.

Termalica Bruk Bet Nieciecza II – Jarmuta Szczawnica 3:0 (0:0)

Jarmuta: Moźdżeń - Barnaś, Dyląg, Drożdż, Kamiński (70 Mańko), Kuziel, Janc,

D. Michałczak, Weber, Adamczyk, Wiercioch (80 Giełczyński).

Do 60. minuty zanosilo się na niespodziankę. Jarmuta nie tylko skutecznie broniła dostępu do swojej bramki, ale też potrafiła groźnie zaatakować. Dwukrotnie niewiele do szczęścia zabrakło Adamczykowi. W 60. minucie szczawniczanie stracili gola po stałym fragmencie gry i dużym zamieszaniu w polu karnym. Kolejną świetną okazję zmarnował Adamczyk. To błyskawicznie zemściło się i minutę później Termalica podwyższyła prowadzenie, a parę chwil potem przypieczętowała wygraną golem numer trzy.

Watra Białka Tatrzańska – Okocimski Brzesko 2:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Zuiew 14, 2:0 Grądział 23, 2:1 Lizak 64, 2:2 Kostecki 85 z karnego.

Watra: Kudła - Maciasz, Łukaszczyk, Uwakwe, Zuiew (85 Kurnyta), Klisiewicz, Grądział (73 Mroszczak), Sławewski, Masłowski, Klóska, Kuc.

Okocimski: Zagórowski - Baran, Zdyron, Ślęczka (70 Mochel), Cięciwa, Lizak, Sosnowski (80 Zakareya), Kuliszewski, Kostecki, Klimczyk, Okas.

Sędziował Dawid Mituś z Nowego Sącza. Żółte kartki: Uwakwe, Kuc, Grądział, Masłowski, Zuiew - Zdyron, Lizak, Ślęczka. Czerwona kartka: Kuc (90, za dwie żółte)

Pierwsza połowa to dominacja Watry, udokumentowana dwoma golami. W 14. minucie na 1:0 trafił, po przechwycie piłki, Zuiew. W 23. minucie wzorcowy kontratak i podanie Zuiewa sfinalizował skutecznym strzałem Grądział. Gola mógł

też zdobyć w 30. min. Klisiewicz, ale uderzając głową, minimalnie chybił. Goście poza uderzeniem Ślęczki, w efektywnym stylu obronionym przez Kudłę, nie zagrozili przed przerwą bramce gospodarzy.

Po zamianie stron mecz się wyrównał, a co więcej, przyjezdni coraz śміielej zaczęli sobie poczynać w ofensywie. I w 64. minucie przyszły pierwsze tego efekty. Po wymianie podań z Sosnowskim do bramki Watry trafił Lizak. W 85. minucie nic już nie zostało z prowadzenia Watry. Po zagraniu ręką przez jednego z zawodników białczan we własnym polu karnym, z rzutu karnego do remisu doprowadził Kostecki.

Kolejarz Stróże – Wierchy Rabka 1:3 (1:1)

Bramki: 1:0 Gruca 23, 1:1 Pazurkiewicz 43, 1:2 Pazurkiewicz 71, 1:3 Dudek 80.

Wierchy: Zhuk - Witek, Lutsenko, Jeziorski, Kościelniak - Czubin (70 Zgierski), Dudek (89 Kołpak), Dara, Majeran (83 Wójcik) - Pazurkiewicz, Banik (70 Kęska).

W 23. minucie kontratak gospodarzy sfinalizował Gruca, który wygrał pojedynek sam na sam z Zhukiem. Wierchy wyrównały w 43. minucie. Majeran prostopadłym podaniem uruchomił na skrzydle Kościelniaka, ten dograł wzdłuż linii bramkowej, a całą akcję skutecznie zakończył Pazurkiewicz. Ten sam zawodnik dał Wierchom prowadzenie w 71. minucie, kolejny raz stawiając kropkę nad i, po składnej akcji swojego zespołu. W 80. minucie gospodarzy „dobił” z kolei, po asyście Czubina, Dudek.

- Pod wieloma względami było to nasze najlepsze spotkanie w rundzie. Byliśmy bardzo cierpliwi i konsekwentni, mimo że w początkowych fragmentach meczu nie do końca wszystko szło po naszej myśli. W przerwie skorygowaliśmy taktykę, zmieniliśmy sposób budowania akcji i to przyniosło efekty. Mogliśmy się nawet pokusić o wyższe zwycięstwo, ale nie jesteśmy zachłani. Cieszymy się z 3 punktów wywalczonych na bardzo trudnym terenie - ocenił trener Wierchów Sebastian Świerżbiński.

1. Bruk Bet II	16	48	57-6
2. Lubań	16	34	39-13
3. Limanovia	16	32	42-21
4. Kolejarz	16	31	35-24
5. Poprad	16	29	31-16
6. Tarnovia	16	27	22-23
7. Wolania	16	27	31-29
8. Wierchy	16	26	29-21
9. Okocimski	16	24	22-21
10. Glinik	15	23	25-27
11. Metal	16	23	24-26
12. Watra	16	23	29-27
13. Skalniki	16	13	20-32
14. Bocheński	16	11	23-32
15. Sokół	14	10	12-27
16. Dunajec	16	10	20-44
17. Jarmuta	16	9	17-45
18. Radłovia	15	3	8-52

Maciej Zubek

Miłe złego początki Podhala w Połaniecu

Piłkarze Podhala Nowy Targ wciąż nie mogą ustabilizować formy w rozgrywkach III ligi. Po dobrym i wygranym zeszłotygodniowym spotkaniu z Tomasovią Tomaszów Lubelski, teraz nowotarżanie przegrali i to aż 2:5 wyjazdowe spotkanie z Czarnymi Połaniec.

Zaczęło się bardzo obiecująco, bo już w 6. minucie Podhale objęło prowadzenie. Niefrasobliwość gospodarzy w defensywie wykorzystał Grzegorz Płatek. Gdy wydawało się, że nowotarżanie dotrzymają jednobramkowe prowadzenie do przerwy, w ostatniej akcji tej odsłony stracili gola wyrównującego. Błąd Patryka Kapuścińskiego, który stracił piłkę w okolicach środka boiska, wykorzystał Oskar Łąk.

W drugiej połowie Czarni otworzyli „worek” z bramkami. W 65. minucie kolejne gapiostwo defensorów Podhala wykorzystał Kacper Wątróbski. Podhale odpowiedziało 4 minuty później, po tym, jak kapitalnie z dystansu trafił Mateusz Broda. Minęły kolejne 3 minuty i gospodarze znów prowadzili, a drugi raz na listę strzelców wpisał się Wątróbski. Podhale ruszyło do odrabiania strat, ale na przeszkodzie stanęła im... poprzeczka bramki Czarnych, w którą nowotarżanie trafili dwukrotnie. W końcówce gospodarze dwoma golami skutecznie ostudzili zapędy przyjeźdźców.

- Nawet nie wiem jak to skomentować. Dla mnie zagadką jest to, co stało się z nami po stracie pierwszego gola. Do tego momentu nasza gra wyglądała dobrze, choć powinniśmy tą dobrą grę udokumentować kolejnymi golami. Tak się nie stało, a potem stracona na własne życzenie pierwsza bramka, totalnie wybiła nas z rytmu. Nawet przy stanie 2:3 powinniśmy odwrócić losy spotkania. Mielśmy ku temu bardzo dobre okazje. Nic nie może nas tłumaczyć z tego, że z dwóch metrów trafiamy w poprzeczkę, zamiast w bramkę. Koniec końców dostaliśmy srogą lekcję - przynał po spotkaniu trener Podhala Szymon Grabowski.

Czarni Połaniec - Podhale Nowy Targ 5:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Płatek 6, 1:1 Łąk 43, 2:1 Wątróbski 65, 2:2 Broda 68, 3:2 Wątróbski 70, 4:2 Krępa 89, 5:2 Gębalski 90.

Czarni: Siryk - Mucha (89 Gębalski), Bakowski, Bażant, Hul (70 Kron) - Bawor, Łąk (65 Ferens), Smoleń, Banik (85 Mazurek), Wątróbski - Krępa.

Podhale: Rędzio - Broda, Kapuściński, Żołądz - Janso (75 Tonia), Serafin, Mianowany, Płatek, Szynka (46 Lech), Kowalski (64 Furtak) - Nowak (46 Lepiarz).

Sędziów: Rafał Szydełko z Rzeszowa. Żółte kartki: Mucha, Bażant, Smoleń, Ferens - Płatek, Broda. **mz**

1. Siarka	16	31	33-16
2. Cracovia II	16	30	32-20
3. Stal Stalowa Wola	16	29	27-19
4. Podhale	16	28	35-26
5. Chelmskianka	16	28	26-19
6. Łagów	16	27	27-20
7. Orleń	16	24	28-22
8. Avia	16	24	23-17
9. KSZO	16	23	21-16
10. Wisłoka	16	23	32-32
11. Unia	16	22	26-22
12. Czarni	16	22	25-28
13. Korona	16	20	24-26
14. Podlasie	16	15	14-23
15. Sokół	16	15	14-32
16. Wisła	16	14	21-38
17. Tomasovia	16	9	19-31
18. Wólczanka	16	9	14-34

Emocje do ostatnich sekund

Dużych emocji dostarczyła pierwsza w tym sezonie w rozgrywkach ekstraklasy seniorów konfrontacja dwóch nowotarskich zespołów. Ostatecznie zwycięsko z tego starcia wyszła „Szarotka”.

Pierwsza tercja remisowa. Gole padły w pierwszych 10. minutach. Zaczęło się od dwóch goli dla „Szarotki”. Pierwszego, z dystansu, zdobył były gracz Górali Konrad Pelczarski, drugiego, po kontrataku, Jakub Sujkowski. 34 sekundy po drugiej bramce Szarotki kontakt złapali Górale za sprawą trafienia Mateusza Turwonia. Kapitan Górali miał też udział przy trafieniu na 2:2. Po jego przechwycie Konrad Stypuła zagrał przed bramką do Jakuba Korczaka, a ten pokonał Wojciecha Komperdę. W kolejnych fragmentach pierwszej odsłony więcej bramkowych okazji mieli gracze Szarotki, ale świetnie w bramce rywali spisywał się Krzysztof Burda.

Przewaga Szarotki przyniosła efekt na

początku tercji drugiej. W odstępie niespełna trzech minut odskoczyła na dwa trafienia. Najpierw świetną akcję przeprowadził duet Łukasz Chlebda - Bartłomiej Augustyn, a potem precyzyjnie z dalsza przymerzył Szymon Jachymiak. Górale jednak rzucili się w pościg i po dwóch zabójczych kontratakach sfinalizowanych kolejno przez Konrada Stypułę i Jakuba Bisagę, doprowadzili do stanu 4:4. Potem jeszcze Szarotka dwukrotnie prowadziła, ale rywale za każdym razem odpowiadali golem wyrównującym. Gola na 6:6 Górale zdobyli w momencie liczebnej przewagi. Wcześniej sytuację sam na sam z Chlebdą wygrał Burda.

Trzecia tercja zaczęła się podobnie jak dwie pierwsze. Indywidualna akcja Jakuba Słowakiewicza i kolejne precyzyjne uderzenie Chlebdy dały „Szarotce” przewagę dwóch goli. W 57. minucie Szarotka miała rzut karny. Jan Jaskierski wprowadził pokonał Burdę, ale sędziowie orzekli, że w sposób nieprawidłowy i gola anulowali. Potem „Szarotka” grając w liczebnej przewadze... straciła gola za sprawą Macieja Tomalaka. Potem jeszcze Górale próbowali manewru z wycofaniem bramkarza, ale bez powodzenia. Równy z końcówką



Walka o przejęcie piłeczki trwała do ostatnich sekund meczu.

syreną do gardeł skoczyli sobie Łukasz Ślusarek z Jakubem Korczakiem. Skończyło się jednak na drobnych przepychankach.

Szarotka Nowy Targ - Górale Nowy Targ 8:7 (2:2, 4:4, 2:1)

Bramki: 1:0 Pelczarski - Jaskierski (04:24), 2:0 Sujkowski - Ligas (06:03), 2:1 Turwon - Korczak (06:37), 2:2 Korczak - Stypuła (09:10), 3:2 Chlebda - Augustyn (21:09), 4:2 Jachymiak - Hamrol (23:54), 4:3 Stypuła - Baczewski (27:00), 4:4 Bisaga - Tomalak (30:56), 5:4 Sikora - Ligas (31:42), 5:5 Turwon - Burda (34:57), 6:5 Skrablak - Żabówka

ka (35:30), 6:6 Vogel - Janusz (38:22), 7:6 Słowakiewicz - Pelczarski (44:09), 8:6 Chlebda - Augustyn (49:02), 8:7 Tomalak - Korczak (57:57)

Górale: Burda - Kostecki, Bisaga, Vogel, Tomalak, Pazdro, Ciapała, Leja, Turwon, Stypuła, Szal, Korczak, Górski, Smarduch, Pogrzeba, Baczewski, Janusz, Garb

Szarotka: Komperda (Fryzlewicz) - Augustyn, Ligas, Chlebda, Sikora, Widorowski, Ślusarek, Hamrol, Słowakiewicz, Żabówka, Jachymiak, Pelczarski, Jaskierski, Sujkowski, Skrablak.

Tekst i fot.: Maciej Zubeł

PIŁKA NOŻNA. Limanowsko-podhalańska klasa okręgowa

Nieudana końcówka jesieni dla Podhalan

Rozegrana awansem kolejka z rundy rewanżowej była dla większości podhalańskich drużyn bardzo nieudana.

Po porażce w Przyszowej foteł lidera straciła Babia Góra. W sukces liderowi z Lipnicy Wielkiej nie przyszli też piłkarze Czarnych Czarny Dunajec, którzy na swoim boisku poległ z Orkanem Szczyrzyc 2:5. Przegrał też Wiatr Ludźmierz, chociaż w Mszanie Dolnej prowadził już 3:0. Nie udało się spotkania rodzinie Gogółów, ponieważ prowadzone przez nich zespoły Granitu Czarna Góra i Zawratu Bukowina Tatrzańska, zostały pokonane przez drużyny z Podokręgu Limanowskiego. W tej chwili aż trzy kluby z Podhalańskiego Podokręgu okupują trzy ostatnie miejsca. Ich sytuacja przed rundą rewanżową jest trudna, ale piłka nożna to sport nieprzewidywalny i na wiosnę wiele może się zmienić. Końcówkę jesiennych rozgrywek na pewno na plus mogą zaliczyć piłkarze Huraganu. Zdecydowany outsider z początków rozgrywek aktualnie plasuje się na 4. miejscu z czteropunktową stratą do lidera.

Huragan Waksmund - Zalesianka Zalesie 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Kolasa 80

Huragan: Byrnas - Chmielak, Grzechynka, Mroszczak, Jurzec, Mucha (80 Miranda), Mlak, Diaz, Zagata, Bednarczyk (90 Rogal), Kolasa

Zalesianka: Ryż - Hajduk, Sukiennik, Sz. Pietrzak, Koszut (70 Gancarczyk), K. Pietrzak, Gromala (46 Paweł Opoka, Chronowski)), Wąchała, Patryk Opoka, Augustyn, Kurzeja.

Pierwsza połowa raczej bezbarwna w wykonaniu obu drużyn, aczkolwiek to goście byli bliżej zdobycia goli, bowiem po strzałach Kurzei z dystansu i z rzutu rożnego piłka odbijała się od słupka i poprzeczki. Druga połowa przebiegała już pod dyktando gospodarzy. Najpierw w 67. min. sytuację sam na sam z bramkarzem zmarnował Kolasa. Jeszcze lepszą okazję miał w 77. min. wykonujący w drużynie Huraganu rzuty karne bramkarz Byrnas. Tym razem nie wykorzystał podyktowanej „jedenastki”. W 80. min. w znacznej i znacznie trudniejszej sytuacji, bo z rzutu wolnego z 18 metrów, do siatki po precyzyjnym uderzeniu trafił Kolasa. Na zakończenie spotkania gospodarze wyprowadzili kontrę 3x1, jednak tej okazji nie wykorzystali, nie

wpłynęło już na rezultat spotkania. - Pierwsza połowa była może wyrównana, ale bez klarownych sytuacji bramkowych, jeżeli nie liczyć przypadkowych uderzeń z obu stron. W drugich 45. minutach nasza przewaga była niepodważalna, bo stworzyliśmy sobie przynajmniej 4 stuprocentowe okazje do zdobycia goli. Wykorzystaliśmy tylko jedną, ale dało to nam kolejne 3 punkty - przekonuje trener Huraganu Radosław Antolak.

Turbacz Mszana Dolna - Wiatr Ludźmierz 4:3 (0:0)

Bramki: 0:1 Jankowski 47, 0:2 Karwaczka, 0:3 Truty 67, 1:3 Łabuz 75, 2:3 Lewicki 76, 3:3 Gniecki 82, 4:3 Kaczor 87.

Wiatr: Cizek - Lubarda, Stopiak, Panek, B. Siuta, Hrapkowicz, Karwaczka, Świąkiewicz, Chrobak, Truty, Bolkowski (35 Jankowski).

Po 67. minutach gry Wiatr prowadził różnicą 3. bramek, mimo to szeszył z boiska pokonany. To rzadki wypadek, ale niestety przytrafił się ludźmierzanom. Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando gospodarzy, między innymi uderzenie Kaczora z 40. metrów wyładowało na poprzeczkę. Po zmianie stron niespodziewanie prowadzenie objęli goście. Po akcji Trutego i jego dośrodkowaniu gola zdobył Jankowski. Ludźmierzanie podwyższyli na 2:0 z kapitalnego uderzenia Karwaczki z wolnego. Futbolówka wyładowała w okienku bramki Turbacza. Co więcej, goście w 67. min. zdobyli kolejnego gola. Tym razem akcją prawnym skrzydłem przeprowadził Jankowski i dośrodkował w pole karne a jego dogranie na bramkę zamienił Truty. Był to swoisty rewanż między tymi zawodnikami. Zdobywca pierwszego gola zamienił się w asystenta przy trzeciej bramce. Niensty od tego momentu bramki zdobywali już tylko gospodarze i wygrali, wydawało się, przegrany mecz. - Porażka w meczu, w którym prowadzi się 3:0, jest z pewnością bolesna. Liczyliśmy się z przegraną, wszak wystąpiliśmy bez pięciu zawodników, zwykle wychodzących w wyjściowym składzie. Ponadto po meczu okazało się, że popełniliśmy błąd organizacyjny, wstawiając do składu zawodnika nieuprawnionego do gry w tym spotkaniu. Kończyliśmy mecz w dziesiątkę, co patrząc na wynik z boiska, nie jest jakąś katastrofą - ocenia trener Wiatru Stanisław Szpyrka.

Krokus Przyszowa - Babia Góra Lipnica Wielka 1:0 (0:0)

Bramki: 1:0 K. Zieliński 78 z karnego
Babia Góra: Krystian Kobroń - Urban, Kusper, P. Lach, Kudzia, Konieczny (70 Stopiak), Coutinho (60 Wontorczyk), Freirias, Konrad Kobroń (46 Kulikowski), T. Lach (65 Szczurba), Antosiak.

W 28. min. w walce o piłkę w polu karnym Krokusa kopnięty w twarz został P. Lach. Podyktowanej jedenastki nie wykorzystał Konieczny. Pod koniec tej części spotkania Coutinho znalazł się w sytuacji sam na sam i trafił, ale tylko w boczną siatkę. Gospodarze bronili się bezbłędnie i czekali na swoją okazję. W 78. minucie mieli rzut karny, który wykorzystał K. Zieliński. - To już niestety reguła, że na wyjazdach gramy zdecydowanie gorzej, niż u siebie. Ale nie tylko niewykorzystany rzut karny był przyczyną naszej porażki. Właściwie atakowaliśmy przez cały mecz, ale gra kleiła się nam tylko do 30. metra przed bramką gospodarzy, którzy bronili się sprawnie i czekali na swoją szansę. Dośladali ją w 78. minucie i takim sposobem nas pokonali - mówi trener Babiej Góry Grzegorz Szczepaniec.

Granit Czarna Góra - Wierchy Pasierbiec 0:4 (0:2)

Bramki: 0:1 Curzydło 5, 0:2 W. Szewczyk 39, 0:3 Dawid Papież 73, 0:4 Mrozek 84.

Granit: Łukaszczuk - P. Sarna, S. Szyszka (75 P. Szyszka), Kalata, Milon, M. Sarna, Sz. Kiernoziak, Waksmański, Gryglak, K. Sarna, Matoniak (80 Maryniarczyk).

Wierchy: Wiktor - Pajor, W. Szewczyk, Lasek, Uryga, Dominik Papież, Dawid Papież, Curzydło (80 Guzik), Mrozek, Twaróg, Wąsowicz (80 Wojtas).

Strata piłki w środkowej strefie przez Granit dała gościom okazję na przeprowadzenie szybkiej akcji. Strzał Curzydły, mimo dość ostrego kąta do siatki, przepuścił Łukaszczuk. Taki początek meczu mógł negatywnie wpłynąć na postawę gospodarzy. Ci jednak wzięli się do odrabiania straty. Dwukrotnie na bramkę Wierchów strzelał M. Sarna, za każdym razem minimalnie niecelnie. Tymczasem w 39. min. goście wykonywali rzut wolny z narożnika szesnastki. Znowu niezbyt udolnie interweniował Łukaszczuk i goście objęli dwubramkowe prowadzenie. W 68. min. gospodarze mieli rzut karny, ale zbyt lekki strzał Modły z łatwością wyłapał golkeeper gości. To już kompletnie podłamało piłkarzy Granitu, czego efektem były kolejne

dwa gole strzelone przez gości.

Czarni Czarny Dunajec - Orkan Szczyrzyc 2:5 (1:4)

Bramki: 0:1 Gargas 5, 0:2 Kurek 13 z karnego, 0:3 Kurek 18, 0:4 Limanówka 31, 1:4 Zahora 34, 2:4 Cikowski 67 z karnego, 2:5 Kurek 88.

Czarni: Slesarczuk - Kucharski, Pachabut, Wiśniewski, Palenik, Cikowski, Zahora (83 Marusarz)Wesołowski, Obrochta (46 Kulman), Żuchowski (80 Kajmowicz), Pająk

Orkan: Rymarczyk - Janecki, Wojtasiński, Antolak (90 Puto), Śliwa, Czech, Wsół, Pazdan (75 Szewczyk), Gargas (80 Tabor), Kurek (80 Świerczek), Limanówka

AKS Ujanowice - Zawrat Bukowina Tatrzańska 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Pławewski 8, 2:0 Pławewski 51, 3:0 Oleksy 82.

Zawrat: Bużek - Kuchta, Floryn, Surma (55 Gutt, 88 Papież), J. Stasik, Ł. Rządkosz, Janczy, Leniewicz (55 M. Stasik), D. Rządkosz, Chowaniec, M. Grela.

Na tarczy z Ujanowic wrócili piłkarze Zawratu Bukowina Tatrzańska. W spotkaniu określanym jako pojedynek za 6 punktów poległ w Ujanowicach 0:3. Pierwszego gola goście stracili już w 8. minucie, bo sytuację sam na sam wykorzystał Pławewski. Drugi gol dla gospodarzy padł w 51. min. w dużym zamieszaniu pod bramką Zawratu a jego autorem znowu był Pławewski. Gospodarze swoją wyższość w tym meczu potwierdzili w 82. min., kiedy Oleksy uderzeniem piłki głową pokonał Bużka.

Zdzisław Karaś

1. Orkan Szczyrzyc	14	31	41-15
2. Babia Góra Lipnica W.	14	28	36-18
3. Zalesianka Zalesie	14	28	29-20
4. Huragan Waksmund	14	27	34-19
5. Płomień Limanowa	13	26	23-13
6. Turbacz Mszana Dolna	14	24	26-22
7. Wiatr Ludźmierz	14	20	29-26
8. Krokus Przyszowa	14	19	22-24
9. Czarni Cz. Dunajec	14	17	29-30
10. Wierchy Pasierbiec	14	17	19-28
11. AKS Ujanowice	14	13	23-30
12. Zawrat Buk. Tatr.	14	12	18-40
13. LKS Szaflary	13	11	19-33
14. Granit Czarna Góra	14	7	18-53

REKLAMA



www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252



KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

SNOWBOARD

Nie mogę doczekać się pierwszych startów

Najlepsza polska snowboardzistka Ola Król opowiada o przygotowaniach do sezonu i oczekiwaniach związanych ze startem w Igrzyskach Olimpijskich w rozmowie z Maciejem Zubkiem.

- Jaki nastrój towarzyszy ci na niespełna miesiąc przed startem sezonu olimpijskiego?

- Oczywiście nie mogę doczekać się pierwszych startów! Lubię trenować, ale zawody to zupełnie inny rodzaj adrenaliny, której mi już brakuje.

- Opowiedz o przygotowaniach - było w nich coś nowego w porównaniu z wcześniejszymi latami?

- W tym sezonie zaczęłam okres przygotowawczy na śniegu trochę później niż we wcześniejszych latach, gdyż szczyt formy musi przypaść na luty, czyli na Igrzyska. Miejsca raczej pozostały te same, bo liczba lodowców w Europie jest ograniczona. Jedyną nowością będzie dla mnie wyjazd do Finlandii na trening na sztuczny śniegu. Tam mnie jeszcze nie było! Uwielbiam trenować w nieznanym miejscu, bo to dostarcza nowych bodźców i od razu łatwiej się trenuje.

- Zdrowie dopisywało w trakcie przygotowań?

- Niestety, w tym roku nie wszystko idzie

zgodnie z moim planem. Na pierwszym śniegowym zgrupowaniu doznałam kontuzji. Naderwałam mięsień brzuchaty łydki, gdy jechałam na tyczkach. Na szczęście szybko zareagowaliśmy, porządna rehabilitacja i już wróciłam do pełni treningów na desce. Czuję się super, a i jazda jest na bardzo wysokim poziomie. Przede mną jeszcze parę zgrupowań potrzebnych do ostatnich szlifów formy.

- Jak wyglądają twoje kwalifikacje na Igrzyska?

- Posiadam już kwalifikację olimpijską, którą zapewniłam sobie wynikami z zeszłego sezonu. Oczywiście oficjalne kwalifikacje zostaną ogłoszone w styczniu, więc przed nami jeszcze kilka Pucharów Świata. Na razie skupiam się na nadchodzących Pucharach Świata, ale wiadomo, Igrzyska są cały czas z tyłu głowy.

- Masz za sobą już dwa starty na Igrzyskach. Jak je wspominasz?

- Na IO w 2014 pojechałam zdecydowanie nieprzygotowana mentalnie i te IO mi nie wyszły. Zjadł mnie stres, ale poza tym wspominam je bardzo pozytywnie. Wioska, ośrodek i atmosfera były niezapomniane. Na IO



w 2018 jechałam już mądrzejsza i bardziej doświadczona. Byłam spokojna i wiedziałam, że stać mnie na bardzo dużo. Przywiozłam 11. miejsce, ale lekki niedosyt pozostał. Teraz jadę po jeszcze więcej, bo nie powiedziałam ostatniego słowa w snowboardzie.

- Doświadczenia, które wyniosłaś ze startów w Soczi i Pjongczang, przydadzą się w Pekinie?

- Oczywiście. Jadę tam o 8 lat mądrzej, o 8 lat bardziej doświadczona i o 8 lat

bardziej wyjeżdżona. Jadę tam jako dorosła i świadoma zawodniczka, która będzie walczyć o swoje.

- Trasa olimpijska w Pekinie jest ci znana? Jak ją scharakteryzujesz?

- Trasę w Pekinie znam bardzo dobrze. Na stoku olimpijskim zajęłam już 4. miejsce na Pucharze Świata podczas próby przedolimpijskiej, więc nadzieje są duże. Trasa jest stosunkowo długa, bo przejazd trwa około minuty i jest o zmiennym pochyleniu. Jest

bardzo techniczna i wymaga dużego skupienia do końca. Trzeba jechać bezbłędnie. Właśnie takie parametry bardzo mi odpowiadają, bo należę do osób o wysokiej zdolności do koncentracji i dobrej wytrzymałości.

- Coś może się zmienić, jeżeli chodzi o obsadę kobiecego snowboardu?

- Większość zawodniczek z IO w 2018 będzie starować i w Pekinie. Jedynie srebrna medalistka z Pjongchang nie, gdyż jest w ciąży.

SIATKÓWKA

Siatkarski memoriał dla Grzegorza

W tegorocznym Memoriale Grzegorza Wesołowskiego, który odbył się 5 listopada, wzięło udział ponad 300 uczestników.



Rozgrywki na sali gimnastycznej w Czarnym Dunajcu.

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasy B

W czołówce bez zamian

Awansem z rundy rewanżowej zespoły podhalańskiej B klasy rozegrały jedną kolejkę spotkań. Niespodzianek nie było, wygrały drużyny uznawane za faworytów, stanowiące czołówkę tabel w obu grupach.

Grupa I

AP Wisła Czarny Dunajec - Podgórk Krausów 7:4, Bystry Nowe Bystre - Skawianin Skawa 2:5, Krokus Pyzówka - Szarotka Rokiciny Podhalańskie 0:5, Lepietnica Klikuszowa - Skałka Rogoźnik/ Stare Bystre 0:4, Wierchy Lasek - Janosik Sieniawa 3:0. Zaległy mecz AP Wisła Czarny Dunajec - Janosik Sieniawa 4:1.

1. Wierchy Lasek	12	29	38-16
2. Skałka Rogoźnik	12	27	40-15
3. Szarotka Rokic. Podh.	12	27	45-24
4. AP Wisła Cz. Dunajec	12	26	45-16
5. Janosik Sieniawa	12	22	34-24
6. Delta Pieniążkowice	11	20	27-24
7. Podgórk Krausów	12	16	31-38
8. Skawianin Skawa	12	11	35-45
9. Lepietnica Klikuszowa	12	10	19-33

10. Luboń Skomielna B.	11	7	15-38
11. Bystry Nowe Bystre	12	5	23-48
12. Krokus Pyzówka	12	5	19-51

Grupa II

Sokolica Krościenko - Przełęcz Łopuszna 2:4, ZKP Asy Zakopane - KS Husarz Łapsze Wyżne 3:1, Spisz Krempachy - Gronik Gronków 4:6.

1. Przełęcz Łopuszna	11	29	59-11
2. Gronik Gronków	11	28	50-10
3. Sokolica Krościenko	11	18	35-20
4. Górc Ochotnica	9	17	29-14
5. ZKP Asy Zakopane	11	16	21-19
6. Spisz Krempachy	11	15	27-26
7. Grel Trute	10	14	22-26
8. Husarz Łapsze Wyżne	10	9	12-46
9. Łęgi Nowa Biała	10	8	13-23
10. Zor Frydman	10	7	12-30
11. Spływ Sromowce Wyż.	10	3	3-56

zk

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasy A

Niespodzianki na zakończenie jesieni

Zespoły podhalańskiej A klasy rozegrały jeszcze tej jesieni awansem kolejkę z rundy wiosennej. Przyniosła ona spore niespodzianki.

Przegrał lider Orkan Raba Wyżna z coraz lepiej spisującymi się rezerwami Lubania Maniowy stowarzyszonymi z Zaporą Kluszkowce. Mimo porażki rabianie utrzymali fotel lidera, bowiem ich najgroźniejszy konkurent Jordan Jordanów zdobył tylko jedno oczko w Białym Dunajcu, uzyskując wyrównującą bramkę w doliczonym czasie gry. Inny czołowy zespół ligi Unia Naprawa w tej kolejce pauzowała, bowiem przed rozgrywkami wycofały się wcześniej uwzględniane w terminarzu rozgrywek Gorce Rdzawka. Inny dotychczas czołowy zespół ligi Lubań Tyłmanowa w ogóle na mecz do Chabówki nie przyjechał. Żle się dzieje w klubie nieodżałowanego trenera Marka Żołędzia, któremu za wyszkolenie po zdobyciu gola dziękował jego wychowanek z Lubania Tyłmanowa a teraz zawodnik ekstraklasowej Cracovii Filip Piszczek. Chyba jeszcze gorzej sprawy mają się w KS Zakopane. Niedawny IV-ligowiec występuje w składzie właściwie bez zapaściarzy i przegrywa mecz za meczem. KS Zakopane jest już na miejscu spadkowym. Czy podniesie się na wiosnę?

Bór Dębno - KS Zakopane 3:0 (2:0)

Bramki: Galica 19 samobójcza, Grzywnowicz 22, Guroś 62

Bór: Pyrek - K. Potoczak, M. Kozioł, P. Potoczak (46 Guroś), Wróbel, M. Potoczak, Gąsiorek (46 Janeczka), Dutkiewicz (75 Ćwiertnia), Brynczka, Grzywnowicz (70 Kubasek), S. Kozioł.

KS Zakopane: Helon - Galica (30 Bobrowski), Leśniak, Kucek, Worwa, Qantaniha, Kassowski, Borzęcki (30 Szczygieł), Rapacz, Turski, M. Kozioł.

GKS Łapsze Niżne - Dunajec Ostrowsko 4:2 (1:2)

Bramki: Kubasek 22, Kuruc 54, 60, A. Topór 77 - Kamil Kamiński 3, Dankanych 34.

GKS Łapsze Niżne: Kowalczyk - M. Bryja, Handzel (46 Brynczka), Borowski, Białoń (70 Babiarz), Labuda (81 D, Topór), Chmiel, Kuruc, A. Topór, P. Bryja, Kubasek (66 Bogaczyk). **Dunajec:** D. Gucwa - Budz, Olbrycht, Krupa, Wszołek, Kuchta, A. Kamiński, Dankanych, Kamil Kamiński (80 Leśniak), Ksawery Kamiński, Sarna.

Skalni Zaskale - Orawa Jabłonka 2:4 (2:2)

Bramki: Król 4, D. Bryja 25 - Andrasiak 5, P. Kasprzak 10, 72, Bełciak 46.

Skalni: Sowa - M. Truty (68 Prokop), S. Strama, Strug, D. Bryja, P. Gacek, Czajkowski, N. Gacek, Król, G. Gacek (55 Obrzut), Łukaszczyk.

Orawa: Potaczek - Sipiara (60 Zubrzycki), M. Bełciak, Joniak (78 Styruła), Dworczak, Andrasiak (88 Jazowski), P. Kasprzak (82 M. Marzec), D. Bełciak, Smutek, Sikora, K. Marzec (60 K. Kasprzak).

Biali Biały Dunajec - Jordan Jordanów 2:2 (2:0)

Bramki: Zapotoczny 28, Karpień 33 - Wróbel 79, Radoń 90+3.

Biali: Skupień - Pańszczyk, Polak, Karpień (85 Staszek), A. Łukaszczyk, Antoń, Maruła, Bryjak, Kłis (65 Franosz), Zapotoczny (55 Łojas), P. Łukaszczyk (90 Dziwisz).

Jordan: Kotlarz - Wójtowicz (60 Wróbel), Ryś (75 K. Radoń), Burtan, Tyrpa, Szklany, Dziadkowiec, Ferek, Wójciak, M. Radoń, Brzana (86 Kulak).

Lubań II Maniowy Zaporą Kluszkowce - Orkan Raba Wyżna 3:2 (1:1)

Bramki: M. Sikora 17, 44, 64 - Firek 27, 67.

Lubań: Świerad - Kopytko, Koczór, Bednarczyk, Jazgar, Szwajnos, Wróbel, Jandura, Noworolnik, M. Sikora, A. Sikora.

Orkan: T. Szklarz - S. Możdżeń, Skawski, Kaliński, Sawina, Świder, Gromczak, Kasiniak, Filipek, R. Możdżeń, Firek.

KS Lokomotiv Skomielna - Lubań Tyłmanowa 3:0 walkower. Drużyna z Tyłmanowej nie stawiała się na mecz.

Gorce Rdzawka wycofały się z rozgrywek. zk

1. Orkan Raba Wyżna	13	29	37-18
2. Jordan Jordanów	13	27	30-13
3. Bór Dębno	13	24	25-17
4. Unia Naprawa	12	24	18-10
5. Orawa Jabłonka	13	22	33-21
6. Lubań II Maniowy/ Zaporą Kluszkowce	13	20	29-18
7. Lubań Tyłmanowa	13	20	30-24
8. Skalni Zaskale	13	19	29-32
9. Lokomotiv Chabówka	13	14	28-38
10. Biali Biały Dunajec	13	11	16-30
11. GKS Łapsze Niżne	13	10	27-43
12. Dunajec Ostrowsko	13	9	18-37
13. KS Zakopane	13	8	15-35

POŻEGNANIA

31

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 2021 r. po długiej chorobie, w wieku 87 lat, zmarła Pani **Zofia Mozdyniewicz** z domu Stoch "SYMUNICKA".

Nasza Najbliższa Mama, Tłumacz, Biblioteczka i Pralutka

Świętej Pamięci

"Dla świata byłaby tylko cieniem, dla nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarła Pani **Zofia TOMAŁA** z domu Piekelnik 87.

Nasza Najbliższa Mama, Tłumacz, Biblioteczka i Pralutka

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 2021 r. po długiej chorobie, w wieku 94 lat, zmarł Pan **Stanisław STOŁOWSKI** z domu GANDER.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, DZIADK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 2021 r. po długiej chorobie, w wieku 65 lat, zmarł Pan **Benedykt SZWAJNOS** z domu Stoch.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

"Wierzę, że w sercu każdego człowieka jest Bóg"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarł Pan **Józef RAPACZ** z domu Piekelnik 87.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

Świętej Pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 listopada 2021 r. zmarł w wieku 94 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek **Stanisław BUTAS** z domu Jurgów 12.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 2021 r. zmarł w wieku 73 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek **Maria SEWIELSKA** z domu RIELSKA.

"Dla świata byłaby tylko cieniem, dla nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarł Pan **Małgorzata PAŚCIAK** z domu Chyżne 112.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

"SPĘSZAMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO OCHŁODZĄ"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarł Pan **Leopold JAZOWSKI** z domu Lipnica Wielka 343.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

"Jedną drogą prowadzi... do Boga... drugą do piekła... trzecią do nieba..."

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 2021 r. zmarł w wieku 84 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek **Barbara DŁUBACZ** z domu RIELSKA.

"Dla świata byłaby tylko cieniem, dla nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 2021 r. zmarł w wieku 84 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek **Julian CHMIELAK** z domu Harklowa ul. Szyby 22.

"SPĘSZAMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO OCHŁODZĄ"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarł Pan **Emanuel STRAMA** z domu Podwilk 375.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

"Dla świata byłaby tylko cieniem, dla nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarła Pani **Helena ROKICKA** z domu Piekelnik 25.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

"Jedną drogą prowadzi... do Boga... drugą do piekła... trzecią do nieba..."

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarła Pani **Paulina MIKOŁAJSKA** z domu KOBIAŁKA.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarła Pani **Marta Krupa** z domu Jagla.

Świętej Pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 listopada 2021 r. zmarł w wieku 84 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek **Albin BIGOS** z domu Frydman ul. Kamienne Pole 38.

"SPĘSZAMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO OCHŁODZĄ"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11.11.2021 roku o godzinie 17:00 zmarł Pan **Tadeusz JANICZAK** z domu Lipnica Wielka 496.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, BRAT, TEŚĆ, SZWAGIER, DZIADK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 listopada 2021 r. zmarł w wieku 60 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek **Piotr LUDWIK** z domu Czarny Dunajec Kamieniec Dolny 6.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 2021 r. po długiej chorobie, w wieku 74 lat, zmarł Pan **Andrzej NOWAK** z domu Stoch.

Nasza Najbliższa MAŁA, TATA, DZIADK, TEŚĆ, BRAT I WUJK

Ś.P. ANDRZEJ NOWAK

BYŁY NAUCZYTEL I DYREKTOR SP 8 W ZAKOPANEM PRZEWODNIK TATRZAŃSKI I SĘDZIA PZ

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych K.M.Janiczek S.C.

34-700 Rabka-Zdrój ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl km.janiczek.styks@op.pl

AR BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94 kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34 www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II tel. 18 265 92 21

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80

Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731

Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00 tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASILKU KRUS I ZUS

TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENIE

RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEC UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720 E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieniec, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA

WAKSMUND ul. Na Równi tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CENTRUM KONTAKT: 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane tel. 502 233 086, 502 233 089 (skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)



Szanowni mieszkańcy Podhala, Spisza i Orawy,

przedstawiam Państwu sprawozdanie mojej pracy z ostatnich dwóch lat, jako poseł naszej ziemi, któremu powierzono funkcję v-ce ministra Rozwoju. W ramach rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt odpowiadać za rozwój turystyki, która ma tak ważne znaczenie dla naszego regionu. Całość sprawozdania dostępna jest na stronie internetowej www.mostowy.pl. Serdecznie Państwa zachęcam do zapoznania się.

Z wyrazami szacunku,

A. Gut-Mostowy

Posel na Sejm RP,

V-ce minister w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, Pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. promocji polskiej marki

SPRAWOZDANIE Z DWÓCH LAT KADENCJI

Polski Bon Turystyczny

Projekt Polskiego Bonu Turystycznego był głównym punktem mojego programu wyborczego dwa lata temu. Program został wprowadzony jako pomoc dla turystyki w czasach epidemii Covid-19 i wsparcie polskich rodzin. W ramach Polskiego Bonu Turystycznego rodzice każdego dziecka otrzymali 500 zł na wypoczynek w kraju i dodatkowe 500 zł otrzymali rodzice dziecka z niepełnosprawnością. Ze wsparcia skorzysta 7 mln dzieci. Dla wielu będą to pierwsze wakacje w ich życiu.



NA KONTA PRZEDSIĘBIORCÓW
WPŁYNĘŁO BLISKO:



Spora część tej kwoty trafiła do przedsiębiorców z naszego regionu:

z POWIATU TATRZAŃSKIEGO
ponad **146 mln zł**

z POWIATU NOWOTARSKIEGO
ponad **41 mln zł**

ANDRZEJ GUT-MOSTOWY

Blisko miliard złotych pomocy dla Gmin Górskich

Jako poseł i v-ceminister z Podhala, Spisza i Orawy dostrzegałem problemy branży turystycznej i samorządów spowodowane COVID-19. Z mojej inicjatywy, decyzją Rady Ministrów gminy położone na terenach górskich otrzymały wsparcie w wysokości prawie miliarda złotych. Do gmin z powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego trafiły środki, które zostaną przeznaczone na rozwój infrastruktury turystycznej.

Czarny Dunajec	4,1 mln zł
Jabłonka	4,0 mln zł
Krościenko nad Dunajcem	2,5 mln zł
Czorsztyn	3,6 mln zł
Nowy Targ (Miasto)	8,0 mln zł
Nowy Targ (Gmina)	8,0 mln zł
Bukowina Tatrzańska	6,1 mln zł
Kościelisko	3,5 mln zł
Zakopane	10,9 mln zł
Poronin	2,2 mln zł
Biały Dunajec	1,5 mln zł
Rabka-Zdrój	4,9 mln zł
Szczawnica	1,6 mln zł
Lipnica Wielka	947 tys. zł
Łapsze Niżne	3,0 mln zł
Ochoznica Dolna	3,3 mln zł
Raba Wyżna	4,1 mln zł
Spytkowice	672 tys zł

Konsultacje z branżą turystyczną

Współpraca z branżą turystyczną jest jednym z podstawowych i niezbędnych elementów mojej pracy. Regularne konsultacje z przedstawicielami branży dostarczają niezbędnej wiedzy i są inspiracją dla projektów legislacyjnych. Dobrym przykładem może być ostatnie spotkanie w Krynicy Zdroju, gdzie wraz z Departamentem Turystyki w Ministerstwie Rozwoju i Technologii przedstawiliśmy również plany legislacyjne, omówiliśmy sezon letni 2021 oraz wypracowaliśmy wnioski na przyszłość.

POZOSTAŁE DZIAŁANIA I INICJATYWY:

- TARCZA TURYSTYCZNA**
zapewniająca przedsiębiorcom możliwość skorzystania ze świadczeń w postaci postojowego i zwolnień z ZUS.
- TURYSTYCZNY FUNDUSZ ZWROTÓW**
Wsparcie dla organizatorów Turystyki – zwrot wpłat klientów w związku z brakiem realizacji imprez turystycznych.
- TURYSTYCZNY FUNDUSZ POMOCY**
Wsparcie dla organizatorów turystyki w związku z nieprzewidzianymi okolicznościami w przyszłości.
- POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA**
pod nadzorem ministerialnym
- SPOTKANIA I KONSULTACJE**
o charakterze międzynarodowym (UNWHO, ministrowie i ambasadorowie innych krajów).



TURYSTYKA 2019-2021